

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Marynarskiej
oraz Wojskowej Służby Połec
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 53 22 186
e-mail: fapok@wp.pl; www.fapok.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 140502736
KRS 00004165
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzecznik nr A: 182/791

2.03.2005 k



mjr Władysław Gierski

30-607 Lublin

++

Nowe Miasto Lub.

Sz. Sz.-AK

Gierski Władysław

ps. "Rys"

M: 182/791 Pom.

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Gierski Witold Stanisław
J.M.: 182/791 Pom

Nowe Miasto Lub.

Sz. Sz. - A 2

I/1. Relacja k. 28 s. 1-33

I/2. Dokumenty (sensu ścisłego) dotyczące osoby relatora k. 8 s. 1-11

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora k. 2 s. 1-2

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora k. 2 s. 1-2

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

1) prywatne k. 3 s. 1-4

2) z Elżbietą Ławicką
i Fundacją k. 14 s. 1-22

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 5

VI. Fotografie dzieł ikonografii

1/1. Relacja - Gierski Władysław

1. Relacja Władysława Gierskiego z (data wpływu 2.08.1998) kierowane do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, kop. napis k. 4 s. 1-7
2. Relacja - data wpływu - 24.09.1998, napis oryg. k. 1 s. 8-9
3. Relacja z 1999 (kop. oryg.) k. 1 s. 10-11
4. Relacja spisane 3.05.2000 r. napis kopia k. 21 s. 12-32
5. Kserokopie zdjęć k. 1 s. 33

URZĄD KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Komisja ds Weryfikacji w Warszawie

1. G i e r s k i Władysław Ryszard, ps " R Y Ś "
2. Urodzony 3.04.1927r w Lubawie, na Ziemi Lubawskiej, woj. Pomorze
3. Rodzice : Józef i Władysława zd Rucińska
4. Żonaty, małżonka Urszula, dwoje dzieci: Iwonna i Grzegorz oraz 5 wnuków.
5. Narodowość Polska i obywatelstwo Polskie.
6. Dowód Osobisty Nr AB 7079300, wydany przez Prezydenta Miasta Lublina dnia 18 stycznia 1979r. -Nr ewidencyjny 27040301874
7. Legitymacja Kombatantska Nr 0747520 wydana 15.10.1987r, przez Zarząd Wojewódzki ZBoWid w Lublinie Ruch Oporu 1.10.1942 - 20.01.1945. Nie uznano służby Wojennego Pogotowia Harcerzy, -ujawnienia dywersanta niemieckiego V kolumny 18.08.39r -oddania funkcjonariuszom Straży Granicznej. Pełnienia służby specjalnej -całodobowy nasłuch radiowy (lipiec-sierpień w mieszkaniu Dm p m Dominika Pater i od września 39 do października 1941 w obojętciu Gierskich). Od 19.03.1939 do 3.09.1939 byłem zwiadowcą i łącznikiem Komendy Wojennego Pogotowia Harcerzy Hufca Lubawa z Komendą Straży Granicznej, odcinka Radomno - Raczek i gniazdem karabinu maszynowego na Pustkach ostrzeliwującego się 1-2.09.39 w obrotu przejścia zielonej granicy. Druhowie 17 PDH -Gierski Władysław i Świątkowski Stanisław byli w składzie małego plutonu dywersji "K-7" pod k-dą "Domina" (Dominik Pater). Sypaliśmy gwoździe i haki rwiące opany npl kolarzy z górki k. Oczka (Sampława -Borek rankiem 4.09.39, a także za parkiem pod górką tuszewską o zmroku 9 i 27.09.39 z celem hamowania domu szu dofrontowego pod Mgdlin i Warszawę. Od powracających z wojaczki zbierałem informacje o miejscach i warunkach internowania żołnierzy WP w Iłowie, Mławie, Działdowie, i Olsztynku. Do tych drużny WPH w paczkach dostarczały żywność, odzienie i informacje od rodzin. Druhowie 17 PDH zdecydowali 8.09.39r o zakonspirowaniu się w Oddział Błękitny, kryptonim "BUDA". Drużynowym wybrany został "RYS" dh Cwik Władysław Gierski zaprzyszony do konspiracji harcerskiej i zatwierdzony na drużynowego OB "BUDA" przez HM "Domina" (Dominika Patra). CB "BUDA"-17 Rodzina Szaryc Szeregów weszła w skład zakonspirowanego "Roju Biskup" 11.11.1939r, podporządkowanego ZWZ 827.12.1939) i AK 814.02.1942).
Dominik Pater, ps "Domin" (6.05.1908 - 17.05.1980). Nizdatny do czynnej służby WP w czerwcu 1939r został mianowany komendantem tajnej grupy dywersyjnej małych patroli "K-7". Tegoż też miesiąca został Komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy Hufca ZHP w Lubawie. Trzecią władzę wykonawczą -konspiracyjną, komendanta Roju Biskup przyjął 11.11.39. 9.05.1945r -odkonspirowania.

✓ Dh Pater Dominik, ps "Domin" wraz z Kujawskim Janem ,ps Janek " zostali do konspiracji zaprzysiężeni w obejściu rodziny obecnego infułat Groszkowskiego Alfonsa, (ur. 11.12.1915r, wyświęconego 24.02.1946r, od 1962r w Chełmży 14-140, ul. Tumska 14, tel 75 25 36.). Zaprzysiężenie 11.11.1939r nad jeziorem Rumiańskim przyjmował por "Czarny " z garni zonu Grudządk. Tam też ostatniego listopada 1939r z ps "RYŚ" zostałem zaprzysiężony do konspiracji harcerskiej w obecności dh Hm "Domina" i por "Czarnego". Zatwierdzony zostałem na stanowisko drużynowego OB "BUDA" 17"Rodziny" (17 PDI), "Roju Biskup", "Ul Lina", Szarych Szeregów, powszechnej nomenklatury od lutego 1940r.

Konspiracyjnie przerabiałem materiał programu gimnazjalnego 1939-1941 i licealnego 1941 - 42. Kurs podchorążówki-"Szkoły Podchorążych Rezerwy z praktyką na "Czubatce", wzdłuż Strugi, na Bagnach, i w Borku odbywaliśmy od 11.11.1943 do 3.05.1944r. Egzamin weryfikacyjny i promocja 30544 z rozkazu 35/17.44) km dt "Ul Lina-Szansowskiego-promował Plut pchor "Ryś" Kapr.pchor "Włdek", Kapr.pchor. "Rybak", Kapr.pchor. "Józef", Kapr.pchor. "Żbik". Zaostrzono dyscyplinę konspiracyjną, wobec rodaków i względem npl, wzmożono czujność i samobaczenie, obserwację, wywiad i ochronę Szarych Szeregów-kontrwywiad.

Aresztowanie rodziców 6.10.1941r, i wysiedlenie z gospodarstwa nocą z soboty na niedzielę 22/23.11.1941r w zamieszaniu ucieczka przed transportem do obozu koncentracyjnego w Potulicach w rejon Rumiana. Organizowałem tam terenowe szczepy ZHP zakonspirowane w "Barć Pylgrzym" i "Barć Roch" w składzie "Roju Biskup" w którego składzie trwał "Barć Kanoni Spalony na Ziemi Lubawskiej, gdzie służyłem w Wojennym Pogotowiu Harcerskim od 19.03.1939r i OB "BUDA" zakonspirowanym od 8.09.1939 do 30.10.1941 i z dn 1.10.1942 oddelegowania z ciągłością służby konspiracyjnej do Hufca Ziemi Kujawskiej, Szare Szeregi im. Romualda Traugutta we Włocławku, którego komendantem był phm Czesław Sidor, ps "Srebrny Lis", pod dowództwo Ćwika Stanisława Chmielewskiego, ps "Tygrys" na stanowisko przyboczny drużyny do Szefostwa Wywiadu i Ochrony Szarych Szeregów. Tam pod przywództwem byłem od 1.10.1942 do 20.01.1945r. Okres tej służby dh hm Czesław Sidor zgłosił po wojnie do ZHP, Główniej Kwatery, która wystawiła mi stosowne zaświadczenie l.dz 4910/DHA/85 z 15.11.1985r.

Nie uznający komunistycznej Wielowładzy ZHP Dh Hm "Domin"-Dominik Pater komendant Hufca Lubawskiego wstrzymał się od ujawniania działalności konspiracyjnej, zwłaszcza dlatego, że wielu druhów pozostawało w leśnych oddziałach "Nie " i "Win" do 1952r i później konspiracyjnie służyło w skrytkach kontaktowych, którą byłem z celem pomocy i zabezpieczenia od represji urzędników Resortu i Urzędu Bezpieczeństwa partyjno-państwowego aparatu ucisku PRL. Do tego aparatu ucisku PRL-u nie ujawniłem służby konspiracyjnej okresu Pogotowia Wojennego od 19.03.1939 i konspiracji

2.3

działalności dywersyjno-sabotażowej od 1.09.1939r wobec okupanta hitlerowskiego, a także nie ujawnił wielowładzy ubeckiej PRL do swej śmierci z obawy o losy konspiratorów faktów zakonspirowania Hufca ZHP w Lubawie i będących w jego składzie drużyn ZHP zakonspirowanych w Oddziale Błękitnym OB "BUDA", "Raju Biskup"-"Ul Lina", od 7.1939r do 9.05.1945r. Nie ujawniał faktów wielowładzy komunistycznej z obawy przed represjami konspiratorów wobec okupacji komunistycznej wobec których wszczynano dochodzenia ubowskie i stosowano represje z pobiciem do nieprzytomności i porzuceniem na odludziu ciała. Strach, wielki strach o losy konspiratorów zagrożonych represjami ubowskimi przed tych aparatem ucisku wstrzymywał ujawnienie faktów do 1980r i te śmierć zabierała, gdy przetrwały tylko później ujawniane i mimo wskazań o służbie wcześniejszej mojej w Pogotowiu Wojennym Hufca w Lubawie pod komendą p/m Dominika Patera, ps "Domin" w okresie od lipca 1939r do 1.10.1942r i z ciągłością służby przydzieleni do Szarych Szeregów Ziemi Kujawskiej, co oświadcza świadek dh Hm por AK Czesław Sidoruk 7.04.1986r, Nr legitymacji 14379 By z 27.02.1976r Zrząd okręgu w Koczałku.-służby mojej 1.10.42-20.01. tej wcześniejszej nie uznają komunistycznej orientacji komisje ZBoWiN Niniejszym wnoszę o rozszerzenie okresu działalności konspiracyjnej od 19.03.1939 PPH i konspiracji od 7.09.1939 - 9.05.1945 wobec okupanta hitlerowskiego i od 9.05.1945r konspiracji wobec okupanta stalinowskiego PRL. Ten reżim ucisku i utrapienia represjonował z mojego OB "BUDA" druhów z OL "Łoćnika" inspektoratu Brodnica. Byli represjonowani i więzieni druhowie : Stanisław Świątkowski (3.07.19 - 27.01.1981), Antoni Dusza, ur 29.06.1927r, legitymujący się DO ME 7895044 KP MO Nowe Miasto 2.09.1966. Urząd. Kombatantów i Osób Represjonowanych Nr 020961 U 5913 91 z dn 18.09.91. Wymienieni Druhowie oraz niewymienieni konspiratorzy czasu okupacji hitlerowskiej z drużyny 1PPH po 1945r okupacji stalinowsko-bierutowskiej PRL pozostali w OL WiN, byli więzieni i dochodzą praw, jak Antoni Dusza. Nie uwzględniono mi służbę przez Komisję Wojewódzką ZBoWiN w legitymacji Nr 0747580 z 15.10.1987r, a faktycznie wykonywaną w Pogotowiu Wojennym Hufca ZHP w Lubawie od 19.03.1939r, akcjach dywersyjno-sabotażowych, wywiadu i łączności i konspiracji harcerskiej od 7.1939 do 1.10.1942 na Ziemi Lubawskiej i z tym dniem służbowego przydziału do Szarych Szeregów Ziemi Kujawskiej-potwierdzają w oświadczeniach świadka: Bolesław Rykaczewski, zam .ul Gdańska 17a/4, 14-20 Lubawa, z dn 9.06.1984r, oraz Sidora Czesława, HmPL, por AK, ps Srebrny Lis, b.komendant Szarych Szeregów Ziemi Kujawskiej, zam .ul Polna 3 m 57 w Ciechocinku z dn 7.04.1986r. Wymienione oświadczenia znajdują się w aktach do Deklaracji Członkowskiej złożonej w kwietniu 1986 do koła Nr 13 ZBoWiN i tam przez członka komisji "Czerwone" har-

cerstwa przewlekłe traktowana, -nie podobało się na apolityczne ZHP i moim życiorysie poszanie :religijno-patriotycznego wychowania.Przyspieszyła sprawę interwencja przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Okręgu, gen Pawła Dąbka, -wydanie Karty Kombatanckiej 15.10.1987r. Wówczas nie ralamowałem okresu działalności konspiracyjnej w Szarych Szeregach AK od Pogotowia Wojennego Harcerzy Hufca Lubawskiego uznając to za nieefektywne w PRLS Dopiero po rozpadzie ZBoWiD, jako członek i delegat 191 zjazdu 14-15.03.1990r Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej -występuję integrując druhow konspiracyjnych okupacji 1939-45 i późniejszej-1989.

3. Uczestnicząc w akcjach sabotażowo-dywersyjnych konspiracji 1939-45 min. Ubezpieczając akcje "Plastyk w krytycznym momencie zagrożenia dopędzeni przez trzech banschuców ROA od nich padły strzały karabinowe. Kula zraniła mi powierzchwniowo zewnątrznie bocznie lewą goleń. Miało to miejsce na pnej drodze ku lasowi. Strzały padły z okolic budki droźnika pod Dębieniewoj Pomorskie dn 31.05.1943r, ok godz. 21. Zbawczy las pod Gronowem i zmrodały schronienie i pierwszą pomoc rannemu "Ryśłowi" Rana mała, później ropza miesiącami. Akcja przewiezienia z Gralewa do Gronowa ,ostatni odcinek rowerami ładunku 50 kg trotylu była udaną .Udaną akcją "20" było zdobycwojennego sprzętu-karabinów i amunicji nocą 23/24.07.1944 od Turkmeńskich Wehrmachtowców ze składowisk lasów rybieńskich. Uciekając z obozpracy przymusowej na festung Kocha 17.09.1944 z soboty na niedzielę zostałem złapany i poturbowany do utraty przytomności przez esesowców gestapowskich i porzucony w rowie pod Skowronkowendo rana. Miałem odbite okolice nerek i lędźwiowych kręgów oraz podbrzusza, nuda i stopy, a także wyłamany ząb 1 górną i 2 wyszczerbioną. Opiekę dały mi sanitariuszki z Truszczyń na Ziemi Lubawskiej (Pomorze). Te same udzieliły mi pomocy i opki w sobotę 18.01.1947r. w akcji ludowców mikołajczykowski zostalem p bity do nieprzytomności przez urzędników resortu bezpieczeństwa.

Blizny po postrzale styczniowym-boczne na goloni lewej potwierdza lekarz-Cezary Jacek Rola, zaświadczeniem z dn 31.07.1992r, a okoliczności opisuje świadek ubezpieczenia leśnego Antoni Dusza, ul Żankowa 1-7, m3, 14-260 Lubawa. DO WE 7895044 EP NO Nowe Miasto 2.09.1966, kombatant, legi Urzędu Kombatanów i Osób Represjonowanych Nr 020961 U/3913/91 z 18.09. Jestem inwalidą wojennym ,lecz bez uprawnień z tego tytułu. Otrzymuje świadczenia inwalidzkie I/01/02045750 - 1 BUS O Lublin-Miasto. Miałem dwukrotnie zawał serca (1979) i (1984), oraz wylew krwi nosem i ustami, mwieńcową chorobę, zaskabnięcia z utratą przytomności, wypadkowe złamanie otwarte lewej goloni, złamanie żeber III-VI po lewej stronie. Uraz czaszki z utratą przytomności. Ciężką na artretyzm. -DNA i bóle bolesne -dna p lucha oraz cukrzyce i zmienne ciśnienie RR 85/65 , 240/140 .

Choroby moje dokumentują Karty Informacyjne, i to: Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Lublinie Klinika Kardiologiczna ul Marczewskiego 8, tel 238-20 z dn 16.06.1984.

Izba Przyjęć Ogólnych PSK Nr 1 w Lublinie ,Karta zleceń z 13.12.1983
godz 20,20 -zaszkabnięcie NR 85 65

Klinika Ortopedii A.M. w Lublinie Lks 270403 z dn 5.08.1985r, prze-
bywał w szpitalu od 7.06.do 6.08.85.na oddziale Ortopedii.

- 9. Wykształcenie wyższe: Nauki Społeczno-ekonomiczne KUL 1949-54 i 5
oraz WSR w Lublinie do 1963 .Wykonywany zawód - inżynier.
Biegły ,ekspert, specjalista ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw.
- 10. Miejsce pracy:WZ PGR insp.ekonomiki,Kontrola Państwowa NIK,Przemysło-
wa kontrola resortowa, stanowisko naczelnika kontroli-renta inwalidów
Biegły Sądu Wojewódzkiego w Lublinie od 1956r
- 11. Renta ZUS O Lublin -Miasto Świadczenia Nr I/ 01/02045750 - 1
- 12. Adres stałego miejsca zamieszkania : ul Rymwida 4.m 28.20-607 Lublin
tel. 55-13- 68.
- 13. Stopień wojskowy Nominację plut pchor "Ryś" otrzymałem rozkazem
35 44.05.03.Kmdt. Ul Lina - Starzewski
- 14. Posiadany stopień instruktorski-Harc mistrz, nadany 3.05.1944r i pow-
tórzony rozkazem z 22.07.1977r, K-ta Szarych Szeregów Ziemi Kujawski
Hm.NPL.por AK Czesława Sidora, ps "Srebrny Lis".Także Harcerza Rzeczy-
pospolitej rozkazem L 7-2/39 z dn 31.08.1989-Komendanta Hufca ZHP
Lublin Miasto,Hm Mariana Palusińskiego.
- 15. Nie należałem do żadnej partii, a jestem od 1934r członkiem apolitycz-
nego ZHP, samowychowania religijno-patriotycznego w którym niesprzeni-
wierzalnie trwam przez czasy okupacji hitlerowsko-stalinowskiej i
rządy politycznego aparatu urzędników PRL w organizacjach politycz-
nych harcerstwa od Od ZHP.-trwam poza tymi w formacjach apolityczny
- 16. Posiadane odznaczenia następujące:
-Medal Wojska nad. 1 i 2 MOH, L N 35065 z 15.08.1948r.
-Krzyż Armii Krajowej, L N 32333, 1/2/85
-Honorowa Odznaka Żołnierzy Armii Krajowej Korpusu "Jodła" Nr XXXV
z 15.08.1981.
-Medal Zwycięstwa i Wolności 1945r, L Nr 524-89-17, Warszawa 27.09.1985
nadania Prezydenta PRL.
-K R Z Y Ż A ZA SŁUGI DLA ZHP nadany przez Naczelnika
ZHP, rozkazem Naczelnika 8 90 z dn 30.05.1990r.
-ROZETW- NIECZE do KRZYŻA ZA SŁUGI DLA ZHP nadane Rozkazem
Naczelnika 8.90.L.Nr 2479 z dn 30.05..1990r.

- 17. Służba konspiracyjna Formacja Komendt pseud stopień okres do
- Wojen, Pogot Harcer Hufca ZHP L bawa Pater Dominik Wywiad 19.03 -5.10,
- Konsp.Naszuk Radia npl stac w Lubawie " " Złącznik 1.07.39-6.10
- Małe Patrole Sab-dywer"K-7" w Lubawie " "Domin" Ćwik 1.09.-30.9.39
- Konspir,OB"BUDA" w Lubawie, w składzie "Rój Biskup od 11.11.39 -9.05.45
- Ziemi Lubawskiej hm "Domina" OB "Ryś" Drużynowy 7.09.39- 8.10.42.

Spalony w służbie "Reju Biskup" na Ziemi Lubawskiej z ciągłością służby przekazany delegacyjnie do Hufca Ziemi Kujawskiej, Szare Szeregi im Romualda Traugutta we Włocławku, którego komendantem był pkm Czesław Sid ps "Srebrny Lis", po dowództwo Ćwika Stanisława Chmielewskiego, ps "Tygryś" na stanowisko przybocznego drużyny do Szefostwa Wywiadu i Ochrony Szarych Szeregów. Podporządkowany tam byłem w okresie od 1.10.1942 do 20.01.1945

18. Wyżej wymienione funkcje i tytuły działalności konspiracyjnej stanowiły podstawy ubiegania się o uprawnienia kombatanckie były mi podstawą ubiegania się o uprawnienia kombatanckie w latach 1984, 1986 i 1987 zostały nieusatysfakcjonowane przez komisje koła 13 ZBoWi D oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD w Lublinie w roku 1987.

19. W czasie II wojny światowej nie zmieniałem, a zachowywałem obywatelstwo polskie i nosiłem z godnością "P" parobkując u bauerów i treuhändlerów niemieckich w okresie 1.11.1941 - 20.01.1945r

19. W styczniu 1945r uniemożliwiłem okupantom niemieckim ewakuację majątku z ziemi polskiej. Niszczyłem sprawność pojazdów do ewakuacji, a na drogach robiliśmy pułapki dezorganizujące ewakuację. Kontyngenty krów i pastuchów wyznaczonych do ewakuacji rozpedzaliśmy w pole. Współdziałalem ze zwiadem lejtnanta Szaszy 2 Armii Uderzeniowej 2 Frontu Białoruskiego przy eliminowaniu 2 pancernych pociągów niemieckich spod Jegliji. Po półgodzinnym ostrzale Niemcy wycofali się na Izawę. Współdziałanie ze zwiadem radzieckim 21.01 - 3.05.1945r było moją służbą harcerską ratowania od zagłady ocalałych żydówek z podobozu koncentracyjnego w Gutowie. Organizowałem też powroty do domów więźniów z Fordonu i Stutthofu.

20. Działalność powojenna. Plut. pchr "Ryś" z kapitulacją Niemiec 9.05.1945 podjął służbę w apolitycznym ZMP. Pierwsze stopnie młodzika uroczyście nadane były 17.06.1945r w obecności kpt Hufca ZMP w Lubawie na Dniu Patra. Byłem instruktorem Hufca ZMP Lubawa 9-05.1945 - 1956, następnie struktorem Hufca Ziemi Kujawskiej 1956 - 70, oraz instruktorem Komendy Hufca ZMP w Konecku 1971 - 87. W Lublinie pełniłem służbę instruktora od 9.09.1987 w Środowisku Harcerskim b. Szarych Szeregów i Kręgu Seniorów "Szaniec". Spełniam zawołanie harcerskie od 1934r w społecznej służbie "Raz skautem, całe życie Harcerzem".

21. Prace zawodową z przyczynienia Ojcowistego w profesji rolniczej od czasu ciężkich fizycznie czynności gospodarskich wykonywałem od 1939r do aresztowania rodziców 5.10.1941r i później gospodarzyłem do wysiedlenia 22.11.1941r. Udana ucieczka przed osadzeniem w obozie Potulice nie uchroniła przed arbeitsantem i tego kierowania na roboty przymusowe dla Niemiec do Bauerów i Treuhändlerów Kuna na Leszak oraz ranna do Dęb i na Festung Kocha do obozów podległych komendzie SS w Olsztynku.

22. Po wojnie przystąpiłem do ratowania i wyciągania gospodarstwa z ogrodu i inwentarza bydła i trzody zabranej jako wojenna zdobycz agni

"" Po wojnie wielowładza partyjno-państwowa podjęła akcję szykanowania rolników rozkułaczaniem i ten epitet przypięty ojcu wprawiać go w lęk przed nowym ludowym więzieniem. "Biaż doświadczenia z Hitlerowskich więzień i utraty zdrowia." Teraz burmistrz lubawski lat 1.04.-1.1946r groził ojcu pokazowe rozkułaczenie, a komentant milicji z donosów ciągnął ojca i całe noce przetrzymywał go na taborecie w posterunku. Narzucone kontygenty mleka, jaj od hektarów, gdy krowy & drób jako zdobycz wojenną zabrali armiejcy, nierealizowalne pociągały szykany administracyjne wobec ojca, a progresja podatkowa i tej ciężary doprowadziły do utraty 5 ha ziemi z ojcowizny. Ociec Józef po ciężkich dniach harówki żniwnej pod zarzutem antyludowości bywał na noc osadzany w areszcie milicyjnym. Do aresztu bywałem też ciągnany pod zarzutem antyludowości. Bojówki urzędników resortu bezpieczeństwa w czasie akcji mikołczykowskiej w sobotę 18.01.1947r pobiły mnie do nieprzytomności. Pomocy i opieki udzieliły mi sanitariuszki z Truszczyń na Ziemi Lubawskiej. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Nowym Mieście odmówił mi wydania świadectwa moralności, a jako powód podano, że studia moje godzą w interesy państwowe. Nachodzony przez bezpiekę warszawską zostałem relegowany z Weterynarii SGGW w Warszawie. W listopadzie 1949r podjąłem studia wyższe na KUL ukończone w 1951r. Byłem asystentem w pracowni fizyki. Studia MS ukończyłem w 1953r. Do opracowania metody organicznej ustalania kosztów jednostkowych w PGR zostałem zatrudniony w NIK, delegatura w Lublinie. Tęj sekretarz PZPR uznał dla niej moją szkodliwą działalność, polegającą na egzekwowaniu obowiązków i praw od członków partii, i to było wyprowadzeniem mnie z NIK, po nienagannej 30 letniej pracy zawodowej, w tym 20 lat w kontroli Państwowej w której nie darzono mnie profitemi, ani odznaczeniami państwowymi za moją apolityczną bezpartyjność, czasów okupacji hitlerowsko-stalinowskiej.

Lublin, 1992.10.10.

Władysław Fiercki
 Im, HRP, b. drużynowy CB "BUDA" 17 PDM
 "Boju Biskup", ul. Lina, Flak. pchr. "Ryś".

FUNDACJA "ARCHIWUM POMORSKIEGO ARMII KRAJOWEJ" W TORUNIU

87 - 100 TORUŃ ul. PIEKARY 49

- 1) G i e r s k i Władysław, Ryszyrd, syn Józefa i Władysławy zd Rucińska Urodzony 3.04.1927r w Lubawie - Pomorze. Legitymuje się Dowodem Osobistym seria AB nr 7079300, wydanym przez Prezydenta m. Lublina. Zawód - inżynier. Żonaty. Wykształcenie - wyższe: KUL-1954 i WSR 1963, specjalista ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw. Zamieszkały w Lublinie, ul Rymwida 4/28, kodpt. 20-607. Nr ewid. 27040301874. Praca zaw. Kontrola Państwowa-NIK, WZ PPPT na st. Naczelnika Wydziału Rewizji. Od 1976 na rencie po 2 zawałach i wylewie-gr II. Telefon domowy Lublin 55-13-68. Bezpartyjny.
- 2) Stopień wojskowy: Plut Pchor "RYS" Roz. 35/44.05.03. Kmdt Ul Lina Starzewski Odznaczenia: MON-szeregowiec KW.WKR Lublin 15.10.1954; -Medal Wojska, nad. 1 i 2. MON l. Nr 35066 z 15.08.1948r; -Krzyż Armii Krajowej L. Nr. 32393, 1/2/85; -Honorowa Odznaka Żołnierza Armii Krajowej Korpusu "Jodła" L. Nr. XXXV z 15.08.1981; -Medal Zwycięstwa i Wolności 1945, LN 524-89-17 z dn 27.09.1989; -Krzyż Zasługi dla ZHP. R. 8 90 Naczelnika z 30.05.1990.
- 3) Wstąpił do ZHP Hufca Lubawa w roku 1933/34 do 17 PDH K-dy phm Bronisława Grzymowicza (31.07.1909 - 25.10.1939). Dnia 19.03.1939r wszedł do Służby Wojennego Pogotowia Harcerzy, na czele którego stanęli: Komendant Hufca ZHP phm Bronisław Grzymowicz i kapitan WP Dulęba Piotr, zginął w Katyniu. Działania wojenne na pograniczu Lubawskim z przenikaniem V kolumny występowały w marcu 1939. Przeciwko tej inwigilacji tworzone plutony duże i małe K-7. W tym zakresie konspiracyjne przeszkolenie w Toruniu przechodził phm Grzymowicz, a pod Warszawą phm Pater Dominik, ps "Domin" (6.05.1908 - 17.05.1980). Niezdatny do czynnej służby "Domin" został mianowany w czerwcu 1939 komendantem tajnej grupy dywersji małych patroli K-7. "Grunwald". Został też Komendantem Pogotowia Harcerskiego. Zadaniem była ochrona pogranicza na odcinku Radomno-Rakowice-Rodzone-Byszwałd-Raczek. Kilku wytypowanych harcerzy w mieszkaniu Dh "Domina" prowadziło nasłuch radiowy-całodobowy npl stacji polskojęzycznych "Tropem". Wiadomości i meldunki przekazywano komeńdzie Straży Granicznej. Zwiadowcą i kurierem był druh Władysław Gierski. On to, z dh Stanisławem Świątkowskim, członkowie małych patroli K-7 ujawnili 18.08.1939r w restauracji "Lukasza" dywersanta niemieckiej V kolumny. Aresztowała go służba Straży Granicznej. Druhowie "Ryś" (Gierski i "Stach" (Świątkowski) byli łącznikami i zwiadowcami Komendy WPH z Komendą Straży Granicznej i tej posterunkami: Radomno, -Pustki-Raczek i gniazdem Km na zielonej Granicy Pustki bronionej do 2.09.39r. Gierski i Świątkowski K-7 przeprowadzali udane akcje dywersyjno-sabotażowe. Sypali gwoździe i haki rozrywające ogumienie rowerzystom i pojazdom wehrmachtu w dn. 4, 9, 27.09.39r - opóźniali tym dojazd do frontu npl.
- 4) Druhowie 17 PDH zdecydowali 8.09.1939r o zakonspirowaniu się w Oddział Błękitny OB "BUDA", później 17 Rodziny Szarych Szeregów. Zaprzysiężeni zostali konspiracyjnie 11.11.1939r w skład Hufca ZHP Ziemi Lubawskiej, też tego dnia zakonspirowanego w "Rój Biskup" komendy Hm "Domina" (Dominik Pater). Wchodzili w skład ZHP Chorągwi Pomorskiej zakonspirowanej pod Kryptonimem "Ul Lina". Tego "Ul Lina" komendant Starzewski rozkazem 35/44.05.03 - promował 5 druhów, ito: Plut pch "Ryś"; -kpr pch "Władek"; -kpr pch "Rybak"; -kpr pch "Józef"; -kpr pch "Żbik". Konspiracyjny kurs podchorążówki rezerwy WP prowadził por "Czarny" i inni konspiratorzy AK z garnizonów nadgranicznych, w okresie od 11.11.1943-3.05.1944 przed akcją "BURZA". Po zaprzysiężeniu konspiracyjnym OB "BUDA" jego drużynowym został mianowany dh ćwik "Ryś" (Gierski) Był zwiadowcą i łącznikiem komendy WPH z punktem nasłuchu radiowego mp w obejściu rodziców Gierskich Józefa i Władysławy, aresztowanych przez gestap grudziańskie. Prowadzono nasłuch w okresie od 1.09.1939 - 6.10.1941, do czasu aresztowania Gierskich i wysiedlenia z gospodarstwa nocą 22 23.11.1941. W zamieszaniu W.R. Gierski przed transportem do obozu koncentracyjnego w Potulicach, -uciekł w rejon Rumiana i tam organizował terenowe Szczepy ZHP, -konspirowane w "Barć Roch", "Barć Helgrzym" utrzymujące kontakty organizacyjno operacyjne z "Bacią Kanonik". Występowały w składzie "Roju Biskup" k-dy "Domina" (Dominik Pater). i temu podporządkowany był W.R. Gierski w WPH, GSD, K-7 "Roju Biskup" w okresie od 19.03.1939 do 1.10.1942r - po spaleniu na Ziemi Lubawskiej oddelegowania z ciągłością służby do Hufca ZHP Ziemi Kujawskiej.

9

5) Spalony z ciągłością służby konspiracyjnej od ćwik oddelegowany został do Hufca Ziemi Kujawskiej Szare Szeregi im Romualda Trauguta we Włocławku, którego komendantem był p hm Czesław Sidor, ps "Srebrny Lis". Przydzielony pod dowództwo ćwika Stanisława Chmielewskiego, ps "Tygrys" na stanowisko przybocznego drużyny do Szefostwa Wywiadu i Ochrony Szarych Szeregów. Tam podporządkowany byłem w okresie 1.10.1942 - 20.01.1945. Brałem udział w akcjach ochrony tajnego nauczania. Oraz brojnych obron zagrożenia ze strony ROA. W akcji "Plastyk" zmrokiem 31.03.1943 zostałem postrzelony pociskiem karabinowym. Podczas ucieczki z festung Kocha 17.09.1944r dopędzony przez SS-owców pobity do utraty przytomności.

6) Nie ujawniając wojennej działalności konspiracyjnej w szarych Szeregach i AK wszedłem do działalności udzielania pomocy więzionym żydówkom z obozu w Gutowie, filii Stutthofu. Reprezentowała więźniarki Madam Raisa v Wolpert. Zaktywizowałem dh: Stefana z Bydgoszczy, Stanisława z Poznania i Jurka i Oksywia - Gdyni do podwożenia podwożą schorowane więźniarki z rejonu Rumiana do Lubawy. Druhowie hm Gierski i Janek Otręba z "Barś Pielgrzym" osłoną zwiadowców współuczestniczyli ze zwiadowcami letn Szaszyś. Naprowadzali ostrzał czołgów na pociągi pancerne, które po półgodzinnej wymianie ognia wycofały się spod Jegliji 21.01.1945r w południe w kierunku Iławy. Pomoc desantom przyfrontowym przerwało działanie npl komunistowskich bojówek i ponowna konspiracja od 20.01.1945 do 4.06.1989r najpierw w kontaktach z RO AK inspektoratu AK Brodnica - "Browar" k-dy "Leśnik, Łysy, Kryjak" (Nowak Paweł) i "Sowy" (Balla Stanisław). OB "BUDA", i GSD K-7 organizacyjnie samodzielnie pod komendą plut pch "Rysia" hm apolitycznego ZHP podporządkowali się operacyjnie mjr "Kryjowski" (P Nowakowski do 1947r. Później kontynuowali obronę przed wynaradawianiem przez komunę do jej złamania politycznego w wyborach 4.06.1989r. Gierski W.R. otrzymał nadanie stopnia Harcmistrza 3.05.1944r przez Czesława Sidora, "Srebrny Lis" por AK, kom Hufca ZHP Ziemi Kujawskiej i przez tego powtórzone nadanie Hm w lipcu 1977r. Podaję niniejszym syntetyczny przebieg służby w apolitycznym ZHP 17 PDH, Hufca ZHP w Lubawie i tego Pogotowiu Wojennym Harcerzy od 19.03.1939 - 1.10.1942r oraz oddelegowania z Ziemi Lubawskiej do Ziemi Kujawskiej 1.10.1942 - 20.01.1945r a także dalszego działania w zakonspirowaniu OB "BUDA" i GSD K-7 pod moją komendą do złamania politycznego komuny 4.06.1989r. Okres służby w Ziemi Kujawskiej mam uznany i udokumentowany przez Komendanta Hm Czesława Sidora. Brak mi udokumentowania udziału w ZHP Pogotowiu Wojennym, okres 19-03.1939 - 1.10.1942 oraz późniejszego okresu działania apolitycznego ZHP w okresie OB "BUDA" i GSD K-7 w okresie 20.01.1945 - 4.06.1989r obrony młodzieży od wynarodowienia i przekuwania świadomości inteligencji na interesy komunistyczne.

Niniejszym proszę o odpowiednie zaświadczenie z działalności konspiracyjnej apolitycznego ZHP.
Pozostaje z harcerskim pozdrowieniem Czuwajmy !

Władysław Ryszard G i e r s k i
Harcmistrz, plut pch "Rys" b. drużynowy OB "BUDA"
"Rój Biskup", UL Lina.

Władysław Ryszard Gierski

+ Moj życiorys

Urodziłem się w niedzielę 27 kwietnia 1927, jako pierwszy syn rolników, Gierśkich Józefa (6.10.1897 - 19.08.1956) i Władysławy (23.06.1904 - 22.07.1945), z domu Kucińska, znanu herbowego „Opandyk”, - gburów dubaw, na Pomorzu. Podjętem naukę w szkole powszechnej nr 2 w roku szkolnym 1934/35 i wtedy wstąpiłem do harcerskiej ZHP najpierw Zudras, a później harcerski i już od 19 marca 1939 w szeregach do w sędzią Nężeńsko Pomorskiej Harcerskiej pod komendą Grymonire Bromstera (1909 - 1939) i Dulsby, kapitana z 6 pp w Brańsku. Pełniłem służbę w PPH zwiadowcy i Turmika Komendy Hufca dh Patere Domińki (6.V.1908 - 17.V.1980) Komendant Rejonu Biskup (1939 - 45), z komendą Strony Gnieźnieńskiej - strażnicą w Białej Górze, a stąd też strażnicą na Pustkowskiej i Taborach, podległe Strony Gnieźnieńskiej w Koblomnie, dubawie walczyłem Gierśkich rozjemcą zowieńskim konspiracyjną drużyną harcerską pod kryptonimem OB, Bude, kontyngentem PPH i GSD, K-F. Wreptowana rodzica przez Gestapo Gndredzkie w dubawie 6 października 1941 i spędziłem trybunę dorozymu - Władysława 3 lata więzienia do 20 stycznia 1945, a Józefa na 18 roku więzienia był w dubawie do grudnia 1941, a później w Gndredzku i Władysława w Fordonie od 20 stycznia 1942 do ewakuacji w grudniu 44 roku, zmarła z wyżywieniem i pracą a sięć z pędowego obrotu zmarła w 1956 w druzymy procejs przedtowa, w katechizacji od marca 1945 do śmierci w 1956.

Niemcy trojka, naga z roboty w niedzielę 21/22.XI.1941 korbami wolił w drzew kandydaku z nabożem w 15 minutach opuszczenie posterunku z listy wysiedlony D-jur rodzica wzięty, a nie listy był 86 letnia babunia Veronka (7.07.1856 - 25.02.1942) omdzone w sędzię dubawstka w tam wieworem zmarła po wiadomości, że ojciec Józef i Władysława niewyjdą z więzienia przed zakończeniem wojny II światowej. Wreptowano obz parokony do transportu nas do Potulic, przed którym rzektem w rejon Rumiane Tym wozem w niedzielę, nowo z chorze kolejowego przyjeździ rodzina bez orobos - Katenbecher, Maie skrotie przyjeździł Esberstrant i przymusowo oddał na roboty dla Niemiec pod nadzorem Stejpego, Kiina i Koronce - uciekł w styczniu 1945 do Orlenburga Benerowski porobek woytem są konspiracyjnie niekompletnie wiedzi w robiesz gimmerjelnym i licodnym wspólnie z imieniem Władysława Kucińskiego (17.05.1922 - 6.11.1981) z którym ter odbytem kurs podchorążych 11.11.1943 - 3.05.1944 z nominacją, plut pchor, rotkerzem R 35/135.03 - Stenenski Kmdt Ul Linie.

Przy okazji przesyłam dwie fotografie - moja i onna Lejwilkows - moja i przesyłać do Szarych Szeregów. Prawdopodobnie

Ziemie ferbu lubewskiego stety są terenem produkcji
 obsłuy kouspivey, nepo charakterze Roja Biskup, a teo
 podporozokowoych szerepior: - Kanonik, Chrystien i
 Roch, Dracyu - Rodziuy i zastepy - psowaty ty i wspolny
 nizowetenu i wyzowane tam, popowrocie z adoklepa netnie do Hufce
 Ziemi Kujewskiej - Szere Szeregi i m. Romualda Tremp i the we
 Wloctawku, ktorepo komendantem byl plm Crestes Sioh, Szerebny
 his. Przydzielony zastetem pod dowodztwo drike Stenistene Anielos-
 Szeo, ps. Tygrys na stanowisko przyborowego druzyny do Szepostwe
 wywiaolu i odrony Szeryo Szerepior z zachowaniem ps Ryś. Temu
 podporozokowoy bytem od 1.10.1942 do 20.01.1945r. z odemnem
 byto ochrone tajnego tajemnego nuczanie i uberpierenie zbrojnyh
 akcyi dywersyjno - sabotażoyh na terenie Wloctawka i rejonu Rumian.
 Akcyi plotki i zober pierotem 31.05.1943r. gozdu pod 21 na tranzpo-
 wene rowetemi 50kg trotylu z Turck do Gronow, z okolic Gubki
 kolejowey podty straty karabinowe i kule bousornow ROA zramto
 mi parae powierzone podudzie lewo, come przez ko drto w domiu akcyi.
 Miesiacem trwojsca jatrace rowe byto doleptiwoscie ukrywanu i w obec Gouere
 uresthu cytem w akcyi 20* zolobycie w gennepospratu - karabinow i amunicyi
 odeloney nocu 23/24.07.1944 ad Turme nstuid, Wehmedytowow, rostodowoyh
 wopony na stiedowisko krowu w lesach Rybnienskich i kielpiuskich, w rosmoch
 akcyi "Bura" przedtem w listopadzie i grudniu 44 przytku promierho - mie-
 rshy pod kierownictwem wehmistra "Wesela" na zampod i kresowiskadi
 Rumian - Napurzewo - Rybno. W potowu pruznie 1944 zastetem prelatowoyh i
 zadeni spegetyh - deronentoyh planos ewolucyjnuyh sredkoi premytowoyh i
 robotnikow z Pomorza o pfeb Kreszy. Demontowatem sprzet - woz - prapo-
 towane do ewakuacyi, a na drodze pod Truszyne m. Kopelismy z drk tadeuszene
 puteki, we ktoruyh tematy sa kate woros ewolucyjnuyh, Konty penty wyzue-
 czonyh do ewakuacyi lnow i postudios rozpedzobiskuy w polu i szrotyh.
 Wspol dzieletem ze zwiekem lieutenant Szary 31.01.1945r przyeliminowem
 w akcyi pod Jęglipę dwoh powiegorpawcemyh dr apl, ktore po rozpodrimy ostre
 le - wymityny ognie z wozpemi swieckim, measthene - w szofety kene Tlews.
 Robs ppone obrony kade byt kopem przez Polakow i zydowki z koutow-
 Reize von Nolpert, i tym pobru watom bohenki, chleba, a
 powny matowatem zyca porwocoyeyu do domos - wuzimertowu.
 Dziele lnowi moze w ZHP crou sierpiu i wresnie, jako teoznik - zniado
 i akcyi dywersyjno - sabotażowe - sypanie pruzni i halbo rozrywajacyh opony
 kolozom niemieckim, a te kze zbrerowie i pomocy zedmiercom polskim
 internowanym w obozod: Dzierobone, Tlowe, Olsety, ktu we woztate komize 28
 ta nie przystat mi zainwalowene wazfikacyi nepo hm Feliks Wtedyrewski, Wenzel
 Szary Szerepior Uldine Chozy z Pomorske ZHP. Komisje Wenzelkacyi we komand
 14. Ioe Bydgosz - Misto uldibette 8, zbrerit dane ad BO IV 14 brimic.

G I E R S K I Władysław, Ryssard, ps. " R Y Ś "

Kombatant, akcji " BURZA", i wojny 1.09.1939 - 3.05.1945r., łącznie służba 5 lat 8 miesięcy, 3 dni.

Przygotowanie wojenne-wojennego Pogotowia Harcerszy Z H P Hufca Lubawa, pod komendą hm Grzymowicza Bronisława (31.07.1909 - 25.10.1939), i oficera Wejska Polskiego kpt 67 pp Dulęby. Służba od 19.03.1939 - 29.09.39. kapitulacji Modlina trwała 6 m-cy i 14 dni -194 dni w 17 PDH. Dowódcą Obrony Modlina, sałogi odtworzonej dywizji: 2,8,28,30 DP-liczącej 15249 żołnierzy internowanych przez Niemców w obozach jenieckich-Olsztynku-Hohenstein, wcześniej przygotowanym obozie w niedalekiej wsi Królikowo-Stalag IB-Hohenstein, i w kossarach ON-Działdowo, lokomotywni-Iłowo, i szkole w Mławie, oraz filii Stalagu IB w Lubawie w spichu sbożowym na regu ulic Kupnera i Lidsbarskiej, gdzie lokowano jeńców Anglików, i następnie Francuzów, po walkach w maju i czerwcu 1940r pod Dunkierką, portem n. Morzem Północnym, później-jeńców Rosjan, po 22 czerwca 1941, wojnie Niemiecko-bolszewickiej ZSRR, bós był do piątku 19 stycznia 1945r.

Drwęca rzeka naturalna granica między ziemią garbu lubawskiego, a północną Pomożanią z staropruską Iławą-Eilau-Deutschh Eilau, nad jeziorom dżugim-Jesiorakim z prawem chełmińskim od 1303r. Miasto w 1939r stanowiło silny garnizon wehrmachtu, i tam w Iławie przy ul Oberwaldstrasse 6 miał swoją siedzibę Oberkommissar der Geheime Staats Polizei für Provinz Westpreussen-Kants, szef wywiadu niemieckiego, działającego na pograniczu północnej lubawszczyzny i północnego Mazowssza. Niemiecki wywiad-Abwehrrestelle I miał ekspozyturę w Królewcu-Konigsberg-Kaliningrad RFSRR, z filiami w Elblągu, Giżycku, Wystruciu i Olsztynie. Działalność wywiadowczą na pograniczu prowadzono posterunkami, niemieckiej straży granicznej-Grenzposten, i to od Iławy, przez sieloną granicę z Katarzynki, na Tabory, Pustki, -Rodzone na Białą Górę i Rodzone, Papiernia na Raczek, Groncy na Gierżoż, Bemierki, Lipowo-Kołodziejki, Wygoda, Klonowo, Jagodsiny na Czerlin, Elgnowo na Gutowo, Stare Miasto, Lewańd na Grosski-Naguszewo, Dąbrówno na Wądsyn, Grzybiny, Ugdowo. Bojówki V kolumny niemieckiej przenikały przez sieloną granicę z Jagodsina i Katarzynek. Taki agitator hitlerowski znalazł się 27 VIII 39r na jarmarku wykupu remontów-koni dla wojska polskiego, i też w restauracji przy Rynku u Lukasa, gdzie wiecował agitatorsko miejscowych Niemców do V kolumny. Szpiega V kolumny zatrzymała Straż Graniczna-St. szersztant Białas, naprowadzony przez żołnierzykóv druhóv 17 PDH-Stacha i Rys. Utrzymywali s jego gniazdem ckm na Pustkach łącność sztafetową do 2. IX 1939r i komendą siatki podziemnej organizacji sabotażowo-dywersyjnej, dowództawa K-7 phm "Domina(Dominik Pater(1908-1980). Przeszedł turnus I, 14 dniowy w Zalesiu, koło Warszawy, w zakresie małych patroli konspiracyj: Zajęcia prowadzili z posterunków granicznych Strażnicy Graniczni, podporządkowani Dowództwu Okręgu Korpusu I-Warszawa, i DOK VIII-Toruń.

Szefem podziemnej organizacji dywersyjnej na północnym Mazowszu został ppłk Witalis Jakub Chmura, komendant Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej w Ciechanowie. Pomorską organizację dywersyjną osnakowano kryptonimem "Grunwald" prowadził mjr rezerwy Julian Marcełi Cyrkiewicz, występujący pod pseudonimami - "Bończa", "Paszota". Ośrodkiem kierującym synchronizację działalności sabotażowej została utworzona latem 1939 w Warszawie Komitet Siedmiu, od ilości członków, skrótowno zwany "K - 7". W skład Komitetu wchodziło 3 oficerów sztabowych, w tym mjr Edmund Charasskiewicz - oficer II Oddziału - szef Wydziału Dywersji, oraz 4 wysokich urzędników MSZ. Na czele "K-7" stanął Wiktor Tamir Drymer z MSZ. Zadania organizacji, to: działalność sabotażowo-dywersyjna: - na zapleczu nieprzyjaciela, na opanowanych przez niego terenach polskich, - na terenach Rzeszy, po wybuchu wojny" Komendantem Straży Granicznej w Lubawie był do wojny kpt J. Kruk. Placówka wywiadu i kontrwywiadu dwójki - II Oddziału Sztabu Głównego, polskiej ekspozytury z Bydgoszczy w liczbie dwóch rezydentów stacjonowało w Hotelu: - "Kopernik", budynku narożnym ul. Gdańskiej i Poznańskiej, skąd dywersja szła przez sieloną granicę z kierunkiem na Jagodziny, i na Stare Miasto. Tam od nas winerką Maniszewski Marian, 40 letni podwoził polskich wywiadców głębokich, po Królewiec. Mariana Maniszewskiego, 40 letniego rozstrzelali hitlerowcy 15 listopada 1941r pod Borkiem, koło Byaswałdu. Naprzeciwko siedliska naszego przy ul. Poznańskiej 4 w ogrodzie budynek 3 kondygnacyjny kasyna oficerskiego Podoficerskiej Szkoły dla Małoletnich z mieszkaniem jej komendanta ppłk Hugona Mijakowskiego, ps. "Tygrys". Szkoła Podoficerska dla Małoletnich w Lubawie przy ul. Gdańskiej 17-21. obiekt od ul. Gdańskiej po ul. Rzepnikowskiego. Oddany do użytku 26.X.1880 budynek Seminarium, po wyprowadzeniu którego od 6.X.1936r występowała Lubawa o zagospodarowanie obiektu przez nową szkołę, i od 1937r samorząd miasta przygotowywał obiekt pod potrzeby Szkoły Podoficerskiej dla Małoletnich Nr 1 z Konina, która obiecała obiekt z rokiem 1938. Przygotowana strzelnica już od 19 marca 1939r była miejscem oddania pierwszego strzału z karabinu przez zemnie i druhów 17 PDH występujących w wojennym Pogotowiu Harcerzy Z H P-Hufca Lubawa. Komenda Hufca ZHP w Lubawie powstała 8 listopada 1924r. Zasięgiem działania obejmowała przez pewien czas również drużyny działdowskie. Pierwszym komendantem hufca został podharcemistrz Wilhelm Szaby, profesor gimnazjum lubawskiego. Do 1935 roku funkcje komendantów ZHP pełnili: Franciszek Łukasik, Henryk Błażewski, Demazy Jaworski, Zygmunt Czajkowski, i od roku szkolnego do wybuchu II wojny światowej komendantem Hufca ZHP w Lubawie był podharcemistrz Bronisław Grzymowicz (31.07.1909 - 25.10.1939). W marcu - święto Józefa, imiennika marszałka Polski od 19.03.1920r Józefa Piłsudskiego (5.12.1867 - 12.05.1935), - wprowadził WPH na teren Szkoły Podoficerskiej Małoletnich, której adiutantem był kpt. Aleksander Warwas, a dowódcą CKM-ów był sierżant Stanisław Ratajesak, Broń i materiały wojenne strzegł sbrojmistrz i wachmistrz U...

3 14

Gierski Władysław, Ryssard, ps "R Y Ś", urodzony 3 kwietnia 1927 roku w Lubawie, na Pomorsku w rodzinie rolników Gierskich Józefa i Władysławy zd. Rucińska, herbu "Ogończyk" z sieni garbu lubawskiego. Mając 7 lat podjął naukę w Szkole Powszechnej Nr 2 w Lubawie, i wtedy wstąpił do ZHP od 1934 do Zuchów, a następnie Harcerzy 17 PDH, paramilitarnego, apolitycznego ZHP, religijno-patriotycznego wychowania, by zdobywać kolejne sprawności i stopnie harcerskiej służby człowiekowi, ku chwale Boga i Ojczyzny w godności honoru Ojców tożsamości niesbywalnej. Zaliczyłem 15 stopni sprawności harcerskich i wynikiem wyrobienia samowychowawczego zdobyłem 4 stopnie ZHP, i to: - Młodzika, Wywiadowcy, Ćwika, Harcersa Orlego. Zaliczyłem kursy: - Zastępowego, Przybocznego, i Drużynowego w ciągu 4 lat, do 1939 roku.

Podjąłem służbę harcerską pogranicza w Wojennym Pogotowiu Harcerzy, Hufca Lubawa ZHP od 19.03. - 29.09.1939, najpierw z szkoleniem strzeleckim w kossarach Podoficerskiej Szkoły dla Małoletnich w Lubawie, a następnie uczestniczyłem w Obozie Harcerskim na Białej Górze nad Drwęcą, pod komendą sawodowego plutonowego Bronisława Szulniewicza, -przeszedłem miesięczny kurs z przeszkoleniem wojskowym (czerwiec-lipiec 39). Komendant Hufca ZHP w Lubawie przydzielił mnie do Komendy Wojennego Pogotowia Harcerzy, Hufca Lubawa do specjalnej służby-obsługi całonocowego nasłuchu radiowego npl polsko języcznych stacji min "TROPEM", warowałem w mieszkaniu Dn Do minika Patra w dwójce z 17 PDH dn Stanisław Świątkowski, ps "Stach" i Władysław Gierski, ps "Ryś", do środy 30.08.1939, od której radioodbiornik wcześniej zakonspirowany odbierał nasłuchy radiowe min dn "Stacha i RYŚ", do 5.10.1941r, poprzedsającego aresztowanie z obejścia rolników Gierskich z ul. Poznańskiej 7. Przed 1.09.1939r z miasta Lubawy ewakuowano urzędy państwowe i samorządowe, jeszcze rano ewakuował się Sąd Polski, i ostatni pociąg PKP ojechał ze stacji Lubawa przez Nowe Misto, Brodnicę na wschód. Szkołę Podoficerską Małoletnich zabezpieczono z końcem roku szkolnego. -Wcielono najstarszy rocznik do jednostek wojska Polskiego i armii Frontu Południowego, gen Kazimiersa Sosnkowskiego (1885-1969), którego to jednostki internowano w Starobielsku, gdzie przeżyli też b. żołnierze z Podoficerskie Szkoły Piechoty dla Małoletnich w Lubawie. Powołano Straż Obywatelską w Lubawie, która miała czuwać nad porządkiem w mieście. Przed południem w piątek 1 września do Lubawy sjechał patrol polski gen Andersa: oddział kolarszy i samochód pancerny. Czujki wystawiły się pod Rodzono, - Kołodsiejki, i Czerlin, skąd sjechał pod Lubawę motorowy patrol wehrmachtu i tam pod figurą św. Tomassa, ranny został Wehrmachtowiec od patrolu WP, a Niemcy osądzili Truszkowskiego o dobitcie rannego i za to bez sądu rozstrzelali go trzeciego września w godzinach popołudniowych, kiedy to z fanfaronadą orkiestrą garnizonu Ostródzkiego z 3 armii generała Georga von Kuchlera, pod osłoną której od niedzielnego poranka wprowadzali porządek "Ordnug" -niemiecki Seltschutzu oficjalnie rozwiązanego 26.11.39r

Mały patrol dywersyjno-sabotażowy "K - 7", "GRUNWALD" z komendy "Domina" w składzie Dh "Stach" i "R Y Ś" wzięli do akcji antywojennej - sypania gwoździ i haków rozrywających ogumienie pojazdów kołowych i opon rowerowych - kolarzy wehrmachtu. Poniedziałkowym porankiem 4.09.39 rozrzucono gwoździe i haki na żwirowej drodze z góry od krzyżówki samplawskiej, i na te pułapki nadziali się Wehrmachtowcy, haki przeciwko oponom samochodów rozsypał ten sam "K - 7" w sobotę 9.09.39. oraz w środę 27.09.39. przeciw ciągnącej na pełnym "ferdunklungu" kolumnie rezerwowej Wehrmachtu, która nadziała się na haki i miała opóźnienie w marszu na Modlin. Od wtorku 5.09. dla "K - 7" zbierałem informacje i relacje od druhów i żołnierzy polskich powracających z obozów internowania niemieckiego. Najazd Germański - "Drang nach Osten" - uświadamia niezbędną obronę, walki, przygotowującej do przetrwania narodu i biologicznego rodaków, otomodlili się, a wtajemniczeni śli do Kościoła w święto Reginy, dziewicy i męczennicy (215). Zdecydowali o zakonspirowaniu 17 PDH z dniem 8.09.1939r w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, urodzonej w Nazarecie z rodu Dawida, bogobojnych małżonków Joszima i Anny, doczekali się Łaski, wybranej między Niewiastami Matki Boskiej - śiewnej. Powstał Oddział Błękitny, pod kryptonimem "BUDA". Buda na kółkach o wymiarach 3x2x2 z dwuspadowym dachem - z drzewa, desek sosnowych, noclegownia pastucha bydła na polu, ścianięta na podwórzu, stała się miejscem sakonspirowania Oddziału Błękitnego z błękitnymi wypustkami rozpoznawczymi, przy kieszeni od serca miłości i miłosierdzia. Wybrany zostałem na stanowisko szefa - drużynowego "OB", ps. "R Y Ś". Zostałem zatwierdzony z zakonspirowanym oddziałem w końcu listopada 39 w obejściu późniejszego Infułata Grosskowskiego, obecności porucznika "Czarnego" z garnizonu Grudziądz, i "Domina" (Dominik Pater) - przyjął przysięgę do konspiracji harcerskiej z pseudonimem "R Y Ś", później podporządkowanej Z+Z (27.12.39), i AK (14.02.42), w składzie Hufca ZHP lubawskiego zakonspirowanego w "Rój Biskup" 11.11.1939r. dnia Odrodzenia Polski, rocznicę, 1918, uroczystie świętowano w kręgach ZHP. Zakonspirowanie Hufca ZHP Lubawy nastąpiło po wyrwaniu z szeregów harcerskich, kulami niemieckimi Dh "Sokoła" - Władysław Łata w niedzielne popołudnie 3.09.1939r, i pfm Bronisława Grzymowicza, komendanta Hufca do 25.10.1939r.

Jesienne zbiary okopowych i warzyw od lat kopcowano na ziemie na ogumie za stodołą, i koło stodoły pod "Borkiem". Tam pomiędzy kopcami do nich wewnętrznie upodobniono "parsk", "BUDA" dla druhów "OB", pod Borkiem, a za stodołą wybudowano wygodną "BUDE" - ziemiankę z piecykiem "kozą" ogrzewającą w różne chwile schadek i sbiórek druhów "OB" "BUDA". Uroczaste sbiórki druhów "OB" "BUDA" odbywała się w Wigilię Bożego Narodzenia 1939 Druhowie "Mergel" (Krotowski Bogdan), i "Piegus" (Józef Przeradzki) - przygotowali wspaniałe postne 12 potraw z leśnych zbiorów - jagód, grzybów, śliwek, jabłek, gruszek, smażone na oleju placki "pampuchy", i racuchy, oraz chleb, sól i pieprz, i ryby z bagna - karasie i cała drbnica rybna do Uchy.

Ów "Jozik" na skrajach między kopcami wystawił warty czuwające przeciw intruzom, by panował niezakłócony spokój i pokój wódczeczarsających. Błogosławieństwo Boże "Pokój Ludziom dobrej woli", bo słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami "Modlitwa Pańska" Ojciec Nasz i Zdowas... Boże Przetęgnaj, i już to na stół wtoczyła się mnicha kartofli parujących i mnicha rybnej zupy-Uchy -opłatek Boży i kolenda: Bóg się rodzi... Wymiana wzajemnych życzeń Bożonarodzeniowych w zdowiu do wolnej i niepodległej Ojczyzny Polski, Kucharsze serwowali smakołyki: -pampuchy i racuchy, a napoje z leśnych owoców gasiły pragnienia ciała, i podniecały duszy wyśpiewanie: -Przybieżeli do Betlejem pasterze... i w dzień Bożego Narodzenia, Radość wszelkiego Stworzenia. Ptasiki w góry podlatują, Jesuśowi wyśpiewują. -Słownik zaczyna dyszkantem, Szczygieł mu wtóruje altem, Szpak tenorem krzyknie czasem, a Gołąbek gruchnie basem, Gdy ptactwo Boga Uzcilo, Czym prędzej się rozproszyło. Ludziom przykład dobry dali ażeby Go uwielbiali, uwielbiali. Po tej skocznej kolędzie, przyszła korysanka: -Cicha noc, święta noc, pokój niesie, ludziom wazem, a u żłóbka Matka święta czuwa sama uśmiechnięta nad Dzieciątko snem, nad Dzieciątko snem. I krąg harcerskich młodych dłoni z serdecznym uściskiem -Czuwaj i przed porą pasterki wymikają się cienie postaci, nadziei pełni. Wigilię podobnie urządzono, też zimowej nocy 1940r, gdy w następnym kopce zrójnował bezarab niemiecki, osadzony na włościach Gierskich. Kadra Oddziału Błękitnego "BUDA" w składzie: -Szef "R Y Ś", -adiutant, "Staszek" (Stanisław Kirzynowski, r.26, biegle snający jęszk niemiecki, -zastępca "Stach" (Świątkowski Stanisław, r.27.), -zastępca "Lozy" (Alśłatkowski, r.25), -zastępca "Józik" (Józef Neuman, r.28), -"Mergel" (Krotowski Bronisław, r.26, kwatermistrz, -rozważała program zimowy 1939-40, przygotowania oddziału do wiosennego zwiększenia szeregów, przez odtworzenie zastępów i drużyn na wzór wojskowy. Przyjęto rozwiązanie terenowe -rekrutujący się z poszczególnych uliedruhowie, pod tych nazwami rdzeniem organizowali się w zastępy. Zastępy w strukturze organizacyjnej konspiracji stały się podstawową komórką metodyki skautowej. Zastęp rekrutował się z 3-5 druhów, łącznika i zastępowego, razem 5-7 harcerzy. Trzy zastępy, plus przyboczny i drużynowy stanowili -Drużynę, licząco 17 - 25 druhów. stany zastępów i drużyn bywały niekiedy liczebniejsze, gdy z dniami. 11.11.1939 weszła w praktykę nomenklatura -Szarach Szeregów, powszechnie używana w kraju od lutego 1940r, wiosną 1940r uczestniczyłem w odtworzeniu z trzech drużyn -szczepu miejskiego, "Baró Kopałk" (związanie z kanonikiem Kopernikiem Mikołajem (19.02.1473-24.05.1543). Później tego roku odtwarzałem szczep terenowy -"Baró Pielgrzym, (nawiązujący do cystersa -Christiana żyjącego w latach 1180 - 4.12.1244, wywodzącego się z pobliskiego rodu rycerskiego ziemi pyrzyckiej.). Liczba sakonspirowanych druhów przekraczała 90 harcerzy "OB" BUDA Nieformalnym społeczeństwem harcerstwa w

1940r w Lubawie i Skolnicy było co najmniej nim zainteresowane 300 osób i więcej. Zainteresowanie harcerstwem wiązało się z silnym oddziaływaniem harcerską akcją " M " na młodzież niezorganizowaną, którą zmierzano pozyskać dla ideałów harcerstwa. "Rój Biskup", zlecił mi przeprowadzenie akcji propagandowo-społecznej w 1940r, min akcje: -"Czuwaj i Gotów" oraz "Etykieta". Polegało to na wymalowaniu tych napisów i lilijek harcerskich w miejscach widocznych w niedzielę palmową i dzień 3 Maja. Akcja "Etykieta" została przeprowadzona przed wieczorem dn. 20 kwietnia w rocznicę urodzin Adolfa Hitlera (1889). Polegała na wsunięciu, lub podłożeniu pod drzwi mieszkania Niemców, lub ich pochlebców i Mitlauferów -"Etykiety" z obrysem karykaturalnym fizjonomii Hitlera i Mussoliniego (29.07.1883), lub Hitlera i Stalina (21.12.1879). Etykiety te, w rozpoznanej potrzebie ilości trzeba było wcześniej wyrysować, i w oznaczonym czasie i miejscu rozłożyć. Akcje się powiodły i odniosły destrukcję propagandową wśród Niemców. Akcją etykieta z wyrysowaną szlamą swastyką i proroctwem "Krzyż splugawiony razem z młotem padnie"... Mickiewicza przepowiednia z 1894r rozkładano Niemcom w okresie ich sukcesów, pod Moskwą, listopad-grudzień 1940r, Ofensywa na Koroneż, i bitwa 17.07.1942 w łuku Donu, oraz ofensywa na Stalingrad i Kaukaz do 19.11.1942. W kotłach stalingradzkim około 300 tyś żołnierzy wehrmachtu armii gen Paulusa Fridricha (1890-1957) feldmarszałka niemieckiego 1942-43 dostało się do niewoli sowieckiej, skąd przekazani 1953r do NRD. Akcje na kossar Wehrmachtu w Lubawie przygotowywałem i asekurowałem przeprowadzenie przez druhów: "Mergla", "Piegusa", "Łozego", którzy przynieśli wyposażenie wojskowe, części mundurów, sortów bielizny, ekwipunku piechura oraz broń białą i palną i amunicję ze składu rusznikarni, i tej magazynów. (1941) Cwiczenia terenowe z domarszem na kompas do miejsc koncentracji i rozproszenie nie pozostawiające żadnych po sobie śladów było treningiem nie lada jakim przeprowadzanym w rejonie Rumiana 1942r, gdzie też odtwarzałem w maju 1942 drużyny i szcep -"Barć Roch", oddanego patronowi nadziei sieroczej, pielgrzymowi z laską w zachmanach, z psem liżącym mu rany, doznanej epidemii dżumy, od której uzdrawiał chorych i bydło, święty Roch (1345-1378), od 1357 pielgrzymujący do Rzymu, pielęgnował dotkniętych epidemią i uzdrawiał ich znakiem krzyża. W miasteczku Angera, nad jeziorem pochwycili go żołnierze pograniczni, biorąc go za szpiega uwięzili, poddawali śledeczym torturom, wycieńczony mękami w zimnym, ciemnym lochu dokonał życia. Bóg o śłudze nie zapomiał. Ujęci się za pielgrzymem mieszkańcy miasta, do których dotarła sława świętości. Zabrali relikwie św. Rocha, i pochowali w parafialnym kościele. Potem przeniesiono relikwie do Voghera, i do Wenecji 1485, gdzie wystawione są w kościele Panięć św Rocha czczona jest w kościele Rumiańskim, po zarazie w latach 1710-1711 na ziemi garbu lubawskiego w święcie odpustowym 16 sierpnia.

"CUD nad Wiszą w Niebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanej Dziewicy, Opiekunki naszej, Pocieszycielki, Nadzieji, Królowej Naszej jest faktem święta upamiętnienia 15 sierpnia 1920 roku, ciosu zadanego najeźcy bolszewickiemu, też przez harcerzy z księdzem Skorupką. Krzyżem uniesionym w dzień nad głowami wież na bagnety druhów na nieprzyjaciela, i zwyciężyli. Pokładana nadzieja w Najświętszej Maryi Pannie, córce Anny i Joachima z rodu Dawida, króla (1010-970 pne) - żyła rzekomo od 21 rpnie do Soboru Jerozolimskiego 49-50 rne. Oblubienie: Jej św Józef (29 pne - 30 rne). Chrystusa prorokował pół roku starszy Jan Chrzciciel, syn Zachariasza i Elżbiety, urodzony 24 czerwca, zamęczony 29 sierpnia 39ne przez szepaczy Heroda Antypasa (4-39 ne). Żoną Heroda była córka Aresta IV, króla Arabii, porzucona i wbrew prawu żydowskiemu Herod połączył się z Herodiadą, żoną swego przyrodniego brata Filipa. Śmiało i otwarcie przestępstwo to napominał i karcił św. Jan, którego za nielojalność kazał uwięzić Herod i podczas wielkiej uczty, pięknie tańczyła Salomea, córka Herodiady, będąca w kazirodczym związku nie akceptowanym i zemsty żądała głowę św Jana Chrzciciela, którą na mieście przyniósł kat i dał dziewczynie, - dała swe matce (Mk 6, 26-28).

Czasy katów hitlerowskich wobec sobie nielojalnych Polaków nastąpiły w 1931 roku jesienią w dniach różańcowych modlitw w koście Gokubskim aresztowano księdza Franciszka Rucińskiego (2.08.1909-21.09.1942), więziony: - Dębowa Łąka, Chełmno, Oranienburg, Dachau, Bawaria, obóz koncentracyjny (1933-45), więziono ponad 1600 polskich księży z przeciętnego Stanu ponad 100 tys osób na których dokonywano ludobójczo zbrodniczych eksperymentów pseudomedycznych. Pseudomedyczne doświadczenia tyfusowe w szpitalu lubawskim pozbawiły życia siostrę księdza i jej męża - Walentynę z Rucińskich - Beker, (6.10.1907-11.08.1941) oraz jej męża Bronisława Beker (31.05.1902-16.08.1941). Następnym cios germański uderzył w rodzinę księdza Franciszka, i to: Gestapo Grudziądzkie aresztowało małżonków Gierskich, rolników z Lubawy w dniu 6 października 1941r za naruszenie niemieckich przepisów obrotu mlekiem - § 13 i 45 des Milchgesetzes, i tego dnia Sąd Obwodowy - Amtsgericht w Lubawie skazał na karę więzienia: - Władysławę Gierską, urodzoną 23.VI.1904r na 3 lata, do 20 stycznia 1945r, a jej męża Józefa Gierskiego w tym samym procesie skazano na 1 rok więzienia, przetrzymany prze 2 lata w więzieniach: Lubawie, Grudziądzu, Stuthofie, Działdowie i Ciechanowie. Gierska Władysława z Rucińska za krąbrność - Frehes Pole była więziona w Grudziądzu i Fordonie od 20 stycznia 1942r do 20 stycznia 1945r, tak planowanej sędzia Amtsgerichtu w Lubawie, z tej usiłk w grudniu 1944r. Obóm pracy przymusowej w Działdowie 1939-45 był więzieniem ponad 20 tys osób z których zamordowano ponad 1,5 tys Polaków. Zamordowano tam biskupa płockiego A.J. Nowowiejskiego w lesie Kemorniki, uśmiercono tam 12 tys Polaków, przeważnie z Pomorza. Przed śmiercią głodową ratował biskup Nowowiejski ojca mojego Józefa Gierskiego (6.10.1897-19.08.1956).

Gestapowcy dozorujący więźniarki Fordonu represjowali je ponad siły pracą więzienną w celach min schrikowaniem na drutach galanterii dla siebie i rodzin czemu poddana była Władysława Gierska (zd Rucińska, ur w Rumianie 23.06.1904r, żyła do 22.07.1945r, zmarła na gruźlicę otwartą-nieuleczalną, nabytą w więzieniu, podczas wyniszczającej pracy przymusowej dla Niemców. Praca przymusowa dla Niemiec nałożona była na Polaków z ukończeniem 14 lat życia. Rejestrował to urząd pracy przymusowej - Arbeitsamt, kierownictwa Ryszarda Jaguscha, bednarza lubawskiego, wysługującego się gestapo I Treuhaenderes - Rotenbergem, wobec rolników w Lubawie, w terenie Treuhsendlerami, Kuchnem i Kranzem. Pod tym przymusowym administracyjnym byłem pracownikiem przymusowym pracy dla Niemiec w okresie od kwietnia 41 do grudnia 44, przez 3 lata i 8 miesięcy. W tym też czasie na tajnych kompletach przerobiłem program gimnazjalny do września 42, i licealny do grudnia 44. Uczyłem się wraz z Władysławem Rucińskim, ps. Władek. Wiadomo było, że od 1940-1942 działa komisja osadnicza w Gdańsku przy Sicherheitspolizei und SD w Gdańsku, która nasiliła akcje od 21 listopada 1941. O północy z soboty na niedzielę 22-23 listopada 1941r łomot i walenie do drzwi i okien poprzedziło wtargnięcie trzech Niemców do naszego mieszkania - gestapowiec i dwóch SA manów, miejscowy spod Łosów, i z Kulik uzbrojeni w karabiny. Żądali opuszczenia gospodarstwa z ręcznym bagażem w ciągu 15 minut. Wydłużyło się, -wobec ataku serca Babciej 86 letniej - Weroniki, figurującej na liście do wysiedlenia, i to skłoniło gestapowca do odstąpienia z nakazem umieszczenia Babciej w szpitalu lubawskim, gdzie dożyła do wieczora niedzielnego 25 stycznia 1942r. Wtedy doszła Babciej wiadomość, że więźni rodzicę do końca wojny nie wyjdą z więzienia, jako "Polnische Verbrecher, i to zamknęło jej oczy na zawsze. Wtedy zima była ostra, do -33° mrozu i zawieja śnieżna z śaspani powyżej 3 m, po wierzchołki drzew. Wiosną 1942r zaktywizowałem organizacyjną operatywność zwiadowczą w drużynach i szczech występujących w składzie "Raju Biskup" kmt "Domina". Po ucieczce z Lubawy 23 listopada 1941r w rejon Rumiana, tam organizowałem zabezpieczenie tajnego nauczania prowadzonego przez drużynę Walerkę Rucińską, gdy w Lubawie tajnie uczyli: Anna Fawrel i Irena Grochowalska. Siły nauczycielskie w Rejonie Rumiana liczebnie wzrosły o Zofie Ostrowską, Monikę Szulwic i pomocnicze - Kde Szulwic. Zabezpieczałem tajne nauczanie, i pracę parobka bałerowskiego łączyłem z walką konspiracyjną w Szarych Szeregach. Od tam miałem obowiązek przemieszczania się w terenie, sprawnie na rowerze, mit kraftwagen, lub Zugfahr z meldunkami "Polski Walczącej" z komendy "Raju Biskup". Ożywiałem kontakt konspiracyjny z komendą Hufca Ziemi Kujawskiej, -komendą "BARKA" i Kapitanem Józefem Stolarskim z 28 pp AK - "Brzeziny", i komendą Korpusa "Jodła".

Otrzymałem nominację podharcemistrza 3.05.42 i po roku nominację -Harcemistrza. Operatywność moja od 1-09.1939 do 30.09.1942 działalności Kombatantkiej trwa 3 lata i 1 miesiąc, i z tym stałem oddelegowany 22

Kombatanctwo moje ww od 1.09.1939 do 30.09.1942, trwające 3 lata i 1 m-c zostaje pominięte i niewzględnione przez komunistyczne urzędnicze komisje kombatanckie, pominięły też okres późniejszy do zakończenia wojny w Lubawie 3.05.45r., a uwzględniają tylko okres mojej dyspozycji kujawskiej od 1.10.1942 do 20.01.1945 w Szarych Szeregach, co ujawniono w Legitymacji 0747520 ZBOWID, Zrząd Wojewódzki w Lublinie z dnia 15.10.1987 podpisanej przez pżk Wacława Jarossa Wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego ZBOWID, Kombatanctwo wycinkowe pt "Ruch Oporu", tym razem "Szare Szeregi 2 lat, 4 miesiące wpisano do zaświadczenia "r 459313 o uprawnieniach Kombatanctwa i Osób Represjonowanych, z dnia 08.12.1993r, podpisanego przez mgr Marek Kowalik, pełnomocnik woj. lubelskiego. Tego wycinkowego kombatanctwa nie skorygowano w zapisach kombatanckich do faktycznego okresu 5 lat 8 miesięcy 3 dni.

Komenda "Roju Biskup" ze względu na moje bezpieczeństwo delegowała mnie do Szarych Szeregów im Romualda Trauguta we Włocławku, gdzie komendantem był ówczesny pfm Czesław Sidor, ps "Srebrny Lis". Zostałem przydzielony do Szefostwa Wywiadu i Ochrony Szarych Szeregów, pod dowództwo ówika Stanisława Chmielewskiego, ps "Tygrys", na stanowisko przybocznego. W dyspozycji w organizacji byłem od 1.10.1942 do 20.01.1945r. Miałem zadanie przede wszystkim ubezpieczanie tajnego nauczania, z brnią w rękę, i specjalne akcje dywersyjne-sabotażowe na terenie Włocławka i Rejonu Rumian. Szybkie przemieszczanie rokowało sukcesy, już w akcji "V" wypisywania na obiektach Rzeszy w dniu 11.11.1942, -w dniu 24 rocznicy kapitulacji Niemiec w Rethondes(11.11.1918), i powstania Odrodzonej Polski, i wtedy kolportażu podziemnej gazetki "Piorun". Akcja "Plastyk"-odebranie przesyłki z Gralewa w Tuczkach i przewiązania rowerami do Gronowa, ładunku 50 kg trotylu w 2 paczkach. Ubezpieczałem akcję, w krytycznym momencie zagrożenia ze strony Banschuców ROA padły strzały karabinowe i kula zraniła mi powierzchwniowo zewnętrznie górne podudzie lewej nogi, a było to ok.go dziny 21, dnia 31.05.1943r. Akcja się udała, przeżyłem tylko długotrwałą kurecję ropiejącej nogi, ale już jesienią wszedłem w Kurs podchorążych rezerwy, trwający od 11.11.43 do 3.05.44. Ukończyłem egzamina w stopniu plutonowego podchorążego "RYŚ". Rozkazem 35.44.05.03 Rmdt Ul Lina-Starzewski, Nominacja objęła 5 druhów, i to:-kapr pchorąży "Władek, Żuk, Rybak, Józef. Komunikaty z nasłuchu przynosiły wieści o przełamaniu przez armie Sprzymierzone we Włoszech linii "Gustawa", i swycięskiej walce 12-18.05.1944 o Monte Cassino, stoczonej przez 2 Korpus Polski gen Władysława Andersa. Odebrano także wieści o inwazji na Normandię we Francji i tam utworzeniu 2 frontu 6,06.1944. Rosjanie parli frontem od Leningradu pokrmy na zachód. Gauleiter Prus Wschodnich-Erloch Koch nasilił w czerwcu eksterminacje wobec Polaków, i tych snad Wisły, Brdy, Warty-Gdyni, Bydgoszczy, Poznania, Włocławka, Niessawy, Lipna, Sierpca i Rypina, oraz ziemi: Dobrzyńskiej Michałowskiej i Lubawskiej ściągnął do obozów pracy przymuso23j.

Koch Erich (1896-1986) funkcjonariusz hitlerowski. Od 1933r nadprezydent Prus Wschodnich, jednocześnie od 1941 szef Zarządu Cywilnego Okręgu Białystok i komisarz Rzeszy dla Ukrainy. Skazany w Polsce 1959 za zbrodnie ludobójstwa na karę śmierci - wyrok zamieniono na więzienie - szpital więzienny - dawnym Zuchthaus w Barczewie. Budował Festung Kocha, równoległy ciąg rowów strzeleckich i przeciwpancernych - "Panzer Graben", ciągnięte od Wisły w górę Drwęcy wzdłuż południowego skłonu garbu lubawskiego, długości ponad 207 km. Obozy Pracy Przymusowej dla Niemiec - Festung Kocha były nadzorowane przez gestapo i NSDAP oraz SA z Gdańska, Kwidzina i Olsztynka, a także Stutthofu. Dostosowane obiekty gospodarskie: - obozy, Chlewy i stodoły przed żniwami zbożowymi, a będącym na polu inwentarzem żywym wymoszczone strefy były postanieniami noclegowni. Później przed zimą noclegownie obozowe na festungu Kocha stanowiły baraki z dykty, przewidziane dla 8 stadów koni belgijskich, na które sapychano po 25-50 robotników, a żydówek do 100 więźniarek, na dwu poziomach. Kobiety leżały na ziemi przykryte niewielką ilością słomy. Górny poziom stanowiły drewniane wąskie niewygodne prycze. Takie warunki w trzynastu okrągłych barakach z dykty dali Niemcy 1200 kobietom narodowości żydowskiej, pochodzących z Węgier, Rumunii, Holandii, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. Wśród kobiet była Raisa von Wolpert, inteligentka holenderska. Gnane kobiety w letnich sukienkach, okryte futrami w lekich trzewikach gnane pod eskortą esesowską, uzbrojoną po zęby w karabiny truchtającymi biegły przez wieś Rumiana, od stacji kolejowej Rybno do Gutowa, starej wioski od XV w. Niemcy esesowcy: - Baro z przeswickiem Madej, Johan Bitner i Engle, kwatrujący w szkole, budynku murowanym znęcali się nad bezbronnymi więźniarkami od końca sierpnia 1944r do 21 stycznia 1945r. Kobieta każdego dnia pędzono do kopania rowów, a w listopadzie to już tylko wyrównywanie ich nasypów w rejonie Rumiana, i tam pod miedzami dla tych przepędzanych w gazety niemieckie chleba całe bochenki - układałem. Kobiety były odżywiane marnie, a to letnią wodą - rano, i kawałek chleba, a po pracy cienką supę. Odsienie stanowiły resztki letniej garderoby, uzupełnionej papierami z toreb po omeńcie, i w tych resztkach kachmanów pędzone były w ostrą zimę ewakuacyjną od 18 stycznia 1945r - rano w czwartek do pierwszego noclegu w Tuszewie 18 na 19, i dalej pędzenie na Lipowy Dwór, i nocleg 19/20 z piątku na sobotę. Zarekwirowaną podwodę - wóz drabniasty z parą koni Bronisława Wietlińskiego z Gutowa w zawieję zapędzono do Lipowego Dworu, i tam złamał się dywiel - wymagająca naprawa. Zdenerwowani Esesowcy i przestraszeni zbliżającym się frontem sowieckim, porzucili kolumnę i rozpiarochli się w ucieczce na Grudządz, dokąd kazali jechać z kolumną około 700 więźniarek. Pozostało w Obozie ok 200 kobiet i te podjęli litwidacjami esesmani z Engelem, najpierw zastrzykami - nie odnośzonymi śmiertelnego skutku, a następnie dobijaniem kolbami karabinów. Ocalałe z ludobójstwa kobiety dożywali mieszkańcy, i te odtransportowane do szpitali w Iławie i Lubawie.

Majątek Mortegi, Geigera, zbieracza minerałów i kupia polodowcowych na ziemi garbu lubawskiego zasienili w festung Kocha, otoczony kołkami z drutem kolczastym, na których były latryny i teren zakazany pod karą śmierci. Wśród ogrodzonego obszaru chodziły wahy uzbrojone, i stała kuchnia polowa z wieloma kotłami pod ogacaniem, obsługiwana przez kucharzy Wehrmachtu. Gotowali na rano-czarną kawę i wydawali po 250 g chleba "komisbrot" a na obiad po pracy-stożek 1 litra zupy brukwiarki z kartoflami, i na wieszacze, do chleba dawali łyżkę stołową-margaryny i tyleż marmelady z buraków. W obojętciu były przygotowane noclegownie wzdłuż stanowisk była ława streji, i streja była w kojcach dla młodocianych, powyżej 14 letnich. Do tego obozu zesłany zostałem -1.06.44, gdzie konspirator Jankowski zadbał bym z nim ułokował się w oboznie, pod śłobem, i tam znalazłem sobie życzliwych współtowarzyszy, i Józwa z Jegliji. Z nim to wyknęliśmy się na akcję "20", wcześniej dopracowaną zdobycia 20 karabinów i 2 skrzynek amunicji od Wehrmachtowców turkiestańskich, rozładowujących wagony broni na stacji kolejowej w Rybnie i obsługujących tej składowiska w sąsiednich lasach. Akcja przeprowadzona nocą 23 24.07.44.-udała się, a naszą nieobecność niezauważono, skrycie asekurowaną przez współkonspiratorów. Akcja BURZA", przeciw tylnym strażom hitlerowskim była koordynowana, i od 1.08.-do 2.10.1944, była powstaniem warszawskim, i "deszczem" nieodczynnych przygotowań "burzowych". Przeszedłem w listopadzie i grudniu 1944r-praktykę pioniersko-minerską, pod kierunkiem wachmistrza i wojny światowej ps "Wąsal" na zompach i trzęsawiskach: Gutowo-Rumian-Naguszewo-Rybno. Odbyłem też praktykę fortyfikacyjną-kopania rowów strzeleckich i maskowania gniazd ogniowych. Uczestniczyłem w demontażu rowów przeciwpancernych i rowów łącznikowych, a na rowach strzeleckich gniazda broni maszynowej lokowaliśmy z kierunkiem przedpola odwrotnym do planowanego rowy przeciwczołgowe, strzeleckie i łącznikowe odcinka jezior Łązyn i jeziora Rumian miały liczne braki sabotażowe i zapoczątkowany demontaż, pogłębionego niszczenia naturalnego, eliminującego przydatność wojenną. Ocinek nie był wojskowo wykorzystany. Fortyfikacje polowe Kocha od Linowca do Rybna były przeszkicowane przez naszą grupę wywiadowczą, -harcerskiego wywiadu i konspiracyjnie przekazane nadrzędnościom do wykorzystania. Na tę trasę wytoczyli się w niedzielne przedpołudnie 21 stycznia 1945r wystraszeni bonzowie partyjni z Rumiana Kuhn i Korantz, a z Lubawy Steege uciekali na zachód, aż do Oldenburga. Zjechali z tonu buty germańskiej zaborczości, bo ledwo im tyłki ostały w pośpiechu. Nie było fanfaronady buńczucznej dla rejterady najeźdźców i tak każdy okupant rejteruje z lubawszczyzny. Nie przychamowali na krzyżowce: Dębien-Hartowiec-Truszczyzny-Jeglija, gdzie dochodzi chręst gąszenie sowieckich, a zwiadowcy rusey z 2 Armii Uderzeniowej, 2 frontu Białoruskiego od 16.11.1944-marszałka Rokossowskiego namierzali położenie npl ze strychu budynku Zakrzewskich, opuszczonym przez Besarabów nad astręką w Jegliji.

Zwiadowców ruskich -niewiaścę i 2 mężczyzn,przeprowadził przez torowisko na stronę jego północną,przeprowadził dh Janek(Janek Otręba),a do obserwacyjnego punktu,i rowu odłamkowego,doprowadził dh "R Y Ś"(Gierski) zajął stanowisko obserwacyjne na asokurującej czujce za wystającym znacznie obazernej średnicy pnem maskującym od torów. Na torach w Jegliji stanęły dwa pociągi pancerne niemieckie.-jeden od begienka za obejście m Montowskich,a drugi na skrócie Jeglija-Hartowiec,za obejściem Dłuszcakowskich.Pierwszy z tych podjął wymianę ogniową z trzema człgami ruskimi,trwającą około 30 minut-pociągi przelatowały nademną,i rwały się szrapnelami,w niedzielne południe 21.01.1945r.trafienia w torowisko zrobiły dziury na wielkość wiadra,niesszkodliwe,i nad tymi wycofali się pociągi pancerne do Iławy,bronionej do 2201.45,wśród żony pożarów-zajętej przez 2 Front Białoruski,5 Armie Pancern-Gwardyjską,i 2 Armie Uderzeniową,ujawniających się jej maruderów,śłodziej i gwałcicieli dziewcząt i kobiet,min w Lubawie nocą 21/22.01.45-zbiorowy gwałt na druchnie Irene,zranionej strzałem w twarz,pocisk nagana spłynął na kość-obojeczyka,nosiła do lat 90-tych.Niedzielnego dnia przed wieczorem na wspomianej krzyżówce pod truszczykami dh "Janek" okradli z dobrych butów-saperek bojog sowieccy,i na podszochach wrócił do domu.(21.01.45)w Jegliji. Z tej ruszyłem w poniedziałek 22.01.45 do domu,przez Rumian,gdzie przemocowałem,i dnia następnego do Lubawy 23.01.45.Droga z obrazami odrazy bo już w Rumianie na drodze pod Kościołem,-beczki po paliwie,a w jednej z nich odarty z munduru Wehrmachtowiec-zmarznięty trup,i dalej na krzyżówce dwa zamarszniete trupy Niemców w mundurach"feld-grau".Jeden za wie rzba,a drugi pośrodku drogi rozjechany czokgiem.Wyprzedzał mnie eszelon gąsienicowy dział ciężkich kaliber 203 mm,donośności 18 km.i z tych wo-jaków wiekowy rówieśnik zabrał mnie na lawetę,podjechałem pd górkę ok 3 km,i kiedy ugrzęzli w śniegu,i każde działo przeciągali dwiema i trzema pojazdami,wtedy ich wyprzedziłem,-nie dogonili mnie przed Lubawą,a tam też trupy w"feld-grau"-nieboszczyk zamarszniety i rozciągnięty koło "Parku",dalej na krzyżówce koło Koszorków i dalej koło Poczty,przy Gdańskiej.Odarte ze sztachet drewnianych płoty wokół obejścia Gierskich,a tam kwiczą świnię,i mruczą spragnione,niepojone krowy,całam stadem 25 osobniczym.Świń,Krów,keni całej 7-ki otrzymanej od Niemców w niedzielę 23 listopada 1941r nie zabrał ze sobą bezarab Emanuel Kalenbach,ewakuowany wraz z Niemcami lubawskimi 19 stycznia 1945 w piątek,niedoczekawszy niedzieli.Ewakuował się wozem zaprzężonym w parę karych koni,nabytych przez siebie,a zostawił 5 i tą parę dereszny-"Lizę i Chaza",traktienów wyjazdowych własności Gierskich.Para ta się zachowała,przed wieczorem z chlewka na kupnerówce sprowadziłem je w obejście i zakonspirowałem w obórce za słomą.Zachowywały się potulnie i tylko przywilnie rżała Lisa na powitanie rannego obrokowania.Chanca wymieniłem z ruskimi na brną gniada kobyłę,uturbowaną,poroniła zrebaka,Zachowała się 26gospodarstwie do którego nie wróciły 3 konie.

Rządy Lubawę, alkoholika-burmistrza Stanisława Boryny (26.01.1945-1.04.1946) odznaczyły się jego prywatą zaboru dla siebie i całkowitą niekompetencją interesów społeczno-gospodarczych, bo już 30.01.1945 zdecydował na kopy-gent bydka -zdebyczy wojennej-kazionnej dla sowietów, zabrano Gierskim 25 krów i tyleż z Plebanki oraz od Staliego z kelberofu, kład z zazieleniem się traw pognane 100 krów dla ZSRR, i z tymi 5-ciu lubawiaków ze starym A. Podobieżskim, który z wyczerpania zmarł w drodze pod Siedlicami-nieznanej mogiły...

Obejście Gierskich koło południa wtorkowego 23.01.1945r zaszona, zastawione taborem wojskowym. Wozu niewielkiej pojemności załadowane, od stony dyszała koryta z obrokami zjadanym przez pary koni o zaszronionej szerści a pod wozami na śniegu, bez poskania pokotem spali bojcy sowietcy, snem kamiennym, budzeni szturchankami i kopniakami przez służbowego oficera NKWD, rosłej tężyzny. -en po wyprawieniu z podwoza eszelonu na drogę do Berlina dojrzał mnie na pustym podwarzu i pytał- kto i co tu robię. Odpowiedziałem iż jestem synem właścicieli gospodarstwa, których Gestapo aresztowało 6.10.1941r i więzieni byli do końca wojny, -wtedy usłyszałem, że nie będzie lepiej dla rolników w okresie rozkułachanie, nacjonalizacji, i kolektywizacji. Opowiedział mi, że podobnego do mnie ma syna w armii 1 Frontu Ukraińskiego, i nie liczy na spotkanie z nim. Wyciskał mnie i zarosik do mieszkania, zagraconego po rabusiach miejscowych. Siedliśmy na ławie i dał mi pódę chleba z kawałem boczku i zaczął opowiadać, że jest komunistą, otrzymał od Matki na Syberii pasiatkę opiekuńczą- Medalik NMP Niepokalanego Pocięcia, który go chroni, a liczy się że zginie w tej wojnie i chciałby na kopczyku mieć krzyż, aniżeli gwiazdu. Czujęm , iż jestem gospodarzem i życzliwie podaną dłonią pożegnałem gościa komisarsa NKWD który przeszedł naprzeciwko jezdni do swojej kwatery w b.kaźni. Komendantura radziecka majora A.C. szymowa zajmowała lokal Zajazdu Blocha przy ul Kupnera Krzysztofa (1466-1511) fundatora Szpitala św Jerzego 1509 w Lubawie. Opierszej nocy przespanej w domu rankiem na podwórzu wróciła kanapka "czerwona", i już to było nadzieją na ściągnięcie do domu- Matki Władysławy, którą z dziećmi- Basią i Franuszem w parę "dereszny" przy pomocy druhów- "Stefana" z Bydgoszczy i Stanisława z Poznania oraz Jurka z Oksywia- Gdyni przytransportował z Kuziana do Lubawy sajdami Weclaw Kraje-wski. Następnego dnia ruszyłem w poszukiwanie Ojca z niesprawnością nóg, i spotkanego w Nowym Mieście jeszcze tego dnia sprowadziłem do domu, robiąc ponad 40 km tego dnia. Bywało że dzienne trasy liczyły 80 km, Lubawa- Brodnica i spowrotem. Powrotna droga od Łąka przez Samplawę roiła się od niespodzianek i niewiadomego pochodzenia strzelaniny, bezkarnego społeczeństwa Lewackiego, Ominęły nas niespodzianki i pan se znajdują psem "czery pod moją asekuracją dotarliśmy po latach do domu rodzinnego, gdzie wokół Mamusi roiło się ciepło rodzinne, a nadzieja zieleniła się na polach. Z tych rozbroiłem 7 niemieckich rusznie, miny i granaty .

Biednie, skąpe i pełno niedostatków i braki chleba, a kruszyną upadko na ziemię z szcunkiemcałowano przed włożeniem do ust, by ją skonsumować. Brak leków niezbędnych dla Mamusi cierpiącej przyprowadził o rozpacz członków rodziny, gdy zioła zawodziły i pozostawała modlitwa do NMP-Matki Boskiej Lipskiej z Której opieką wymodloną z więzienia do domu wróciła Matka do rodziny i w jej gronie dożywa swych dni na gospodarce w Lubawie Gierka z Rusińska Władysław Żyła (23.06.1904-22.07.1945r-41 lat.

Mąż jej Gierka Józef, żył (6.10.1897 - 19.08.1956r-59 lat, Ludobójczego udręczenia administracyjno-urzędniczych władz ateistyczno-komunistycznego odbierania godności człowiekowi, jego własności dziedzicznych.

Nastak dzień święty-rocznicy 3 Maja 1791, i to 154 wielka radość Narodu Wielkie śpiewanie, -Witaj majowa jutrzeńko świeć Naszej Polskiej Krainie Po "BURZY" i wojnie nadsieja na dni pokoju-otrzymałem Dyplom Korpusu Oficerskiego, patent R, No 59.450503 Porucznik "R Y Ś" KOMBATANT akcji "BURZA" i Wojny 1.09.39 - 3.05.45. Ip.L. " UL LINA " KAPITULA DYPLOMU "DOMIN, WŁAD, ŻUK ". Żył to mój kolejny awans po stopniu plutonowego podchorążego "R Y Ś" Rozkazem 55.44.05.03. kmdt Ul Lina-Starzewski...

Awansów wojskowych czasu wojny nie ujaniano w ewidencji po wojennej RKO i WRK w Książeczce Wojskowej-przeniesienia do rezerwy z dn 15.10.1959. Stopień plut.pchor Gierka Władysław ps "R Y Ś", Oddział AK wykazano Ministerstwo Obrony Narodowej Legitymacja nr 35066 z dnia 15 sierpnia 1948. Zapis plut.pchor "R Y Ś" Pomorze obwód Nowe Miasto placówka Lubawa występuje w Legitymacji nr 054772 Władysław Ryszard Gierka, syn Józefa i Władysław, urodzony 3 kwietnia 1927 w Lubawie. Miejsce wystawienia Lublin Okręg AK Lublin dnia 23.11.95, podpis Jan Onoszko, wice Prezes Zarządu Okręgu SZKAK w Lublinie.

Stopień Dyplomu Korpusu Oficerskiego z 45.05.03. sprzed 55 lat do 2000r Kombatantstwa przysługuje mi awans o co najmniej kolejne dwa stopnie oficerskie powołując się na Uchwałę Sejmu RP z dnia 24 lipca 1999r.

Do awansu dokumenty wymienione uprawnień kombatantkich w 2eegz xero przy niniejszym składam do Zarządu Koła Nr 4 w biurze w Lublinie przy ul Lubomelskiej 1 3, pok122, piętros 11.

Posiadam odznaczenia:

- MON-Medal Wojska, odznaczony po raz 1 i 2, legitymacja nr 35066 wystawiona, Londyn, dn 15 sierpnia 1948 r.
- Krzyż Armii Krajowej, legitymacja Krzyże Armii Krajowej Nr 32393, wydany Londyn, dnia 1 2 85
- Honorowa Odznaka Żołnierza Armii Krajowej Korpusu "JODBA", wydana przez D-cę Korpusu "Mieczysława"-"Ein" Jan Zientarski, Jasną Górą 15 sierpnia 1981.
- Medal Zwycięstwa i Wolności 1945r, Legitymacja Nr 524-89-17 z 17 września 1989r.

- Krayá ZA ZASŁUGI DLA ZHP, ROZBITE 6 NIECZE do KRZYŻA ZA ZASŁUGI DLA ZHP, Rozkaz Naczelnika 8/90 Legitymacja Nr 2479, Warszawa dn 30.05.1990 Wniosekowany do odznaczenia praysługującymi-przysługującymi za udział w wojnie obronnej 1939 i dsiaźalność sabotażowo-dywersyjną 1939-1945. Koniec wojny z powrotem do domu w Lubawie, i praca w obejściu gospodar- skim, przedewszystkim przygotowania do wiosennych prac polowych z wej- cciem w pole wiosną 1945r. Prace polowe i w obejściu dyktowane fenologi- cznymi okresami-wiosna, lato-jesień-zima, cyklicznie powtarzane, co roczni- z ciężarami administracyjnie narzucanych świadczeń obowiązkowych:-podat- ków progresywnych od progresywnych powierzchni intensyfikacji komunisty- cznego wymysłu, i z tego liczonych świadczeń obowiązkowych:zboż, ziemni- ków, mleka, jaj, .W tym celu ich ściągania Rada Miasta w Lubawie powołała Komitet 24 lipca 1945r. akcji żniwnej, tego funkcjonariusze naganiali do koszenia i sprzątania zboż na ziarno rekwirowane dla administracji ap- ratu ucisku państwowego, którego widomym byli ubowcy mia.-"ten "Kubeł? Siamiąt, szpieg i spicel, co to zasadzał się na maie koło młyna-ubowiec- jak nawiąza "Malwina". W stodole zasadzał się na "Stacha" ubowiec Janek- wrzaszczał "Oa tu Był". Sprawował władzę siódia z wysokości konia-władzę rezinowo-ubowską-"nauczę was". Okradł kobietę w Rakowicach z pieniądze z sprzedaną krową, i ucisł doN. RWE. Szpanował wysokość władzy ubowskiej z konia osiodłanego-Jurek w gali szerczanta z kealicyjką, pasem, i naganem, biabającym z ruska po podudziu. Ściągał do Komendantury ruskiej na Kupne- ra dzieła kultury i precjoza z polskich domów, i pił, aż się-zapił. Taka była władza ubowska demontująca kulturę i dorobek tożsanie polski. Oświata leona, a szkolnictwo leżało ugodem. Smach szkoły opuszczony przez jednostkę Armii Czerwonej, wreszcie 4 marca 1945r stworzył podwoje, nauczy- ciel Ludwik Żurałski, "Trzoner". Szkołę Powszechną podzielono na dwie:-Nr1 Żurałskiego i Nr 2 Masyliana Filata. W tym budynku 9 kwietnia 1945 uru- chomiono Gimnazjum Kosdukecyjne. Smach Gimnazjum Przy ul Gdańskiej zniszc- czony pożarem wzniesionym przez rosjan 21.01.45r społecznym wysiłkiem od- budowano, i otwarcie nastąpiło z początkiem roku szkolnego 1946/47 z nowy dyrektorem A. Zagórskim. Popzednio dyrektorem przy Kupnera była Anna Zale- wska. A. Zagórski, czuły na potrzeby społeczne uruchonił przyspieszony kurs gimnazjalny dla dorosłych z maturą małą w 1947r, kiedy to odbyła się ma- tura w Lubawie. Uczęszczających na ten przyspieszonego programu kurs gimna- zjalny i małą maturą zdażeń w 1947r. Staraniem się być pilnym uczniem, po dniu zimowej pracy-orelki kłoców z lasów izawskich do tartaku w Lubawie, w ramach przymusu-szarwarkowego-progresji... Wtedy też byłem szpiegowany, i spicelowany przez ubowców miejscowych. No-licję i tajniaków, wieczorami po zajęciach gimnazjalnych nie raz ciągniony na milicję -milicyjne prze- słuchania ciągnione w noc, gdy byłem po orełce i szkole zmęczony i senny. Rok 1946 zdecydował Gomułka o podziale parytetowym mandatów w Sejmie, tak

27
16

Podniął parytetowy dla PPR i PPS-robotniczych oraz chłopskich PSL i SL po 20 %, a dla mniejszych stronnictw SD i SP po 10 %. Tegorok roku 1946r wpro-
wadzono referendum ludowe "Trzy razy Tak". Uchwalono jesienią 1946r or-
dynacją wyborczą do Sejmu z terminem wyborów na 19 stycznia 1947r-nie-
działa. Wybrano 444 posłów, z których mandatów 380 otrzymali komuniści, i
to: -PPS-116, -PPR-114, -SL-109, -SD- 41, -PSL-28, i PSL Wyzwolenia z SP-36.
W 1946r z aktywności rolniczej zakładałem Kółka Sportowe kolarzy min, w
Mortagach, Trzeszczynach, Skowronkach. Tam w Skowronkach za agitację miko-
łajczykowską pobity i poturbowany zostałem przez nieznanych sprawców,
wiadomo z komuny. Zagrożenie mojego zdrowia i życia narastało w Lubawie
w okresie kopaczek i odstawu wagonami kartofli na Śląsk pod nadzorem
urzędu Bezpieczeństwa z którego osobnik w skórce podganiał mnie do prze-
ładunku z wozów konnych na wagon 20 tonowy-ziemiaków. Po fejrancie na
stacji przy wódce chwalił się, że nauczył mnie mordercy dla władzy ludowej.
Groźbę mojego aresztowania przez ubowców przyniósł ojcu kolejarz-zawia-
downa stacji, faktycznie przed świtem ujedanie psów zwiastowało obcych,
wtedy przez okno spuściłem się na ulicę i za stodołę, biegiem nad Sande-
lą do młyna i dalej do Samplawy, gdzie Marysia dała mi rower, i tym do
Rakowic na stację PPR, której dyżurny na szlaku zatrzymał parowóz, i na
tender załadował mnie. Dojechałem do Ilowa, i tam bez gadania zbędnego
przeładunek na kolejny tender parowozu, i tym dojechałem do Nasielska.
Tam wsiadłem w tłuwa podróży z którymi dojechałem na Wschodnią
Warszawę, ulica na Grottgera 11, do wujostwa Karpińskich. Warszawa oficja-
nie uciekła do 28.11.1947r ujawnienia ucieczki wicepremiera, przywódcy
PSL Stanisława Mikołajczyka (1901-56) w latach 1945-47 w rządzie i WTRJ
faktycznie uciekł 19.10.1947r. Wtedy była ogłoszona 22.02.1947 amnestia
i akcja na WPA, którą prowadziła i zginął 26.03.1947r pod Baligrodem gen
broni Karol Świerczewski (1897-1947) dowódca komunistycznych MODO w Hisz-
panii (1936-38) z ZSRR dowódca 2 Armii WP w latach 1944-45...

"Walterowcy" grupa instruktorów eksperymentu metodycznego wewnątrz Orga-
nizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej (1953-55). Eksperymentem
obejmowane dzieci i młodzież. Początek eksperymentom dały kolonie aktyw-
studentów Organizacji Harcerskich ZMP dla dzieci w wieku 12-13 lat.
W latach 1956-57 istniała "alterowska Drużyna Instruktorska, i tej czo-
łkowie objęli prowadzenie drużyn w kilku szkołach podstawowych w Warsz-
wie, z których stworzono w 1957-Muflac Walterowski. Podstawą eksperymen-
tu były próby przeniesienia na grunt harcerski doświadczeń Antona Ma-
karsenki, przez rozwijanie samorządności młodzieży, i ten nowy system wy-
chowania wprowadzany 1961r po poprawkach został wycofany. Zaniechano ek-
sperymentu i zaprzestano tej działalności w ZMP-politycznego i ateisty-
cznego zwalczanego przez paramilitarne apolityczne ZMP, wychowania reli-
gijno-patriotycznego, w którego nurcie niezbywalnie trwam od 1934r.

Warszawę, jej ulicę w gruzach pozostawiłem z siodełka NSU, motocykla prowadzonego przez kuzynę Stefana, urodzonego 31. sierpnia 1926r w Warszawie, przy ulicy Łuckiej 7, gdzie do powstania z rodziną mieszkaliśmy. Pojechaliśmy od Aleji Jeronimowskich, Towarową do Łuckiej i tam w gruzach siodółkę, prowadziła ciocia Jadzia, poznała mnie z panią profesor Onyszkiewiczową mieszkającą w narożnym domu ulic Dworkowej i Grottgara, naprzeciwko budynku trzech szkół, w tym od Grottgara Liceum Państwowym na piętrze. Uczyła w gimnazjum im Stefana Batorego, przy ul Myśliwieckiej. Obiekt renesanso-barokowy zbudowany w latach 1922-24 szkoły służył w diele patriotycznego wychowania młodzieży. Była to jedyna w kraju szkoła średnia posiadająca wewnątrz kryty basen kąpielowy. Wobec tej wyposażenia niższego była szkoła średnia przy Grottgara, gdzie zostaliśmy tyczliwymi kolegów i koleżanki-sanitariuszki, pomagających mi, i wtedy zagrażającą władzę administracyjno-urzędniczą wojujące o stanowiska, inscenizując pokazowe procesy i oskarżenia o przygotowanie zamachu stanu w latach 1947-1948, -nagłaśniała to prasa i dziennikarze pro państwowi, a szumu politycznego dodawali aktywiści ON ZMP "Walterowcy" dyspozycyjnego i politycznego ON ZMP, działającego społeczeństwo na swoich i obcych. Obcych piętnowano, szpiegowano i szpicelowano wobec nich. Gen Iatar Stanisław (1896-1980), gdy wrócił do Polski z 250 kg złota-złoty Fundusz Narodowy był dobry, i dostał służbę w LWP, i z tego był zły i sądzony, skazany na dożywocie. O Jego aresztowaniu na Dworkowej sąsiadka profesor Onyszkiewiczowa przeniosła mieszkanie na Grottgara 11, gdzie wtedy na jednym łóżku spało trzech kombatanów-korpusu oficerskiego"-Stefek z Kolborskiego Zgrupowanie ppłk M. Iędzickiego "Bywiol" -a, -Jurek z Kokołowa ppłk A. Krynkiewicz, "Przełom", inni z Pomorza: Ul Lina" (Starzewski kmrt). Tam na Grottgara byłem szpicelowany i zagrożony od "Walterowców", od których ratował mnie Jurek, kierownik piekarni "Wyswolenie" przy ul Wiatracznej 5, uruchomionej 30 września 1944r. W 1948 r jesiennym wieczorem podjechałem na Grottgara samochodem dostawczym ohraba i w ciągu minut wsiadłem na lotnisko Okęcie do mieszkania siostry jego Wandy, której mąż kapitan pilot był w Moskwie z Bolesławem Bierutem (18.04.1892-12.03.1956), Sekretarzem Generalnym Partii, wcześniej przy od 31.12.1944 prezydent KRN, komunistą-bezpartyjny. Stanowisko powtórszone w 1997r. Wtedy pod przysłowiową latarnią bywało najciemniej. Nie kontrolowany, ani pytany wjechałem i wyjechałem z obiektu strzeżonego. Przerabiałem program liceum ogólnokształcącego LO w roku szkolnym 1948-49, i jednocześnie wtedy uczęszczałem na przygotowawczy kurs na studia Wydziału Weterynarii SGGW, budynki wzniesione w latach 1899-1900. Średnie wykształcenie dokumentuję Świadectwo Egzaminu z zakresu Gimnazjum Ogólnokształcącego Nr 2/121, Lubawódnia 5 lutego 1948r. Przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej mgr Józef Zientarski, Dużą

Eksternistycznie egzamin dojrzałości latem 1950 z 13 przedmiotów zda-
wałem w liceum dla Dorosłych im Stefana Żeromskiego w Toruniu. Wydział Oś-
wiaty Prez. WRN w Toruniu przesłał mi duplikat świadectwa dojrzałości Nr
19/50 z dnia 28.06.1950r.

W tymże roku 1950 zdałem egzamin na studia dzienne Wydziału Weterynarii
SGGW w Warszawie przy ul. Grochowskiej 272, i zostałem przyjęty z począt-
kiem roku szkolnego 1950/51. W październiku wpłynęło do Dziekanatu -pismo
opinia moralności Wydziału Spraw Wewnętrznych z Nowego Miasta n .Drwęcą z
której wynikało, że "studia moje godzą w interesy państwowe", i dostałem
"wilezy bilet z uczelni". Też sekretarz partii poradził mi zmianę adresu i
w ten sposób zgubienie "ogona" szlędzącego, i dostania się do Lublina na
KUL, posiadający uprawnienia reklamacji od wojska .Przyjęty zostałem przez
Księży Rektora i Dziekana, wobec których podjąłem studia-ekonomiczno-socjo-
logiczne na Wydziale Nauk Humanistycznych, sekcji nauk filozoficznych w
latach szkolnych 1950/51-1953/54 z których otrzymałem absolutorium. 11.VI
1954r. zaliczyłem też egzamin kursu magisterskiego K U L.

Odbyłem też studia zawodowe na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolni-
czej w Lublinie. Złożyłem egzamin dyplomowy z wynikiem dobrym. Uzyskałem w
dnia 7 grudnia 1963 roku tytuł Inżyniera rolnictwa. Kontynuowałem studia
eksternistyczne drugiego stopnia, i wykasane egzaminy zdałem z wynikiem
dobrym i pozytywnym.

Pracę w Bibliotece Zakładu Filozofii Społecznej podjąłem w listopadzie 1951
i od 1.09.1955 przeszedłem do organizującego się Zakładu Fizyki, przy Kosmo-
logii. Zostałem asystentem pana profesora Wacława Staszewskiego (1 czerwca
1892 - 3 marca 1970). Był profesorem i kierownikiem Zakładu Fizyki Wydziału
Rolnego na Uniwersytecie Marie Curie-Skłodowskiej w Lublinie do końca roku
akademickiego 1952/53. Zrezygnowałem z tego stanowiska wobec zasadniczej róż-
nicy zdań z Rektorem UMCS w ważnych sprawach pedagogicznych .Doświadcze-
nia w zakresie fizyki w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UMCS w Charakterze
prywatnego pracownika naukowego-uniemożliwionu mu administracyjnie. W tej
sprawie o zasięgnięciu informacji w ministerstwie S.W. u Wiceministra Prof
Dr. Osmana Achmatowicza z upoważnienia profesora Wacława Staszewskiego z
dnia 31.08.54- występowałem o zezwolenie na pracę doświadczalną Prof Staszew-
skiego, dla którego te nie otrzymałem z powodów nieprzychylnego stanowiska
lubelskich aparatczyków młodzieżowych ZMP i PZPR. Profesor Staszewski z
Dziekanem Kalinowskim przekonywali mnie przez 5 godziny bym pozostał na
KUL-u i pracował naukowo, i o pomocy wegetacyjnej prosił Babcię i Ciocię, wte-
ż będące w biedzie-nacjonalizacji środków produkcji przez administrację
urzędniczą PRL-u, która doprowadziła rodzinę i mnie, że byłem nieraz głodny
w dziórach z żałonym ubraniem, i koślawych butach, pracę miałem i brak pie-
niędzy, których zarobienie pociesniejsze było w "Artos"- "Entrada", gdzie
trafiłem ze pośrednictwem druha literata Stefana Zarębskiego, przyjaciela

Studenta, też zaprzyjaźnionego ze Starnawskimi Jurkiem i Teresą zd. Jaruselską, siostrą Wojciecha. O nim i życiu na szczytach w głębi ZSRR-opowiadała między wykładami. Od wakacji zatrudniałem się w "Estradzie" jako organizator imprez i prelegent (1.10.54-31.08.55). Następnie - Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego "Solidarność" w Lublinie od 1.11.1955 do 14.09.1957 na stanowisku podwórzowego, technika i technologa produkcji. Kolejne zatrudnienie w Inspekcji Zbożowej Delegatura Wojewódzka w Lublinie od 1.10.1957 do 7.07.1961. w charakterze starszego inspektora terenowego - zwolnił się i podjął pracę w Dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Lublinie na stanowisku inspektora w nowo powstałej sekcji Badania Kosztów Produkcji, przy Ośrodku Postępu Technicznego w Jastkowie od 6.09.1961 do 15.05.1966r. i przejścia do pracy w Najwyższej Izbie Kontroli Delegaturze w Lublinie od 16.05.1966 do 15.01.1970r. Z dniem 16.01.1970r zostaje zatrudniony w WZPPT w Lublinie na stanowisku st. rewidenta, z jednoczesnym pełnieniem obowiązków naczelnika Wydziału Rewizji, z dniem 108.1970r powołany na stanowisko Naczelnika Wydziału Rewizji. Przynano dodatek funkcyjny. Minister Handlu Wewnętrznego i Usług Nr K-I-095 4 72 z 9.10.1972 zlecił mi kontrolę WZPPT w Kielcach - koordynację od 11.10. do 25.11.1972r. NIK upoważnieniem Nr 017 z 12.11.1977r upoważniła mnie do przeprowadzenia kontroli w Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Chełmie. Propagandę sukcesu nagłasniały massmedia PRŁ, i też lubelszczysny - było tak dobrze, i tak źle zarazem, co angażowało kontrolerów i wyszerpywało siły do omdlenia, i to mi się przytrafiło w czasie spaceru - z sawałem zabrali mnie do szpitala, leżałem od 31.III. do 13.IV.1979. Do szpitala przyjeźli mnie 26.07 - 7.08.79 z powodu krwawienia nosa i z wyraźnymi nasileniami dolegliwości stenokardialnych. Nawroty zawału i wieńcówki trwają. Na przełomie kwietnia i maja na 14 dni 1984r położyli mnie w szpitalu, i tam ustalili 28 chorób, doszły później - prostata i cukrzyca, oraz 5 niezbędnych operacji, i techniki tych przedstawiało mi 6 lekarzy, całe konsylium wokół łóżka szpitalnego, i tym na pytanie o zgodę na operację - odpowiedziałem. że jest jedno ale ? - ito "ale ja się boję ! Wsząłem ciuchy i przed wieczorem - sięcz zabrał mnie samochodem do domu, tam się wymyłem od szpitalnych nastrojów, i 11 maja ruszyłem pociągami do Częstochowy na 12-18 maja doroczną Pielgrzymkę Polski Wędrującej z okazji Walk o Monte Cassino, w 1944r. Rano o świtanie po otwarciu klasztoru oddałem się NMP Jasnogórskie, przed Jej Wizerunkiem - Hetmanki, niezbywalnie tożsamię panującej od 1382r sprowadzonej przez księcia Władysława Opolczyka (1326-1401), Przeniósł Obrządek Matki Bożej z Bełza do Częstochowy, gdzie fundował klasztor Paulinów na Jasnej Górze w 1382r. Obronił się przed Szwedami w 1655 pod kierunkiem przeora Kordeckiego Augustyna (1603-1673). Paulini, męski zakon kanoników regularnych założony w poł. XIII w. na Węgrzech przez kanonika Eusebiusza z Ostrzyhomia, zatwierdzony 1308r przez papieża Klemensa V (1305-1314) wybrał siedzibę w Awinionie - niewola awinion - ska papieża 1309-1377, porót do Rzymu na Watykan.

Zyję i od 2.10.1995r saliczony zostałem do grupy-inwalida wojenny, z ważnością stałą. Od wtedy nie nudzę się i wypełniam misję integracyjną rodu Prusów-Gierskich znad Giseli,wpadającej do Drwęcy na ziemi garbu lubawskiego.W ostrą zimę siadywała koło pieca ciepłego Babcia Weronika Gierska (7.07.1856 - 25.01.1942),była z Assman.Rodziną Assmanów miała w Działdowie i z tymi byli w Lubawie Willowie,Kosłowscy,Kirzynowscy, i Gierrscy.Opowiadała o Polsce Królewskiej,i Bolesławie Wielkim,swanym Chrobry(966-1025),który rzekę Bug zrobił łączącą Słowian Zachodnich ze słowianami Wschodnimi,wrócił w 1018r do Kijowa,wjeżdżając przez bramę złotą cięż mieczem i miecz się wyszczerbił,odtąd swano go Szczerbem, jako znak zwycięstwa i swierchnictwa przechodzi na następców Bolesława który ogłosił w 1018r Rzesze Słowiańską,dobrego sąsiada potrafiącego obronić siebie przed cychającymi na niezależność Rzeszy Słowiańskiej. Powtarzała też:"Kryż splugawiony rasem z młotem padnie"...Mickiewicza przepowiednie z 1894 roku,na teraz do realizacji w czasach hitlerowsko-komunistycznych.Wtedy ze Staskiem RYS odlewali z formy ołowianych rycerzy-wojów Chrobrego,i ustawiali na stole w szkach obrony Słowian przed npl.Obronę kultury polsko-słowiańskiej głosiła działacza harcerska i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Rumianie-Maria Waleria Rucińska -Szulwic(29.10.1915 - 8.02.1994).Głosiła też integrację rodu Rucińskich w Rumianie ,herbu "Ogończyk",tych Ruczyńskich,rozproszonych rodaków w Polsce i Świecie.Rucińskich z Rumiana,spokrewnionych z tymi z pod Truszczyń,Naguszewa,Lidzbarka,Działdowa,Nowego Miasta z Nelkowskimi,Kroplewskimi,Montowskimi,Dębickimi,Bekrami i Gierskimi,Szulwicami,Zielińskimi,Rydłami,Grzywaczami,Mralami,Nowaczykami i Nowiekimi, i tymiwszystkimi, co nie tylko wspominkowy pogrzeb,ale przedwzyskim spotkanie za życia jest miłe i sblizające,swłassosa w czasach desynteegracji i rozbicia rodu i rodzin przez programowe komunistyczne desynteegracje dla związków nieformalnych odbudką z piwem.Odbudowa związków formalnych pokrewieństwa w stosunkach rodzinnych,łączących osoby pochodzące od wspólnego przodka.Pokrewieństwo oblicza się w liniach i stopniach.Są dwie linie-prosta,dzieląca się na -wstępna-rodzice,dziadkowie,pradziadkowie itd., oraz -zstępna-dzieci,wnuki,prawnuki itd.Linia boczna-rodzeństwo-ciotki,wujowie,stryjowie,stryjenki itd.Stopnie pokrewieństwa oblicza się wg urodzenia wobec rodziców-dzieci krewni pierwszego stopnia,a dla dziadków-drugiego stopnia,-pradziadków-trzeciego stopnia, itd.Porządek naturalnych pokrewieństw przydają się w historii stosunków pokrewieństwa w rodzie rozgałęzionego drzewa Genalogicznego.Konar drzewa genalogicznego tworzę małżeństwem z Urszulą z Kussyk,ur 7.12.1928r,ślub 23.23.07.1955r.Mamy 2 dzieci i 6 cioro wnucząt.Spotkania interakcyjne rodu Rucińskich z Rumiana,herbu "Ogończyk" przygotowuje na św Anny 26 lipiec,uświętniający zapoczątkowanie Rodu Rucińskich w Rumianie 26 lipca 1374

Obligowany przez Babcia Weronikę i Ciocią Walerkę do modlitwy o ład w Ojczyźnie ,zwłaszcza podczas jej urzędniczej transformacji bezkrwawej z programem tożsamej niesbywalnej tożsamości opartej na korzeniach przeszłości,dla teraźniejszości i przyszłości,bo tylko na przeszłości teraźniejszość zdolna jest budować godziwą przyszłość potomstwu,co dowodzi historia świata w uzyskiwaniu prawdy i sprawiedliwości społecznej,sasadzonych na sumieniu prawym,a niezdeprawowanym obyczajowej moralności,już to niebyłej,przeżartej pychą żądsy władzy,której porzucenie stanowisk publicznych władzy do czwartego pokolenia są karą za występki ojców,-szczególnie sprzeniewierzenia się Bogu i tożsamości Ojczyzny,-Czci ojców,i Ojczyzny,uwłączania prawa dekalogu,i to,-niezabijaj,-nie kradnij, nie pożądaj żony bliźniego twego,ani jego żadnej rzeszy.(Kw 20.1-18). Niesbywalne prawa naturalne wprowadzone w życie publiczne rokują dla teraźniejszości budowę leprzej przyszłości pokoleniom,i o to się modlimy na mszy św.w kościele drewnianym w stylu barokowym istniejącym od 1714 z upamiętnieniami Rodu Rucińskich,herbu "Ogończyk".Modlitwy i śpiewy o spokój Dusz członków Rodu tam spoczywających od 4 ćwierci XIX w. na cmentarzu rzymsko-katolickim.Zjazd na sboce ziemi Garbu Lubawskiego na polanę nad wodą,między łaskami i tam ognisko w Rodowym Kole ze śpiewami,piłsami,i kiełbaskami przypiekanyimi na patykach w ognisku-smakołyk Wpamiętania z przeszłości Rodowj przedstawiła seniorka Złazu,- Janina Rucińska (24.06.1926-2000)żona Montowskiego Kasimierza(4.03.1909-12.03.49) Mnie przypadło przygotowanie materiałów szajdowych,ich organizacja,i marszałkowanie w latach 1998,i 1999,oras 2000 A.D.Roku Jubileuszowym.

Lublin, 3 maja 2000.A.D.

Władysław Ryszard Gierski
 Władysław, Ryszard G i e r s k i
 ul Rymwida 4,m 28;20-607 Lublin
 tel. 525 13 68

Załączniki zero x 2

- 1.Patent R.No 39.450503 PORUCZNIK "R Y Ś "
- 2.Legitymacje MON;-Krzyszta ARMII KRAJOWEJ,AKOJi BURZA"
- 3.Książeczka Wojskowa
- 4.Dowód Osobisty AB 7079300 Ę PESELEL
5. Legitymacjx Kombatanta wystawiona przez ZBOWID 15.10.1987
6. Zaświadczenie Urzędu ds Kombatantów i osób represjonowynych 8,12.93
7. Legitymacja Okręgu A K Lublin z 23.11.1993r.

Do wiadomości :

Zarsąd Koła Nr 4 w Lublinie przy ul Lubomelskiej 1/3,pok.1122,piętr.11 ŚWIATOWY ZWIĄZEK ARMII KRAJOWEJ

Profesor Zawadska Elsbietta,Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej ul W. Garbary 2,87-100 TORUŃ

Gierski Władysław

nr. 3.04. 1927 r.

wzrostem

zdj. robione 23.05. 1999



onyg dzał i komografii

zdj. przystane wraz z zywonymsem
Ldz. 0048/Pom 2000





1/2. Dokumenty dotyczące relatora:
Gierski Władysław

1. Książeczka wojskowa seria B nr 0906858
wystawiona w Lublinie 15.10.1954 (s. I, III, IV),
kserokop. k. 1 s. 1-2
2. Kserokopia: leg. KAZ nr 32393 wydanej
w Londynie 1.02.1985 i leg. Medalu Wojska
(po raz 1 i 2) nr 35066 wyd. w Londynie
15.08.1948 k. 1 s. 3-4
3. Kserokopie legitymacji, jako więź, z
oświadczeniem Dominika Patere z
4.07.1979 k. 1 s. 5
4. Legitymacja Honorowej Odszaki Sotnicka
AK Kompuśu „Jodła” nr XXV z 15.08.1981,
kserokop. k. 1 s. 6-7
5. Kserokopia stron dowodu osobistego
ser. AB nr 7079300 wyd. 18.01.1979 k. 1 s. 8
6. Oświadczenie świadka, Czesława
Sidora, z 7.04.1986, kserokop. k. 1 s. 9
7. Leg. nr 0747520 z B o W i D z
15.10.1987, kserokop. k. 1 s. 10
8. Leg. nr 054972 Świat Zw. Zot. AK z
23.11.1993, kserokop. k. 1 s. 11



0906858 *

KSIAŻECZKA WOJSKOWA

Qierski
(Nazwisko)

Włodysław
(Imię)

Józef
(Imię ojca)

Wydane przez: *W 11 B Lublin - Pow*
(Nazwa RKU lub Jednostki Wojsk.)



(Stanowisko i stopień wojskowy)

Lublin, dn. 15. 10. 1954.



Własnoręczny podpis posiadacza książeczki

Qierski Włodysław. Józef
(Imię i nazwisko, imię i imię ojca)



Własnoręcznie podpisuję i stwierdzam

Przestrzegaj przepisów i chroń książeczkę wojskową.

I. EWIDENCJA WOJSKOWA

1. Data urodzenia	<i>3 kwietnia 1927r.</i>
2. Kategoria wojskowa	<i>grupa II pierzyna.</i>
3. Rodzaj broni	<i>Personel Obsługi</i>
4. Podof. szereg.	<i>Secregeowicz</i>
5. Nr. specjaln. wojskowej	<i>834. 21. 400 / 4 03</i>
6. Nazwa spec. wojskowej	<i>Zołtwin. do stacji nieliniowej minyprzeciwn.</i>
7. Funkcja wojskowa	
8. Stopień wojskowy	<i>Secregeowicz</i>



III. PRZEBIEG POBORU

Data poboru, przez którą R. K. U. i orzeczenie Komisji Lekarskiej.

15. 10. 54r. Rej. Kom. Pob.

Nr 1. Zdolny do służby

nielicznymi 29 p. 1.
HRR Lublin. M. MK Pob. Lublin 706
Zdr. 64/59 & 13 p. 3 & 68 p. 2 & 26 p. 4 & 39 p. 10
G. 47 p. 1. Młodocyny do służby wopkawy

Do jakiej Jednostki skierować?
W czasie pokoju

R y s o p i s

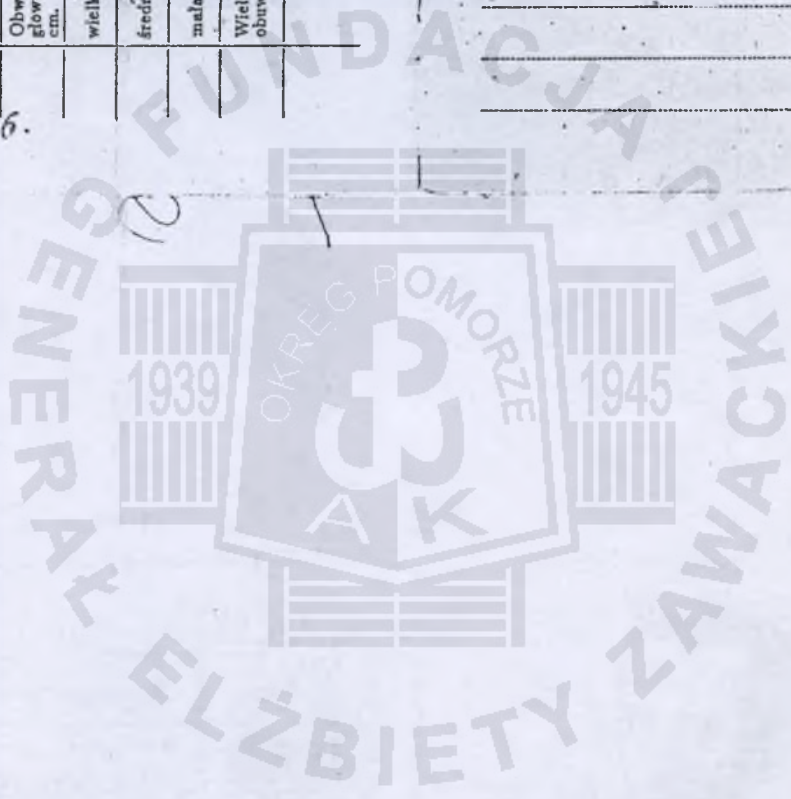
Wzrost cm.	Obwód klatki piersi. cm.	Obwód głowy cm.	Masła gazowa			Wielkość obwiedni
			wielka	średn.	mala	
172	88	76				

IV. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

Przebieg służby do rezerwy

nr 10 1958 r. 10. 12. 22



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr. 35066

Stopień imię, nazwisko plut. poruc.

GIERSKI Władysław ps. "RYS"

Oddział AK

Odmierzony został po Taz-1 i 2

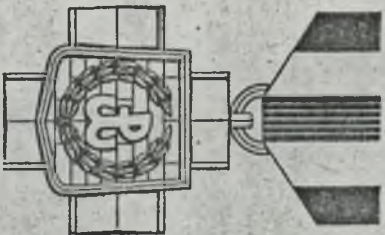
Medalem Wojska

Podstawą Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpień 1948

M. W. W.
M. W. W.

LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ



Nr. 32393



Nazwisko **GIERSKI**

Imię **Władysław**

Pseudonim **"RYS"**

Przydział **Szare szeregi**

..... **Okr. Lublin.**

..... **Odmnaczony został**

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący
 Komisji Wyższej
 Podpis: *[Signature]*
 M. Kozłowski Siny

London, dnia **1/2/85**

32/5

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 35066.....

Stopień imię, nazwisko plut.pchor.

GIERSKI WŁADYSŁAW ps. "RYŚ"

Oddział AK

Odnaczony został po raz 1 i 2

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpień 1985

[Signature]
M. Walęga

Nazwisko GIERSKI

Imię Władysław

Pseudonim "RYS"

Przydział Szare szeregi

Okr. Lublin.

Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach

1939 - 1945 Przewodniczący

Podpis: Komisji Krzyża

M. Mandziara / "Siw"

Londyn, dnia 1/2/85

Włoto nocera / lipca 1939 roku wspólnie z rotadami wysekroweni zostali na terenie Lubawy zorganizowana Komenda Pogotowia Harcerskiego ze starszych harcerzy w wieku 15-16 lat. Komendantem Pogotowia był podharcmistrz Dominik Tadeusz. Zadaniem pogotowia była współpraca z Komendą Straży Granicznej w Lubawie przy ochronie pogranicza na odcinku Radomsko - Rakonice - Rokitno - Gyszow / Rawa. Wskazanie od tego kilka rozdyktowanych harcerzy w moim mieszkaniu na osiedlu Lubawa - Ficoo prowadziło w sierpniu 1939 całonocowe nocnych niemieckich stacji radiowych, a szczególnie stacji "Tropaw", które podawały wiadomości w języku polskim, i meldunki z tego przekazywano Komendzie Straży Granicznej. Kontaktem odcinków z dowódcą dowodzącym był za pośrednictwem zwiadowców, Kurierów. Jednym z tych harcerzy, którzy brali udział w nawiązaniu, był druh Władysław Ryszard Gierski z 17. lej Komendy Drużyny Harcerskiej w Lubawie.

Wiadozowanie do daję na życzeniu pelerka.

[Signature]
Dominik Tadeusz

4. lipca 1979

(D. Peter)

15.
6

FUNDACJA
GENERALNA
BIET
MORZE
1945
CK



Nazwisko Plt. pchor. GIEBSKI
Imię WŁADYŚŁAW
Pseudonim "RYS"

został odznaczony

**HONOROWĄ ODZNAKĄ
ŻOŁNIERZA
ARMII KRAJOWEJ
KORPUSU „JODŁA”**

**„DOWÓDCA -
TOWARZYSZOM BRONT”**

Podstawa „Ul. Lina” 17 Pomorska
Drużyna Harcerska w Lubawie



D-CA KORPUSU
„MIECZYŚLAW” - „FIN”
Jan Zientarski
JAN ZIENTARSKI



HONOROWA ODZNAKA
ZOŁNIERZA
ARMII KRAJOWEJ
KORPUSU "JODŁA"



"DOWÓDCA -
TOWARZYSZOM BRONI"

NR XXXV

48

RP NFI

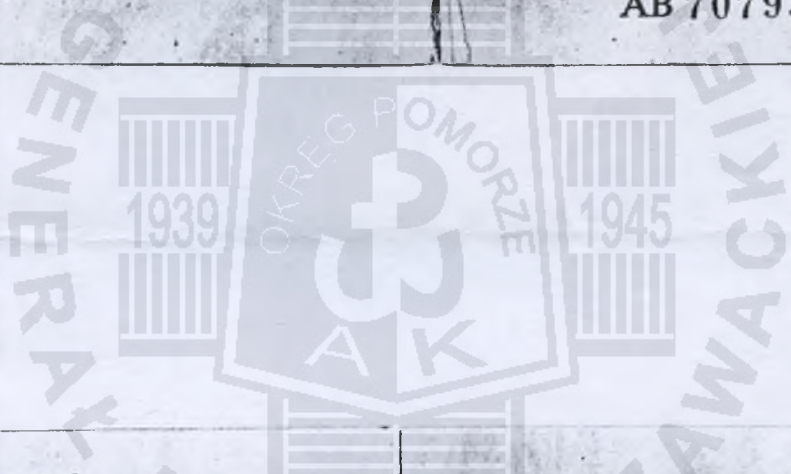
POLSKA
RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

DOWÓD OSOBISTY
STWIERDZA OBYWATELSTWO POLSKIE
I TOŻSAMOŚĆ OSOBY



DOWÓD
OSOBISTY

AB 7079300



Gierski
1. Nazwisko
Władysław Prusard
2. Imiona

3. Nazwisko rodowe



RYSOPIS

wysoki
Wzrost
niebieskie
Oczy
nie ma
Znaki szczególne

Nr ewid. 27040301814

Władysław Prusard
Własnoręczny podpis

Yozef Władysław
4. Imiona i nazwisko
03 kwietnia 1927 r.
5. Data urodzenia

Urbawa
6. Miejsce urodzenia / miejscowość - gmina /

olsztynskie
7. Województwo

żonaty
8. Stan cywilny

Prezydent Miasta Lublina
9. Organ wydający dowód osobisty



18 stycznia 1949 r.
Data wydania



Endor Uzeslaw Kun, 5 L. por. AK
b. Komendant Szarych Szeregów, Szeregowi Ziemi Kujawskiej
im. Romolda Traugotta Ziemi Kujawskiej
i im. Włodzisław
zau. Ciężochinels ul. Polna 35 w 37
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

knokop. u alca Sidora 9

Ciechocin, dnia 7 kwietnia 1986 r.
(miejsowość)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): b. Komendant Szarych Szeregów Ziemi Kujawskiej i im. Włodzisław im. Romolda Traugotta
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer R 4631 0269 wydanym dnia 21 listopada 1964 r. przez W. O. O. Aleksandra

oświadczam:

że Ob. Gierolm Litodytów syn (córka) Josefa
urodz. dnia 3 kwietnia 1924 roku w Subarce

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): z obozu Marcenkiego w Białej Górze w lipcu 1939 r. Jest mi wiadome, że był członkiem Marcenkiego Pogotowia Wojennego w Subarce pod komendą płk. Daniewicza Piotra ps. Daniele. Od 1. X 1942 do 20. I 1945 był przydzielony do Szefostwa Wywiadu i Obrony Szarych Szeregów im. Romolda Traugotta we Włodzisławiu pod dowództwem cicha Stanisława Chmielewskiego, który bezpośrednio mi podlegał.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Rysz i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): W momencie przekazanych mi dokumentów, wynikało ze w terenie w Subarce prowadził działalność radiową. Od 1. X 1942 do 20. I 1945 wchodził do Szarych Szeregów Ziemi Kuj i im. Włodzisław im. Romolda Traugotta. Był przydzielony do Szefostwa Wywiadu i Obrony Organizacji pod dowództwem cicha Stanisława Chmielewskiego, który mi podlegał. Zabezpieczał tajne informacje i wszelkie akcje dywersyjne - sabotażowe prowadzone na terenie obozów pracy we Włodzisławiu. Zabezpieczał akcje małego sabotażu prowadzonego przez Zawisław. Wspartował pracę podziemną Szeregowi Szeregowych w 1944

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej _____ wydanej przez Zarząd Wojewódzki we Włodzisławiu

Prezes Koła ZBoWiD Nr 13
Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

[Podpis]
Wiązek Bojowników o Wolność i Demokrację
Stowarzyszenie Wypętlaczy podpisów odpowiednich władz
Koło Osiedlowe Nr XIIb L24 Zarządu ZBoWiD
ul. Grażyńny 11
Skrytka pocztowa: Nr 124, z. 00475, z. 200 104.
20-035 LUBLIN

[Podpis]
Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
w LUBLINIE

LEGITYMACJA NR 0747520



Włodysław Gierski
podpis posiadacza legitymacji

Gierski
Nazwisko
Włodysław - Ryszard
Imię
Józef - Włodysław
Data i miejsce urodzenia
3.04.1927 - Lubawa

jest
KOMBATANTEM
uprawnionym do świadczeń
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.
o szczególnych uprawnieniach
kombatantów
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)



15.10.1987 r.
data wystawienia

J. Jony
podpis



RODZAJE I OKRESY
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ

Okresy od	do	wyszczególnienie
1.10	2001	Ruch
1942	1945	Oporu

łącznie lat 2 (dwa) miesięcy 4 (cztery)



J. Jony
podpis

RODZAJE I OKRESY
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ
(Uzupełnienia)

Okresy od	do	wyszczególnienie

łącznie lat _____ miesięcy _____

m. p.

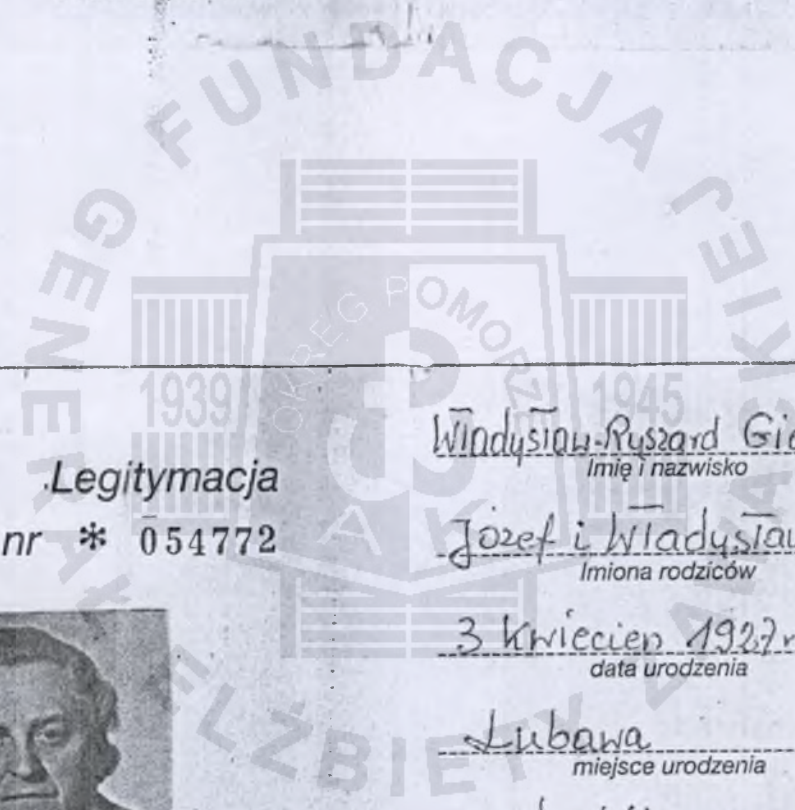
podpis



Rus"
pseudonimy
Pomorze
Okręgi /działania
obwód Nowe Miasto
placówka Lubawa
Przydziały
plut. pchor.
Ostatni stopień w AK

Światowy Związek
Żołnierzy
Armii Krajowej

X
M



Legitymacja
nr * 054772



Władysław Gierski
podpis

Władysław-Ryszard Gierski
imię i nazwisko

Józef i Władysław
Imiona rodziców

3 kwiecień 1927r
data urodzenia

Lubawa
miejsce urodzenia

Lublin
miejsce wystawienia



Wice Prezes
Zarządu Okręgu S. Ż. A. K. w Lublinie
Jan Groszko
podpis



1/3. Inne materiały dokumentacyjne:
Gierski Władysław

1. Zaświadczenie Komendy Głuche ZHP w Głogoku z 22.07.1977 o działalności w Szer. Szer. i mianowaniu na stopnie wojskowe i harcerskie, kserokop. k. 1 s. 1
2. Zaświadczenie nr 137 z 27.09.1993 wydane przez Fundację o działalności kosp. Wł. Gierskiego, kserokop. oryg. k. 1 s. 2

Koneck, dnia 22 lipca 1977r

Z A S W I A D C Z E N I E .

Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Konecku /Chorągiew Włocławska im. Juliana Marchlewskiego/ zaświadcza, że Druh Władysław G I E R S K I, urodzony dnia 3 kwietnia 1927 r w Lubawie /Pomorze/, syn Józefa i Władysławy z Rucińskich zamieszkały w Lublinie przy ul. Rymwida 4 m 28 podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce należał do SZARYCH SZEREGÓW im. Romualda Traugutta Ziemi Kujawskiej i miasta Włocławka od 1 października 1942r do dnia 20 stycznia 1945r. W tym okresie pełnił funkcję przybocznego w Wywiadzie i Ochronie Szarych Szeregów na terenie powiatu włocławskiego. Przez Dowództwo Armii Krajowej mianowany był plutonowym podchorążym. W czasie obozu harcerskiego Hufca w Konecku, który odbył się w Lubawie w lipcu 1977r otrzymał stopień Harcmistrza.

Komendant Hufca w Konecku
oraz b. Komendant SZARYCH SZEREGÓW
im. Romualda Traugutta
Ziemi Kujawskiej i m. Włocławka

Władysław Sidor
Hm.PL por AK Czesław Sidor



FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PIEKARY 49 • TELEFON 12 524 271-86
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 358606-4675-132-3

Ldz 1038 /h/93

Toruń 27.09.93

Z A Ś W I A D C Z E N I E nr 137

Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu niniejszym zaświadcza, że w zasobie naszego Archiwum jestteczka osobowa pana Władysława R.Gierskiego ps. "Ryś" ur. 3.04.1927 r. w Lubawie /nr inw.M-182, założona w maju 1988 r./. Teczka ta zawiera jego własną relację oraz oświadczenia świadków, Dominika Patera i Czesława Sidora.

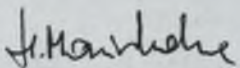
Z relacji p.W.R.Gierskiego wynika, iż od 19.03. - 3.09.1939 r. był harcerzem zwiadowcą i łącznikiem Komendy Pogotowia Wojennego Hufca ZHP w Lubawie, następnie od 3.09 do 1.10.1939 r. brał udział w konspiracji harcerskiej /łączność, wywiad/ na Ziemi Lubawskiej. W listopadzie 1939 r. został zaprzysiężony do konspiracyjnej drużyny harcerskiej przez Dominika Patera i przyjął ps."Ryś" /od 1940r. Szare Szeregi Buda 17 Ziemi Kujawskiej "Rój Biskup"/. W okresie od 11.11.1943 - 3.05.1944 r.ukończył kurs podchorążówki Szkoły Pchor. Rezerwy. Po wysiedleniu z gospodarstwa rodziców w listopadzie 1941 uciekł w rejon Rumiana, gdzie nadal organizował tajne harcerstwo. Od 1.10.1942 r. do 20.01.1945 r. działał we Włocławku, w Hufcu Ziemi Kujawskiej, gdzie pełnił funkcję przybocznego ówika Stanisława Chmielewskiego w Szefostwie Wywiadu i Ochrony Szarych Szer. na pow. Włocławek.

W/w informacje potwierdzają oświadczenia świadków:

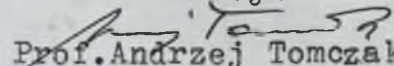
1. Dominika Patera ps."Domin" z 24.07.1979 r., który był komendantem Wojennego Pogotowia ZHP w Lubawie od czerwca 1939 r., komendantem tajnej grupy dywersyjnej małych patroli K-7, a od listopada 1939 r. do maja 1945 r. komendantem Szarych Szer."Rój Biskup".
2. Czesława Sidora ps."Srebrny Lis" z dn.7.04.1986 r., por. AK, hm PL, b. komendanta Szarych Szer. Ziemi Kujawskiej i m.Włocławka.

Nie udało nam się odnaleźć nazwiska p. W.R.Gierskiego w innych relacjach złożonych w naszym Archiwum.

Kierowniczka Archiwum


mgr Hanna Marcinkowska

Wiceprezes Zarządu
Fundacji


Prof. Andrzej Tomczak

- II. Materiały uzupełniające relesjs:
1. Gierski Władysław
Biogram: Władysław Gierski, [w.]
Stow. biograficzny ziem lubelskiej,
pod red. J. Szebo, Lubawa 2005,
t. II, s. 74-75, hsero kop. k. 2 s. 1-2

Ur. 3 IV 1927 w Lubawie, syn Józefa i Władysławy z Rucińskich poch. z Rumiana. Już będąc uczniem Publicznej Szkoły Powszechnej w Lubawie od 1933 r. był zuchem a nast. harcerzem



17 Pomorskiej Drużyny Harcerzy. W 1942 r. rodzina była zmuszona opuścić Lubawę i zamieszkać we Włocławku. Matkę aresztowano i uwięziono w obozie koncentracyjnym. Władysław wstąpił do tajnego ZHP – Szarych Szeregów im. Romualda Traugutta Ziemi Kujawskiej. Od 1 X 1942 do 20 I 1945 pełnił funkcję przybocznego w Wywiadzie i Ochronie Szarych Szeregów na terenie powiatu włocławskiego. W konspiracji używał pseudonimu „Ryś”. Przez Dowództwo Armii Krajowej mianowany został plutonowym podchorążym. Jako były Akowiec zagrożony aresztowaniem przeniósł się w 1945 do Warszawy a następnie do Lublina, gdzie założył rodzinę i osiadł na stałe. Małą maturę zdał w 1948 w Lubawie. Liceum ukończył i egzamin dojrzałości zdał w 1950 w Toruniu. W l. 1950-1954 studiował na KUL ekonomię i filozofię. Po uzyskaniu 11 VI 1954 absolutorium z filozofii został zatrudnionym na stanowisku asystenta. Od 1957 pracował w fabryce cukierniczej „Solidarność” w Lublinie a w 1960 został zatrudniony w Zarządzie Wojewódzkim Państwowych Gospodarstw Rolnych. Aby lepiej poznać realia pracy PGR podjął w 1960 studia zaoczne na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie. W dniu 7 XII 1963 zdał egzamin dyplomowy z wynikiem dobrym i uzyskał tytuł inżyniera rolnictwa. Był wielkim miłośnikiem ojczystej Ziemi Lubawskiej a w szczególności Ziemi Rumiańskiej. Miejsca urodzenia matki. W latach dziecięcych

GIERSKI WŁADYSŁAW, pseud. „Ryś” (1927-2001), inżynier, członek Szarych Szeregów 1942-1945, Harcmistrz, działacz społeczny.

Zob. Słownik biograficzny..., pod red. J. Szewca, t. II, Lubawa 2005, s. 74-75.



corocznie spędzał wakacje w Rumianie na majątku dziadka Władysława Rucińskiego (zob.). Ukształtowane w młodości zamiłowanie do stron rodzinnych owocowało przez całe życie. Jak tylko czas pozwalał przyjeżdżał z dalekiego Lublina do Lubawy i Rumiana, aby chociaż kilka dni spędzić na rodzinnej ziemi. Tutaj narodziła się myśl integracji rodu Rucińskich i opracowania jego genealogii. Taka sama idea nurtowała innego jeszcze przedstawiciela rodu Rucińskich – Stanisława Rucińskiego z Wrocławia. Kuzynowie, spotkawszy się w Rumianie porozumieli się i postanowili zorganizować zjazd Rucińskich w Rumianie. I Zjazd odbył się w 1998 r. i wzięło w nim udział około 30 uczestników, w drugim było już 50, a trzecie spotkanie w pamiętnym roku 2000 zgromadziło około 100 osób a w roku 2004 już prawie 130. Ze względu na liczbę uczestników spotkaniu 2000 nadano charakter zjazdu, a w jego trakcie zwołano dla podjęcia uchwał „Krajowy Sejmik Rucińskich”. Aby udokumentować obrady i uchwały zjazdów Stanisław Ruciński już w 1999 r. zaczął wydawać corocznie gazetkę „Wiomości Familijne. Fakty z życia rodu Rucińskich”. Na Zjeździe Rucińskich 2000 Władysław Gierskiego obwołano dożywotnio Marszałkiem Krajowego Sejmiku Rucińskich. Jednocześnie wszyscy uczestnicy Zjazdu podpisali się na „Dyplomie za zasługi Władysława Gierskiego w integracji rodu”. Niestety ciężka choroba i inwalidztwo nie pozwoliły mu bezpośrednio uczestniczyć w pracach sejmiku. Nadal jednak interesował się jego poczynaniami, udzielał cennych rad i wskazówek. 3 XII 2001 roku kolejny zawał przerwał jego twórcze i ofiarne życie. Spoczął w dalekim Lublinie pochowany na cmentarzu w Kurowie Lubelskim. Najbliżsi odgadując jego skryte życzenie złożyli na jego trumnie kwiaty i garść ziemi lubawskiej. Posiadał odznaczenia: Medal Wojska – Londyn 15 VIII 1948; Honorowa Odznaka Żołnierza

Armii Krajowej Korpusu „Jodła”. „Dowódca – Towarzyszom Broni”. – Jasna Góra 15 VI 1960; Krzyż Armii Krajowej – Londyn 1 II 1985; Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r. – Warszawa 27 IX 1989; Rozeta – Miecze do Krzyża Za Zasługi dla ZHP – Warszawa 30 V 1990. W małżeństwie z Urszulą Kuszyk, księgową (ślub 23 VII 1955) miał córkę Iwonę zam. Zalewską, inż. rolnictwa i syna Grzegorza fotografa.

Kujawski J., Zatartym tropem. Harcerstwo i konspiracja we wspomnieniach nowomiejszczanina. Toruń 2002, s. 124, 126-131, 134, 136, Wiomości Familijne. Fakty z życia rodu Rucińskich z Rumiana. Nr 1-6. 1999-2004; – Informacje i dokumenty od Urszuli Gierskiej z Lublina i Stanisława Rucińskiego z Wrocławia.

III/1. Materiały dotyczące rodziny
relatora: Gierski Władysław

1. Świadectwo Archiwum Państwowego
w Bydgoszcy z dn. 5.12.1988 (zuch 842-2493)
w sprawie aresztowania Władysława i
Józefa Gierskich w 1941 r., kserokop. oryg.
(2x)

k. 2 s. 1-2

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
l. Dworcowa 65, tel. 22-96-76
85-009 i y d g o s z c z
0001040

1

Z a ś w i e d c z e n i e

Nr z sygn. 842-2493

Data 1988-12-05

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy za pośrednictwem polskiego akt niemieckiego więzienia w Fordonie z lat 1939-1945, sygn. 561, że ob. Władysław Gierka ur. 23 VI 1904 r. został skazany przez Sąd Obwodowy /Amtsgericht/ w Lubecie w dniu 6 października 1941 r. w porozumieniu niemieckich przepisów o obrocie plebion /§ 13 i 14 des Reichsgesetzes/ na karę 3 lat więzienia. Jego brat Józef Gierka w tym samym procesie został skazany na karę 1 roku więzienia. Ob. Władysław Gierka zapędzona karę odbywał w więzieniu w Grudziądzu i Fordonie od 20 stycznia 1942 r. do 20 stycznia 1945 r. W zachowanych aktach nie ma informacji o obywatelności i dacie zwolnienia.

W śledzeniu wzięto się na prośbę Władysława Gierki.

32/10



DYREKTOR
Archiwum Państwowe
dr Janusz Kutta

proszę przepisać

V

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
Korcowa 65, tel. 22-96-76
-009 Rydgoszcz
0001040

Z a ś w i a d c z e n i e

Nazwa znaku:
842-2493

Data:
1988-12-05

Archiwum Państwowe w Rydgoszczy zaświadcza, na podstawie akt niemieckiego więzienia w Fordonie z lat 1939-1945, sygn. 561, że ob. Władysława Gieralska ur. 23 VI 1904 r. została skazana przez Sąd Obwodowy /Amtsgericht/ w Lubawie w dniu 6 października 1941 r. za naruszenie niemieckich przepisów obrotu mlekiem /§ 13 i 45 des Milchgesetzes/ na karę 3 lat więzienia. Jej mąż Józef Gierski w tym samym procesie został skazany na karę 1 roku więzienia. Ob. Władysława Gieralska zasiadła karę odbytej miała w więzieniu w Grudziądzu i Fordonie od 20 stycznia 1942 r. do 20 stycznia 1945 r. W zachowanych aktach nie ma informacji o okolicznościach i dacie zwolnienia.

Zaświadczenie wydaje się na prośbę Władysława Gieralskiego.

92/110



DYREKTOR
Archiwum Państwowe
[Signature]
dr Janusz Kubiś

[Handwritten signature]

IV / 1. Korespondencja prywatna
Wł. Gierskiego:

1. List Ł. Muchlińskiego (3) z 4.05.1988,
ręk. kopia + kserokop k. 2 s. 1-2
2. List Wł. Gierskiego do Bernarda
Standary z 1.04.1988, napis oryg. k. 1 s. 3-4

Szczegółowy Pismo

Towin d. 4.05.1988

Działanie spójności w Klubie Historycznym w Tokwin. Aktywne
 angażowanie konspiracyj AK z oświatą węg. Defary i dany menego klubu
 jak pisał doc. Zabczka, a wrona skupiaj kumir i kumir Kankelaj Firmy
 AK w Warszawie. Ja opowiadał obywatel Nare Much. Wzrostem dala relacji z Maryo
 Marta, Lubary, dala ob cypl AK. owie hit id zabam. Zatkajca hit, samet z
 dzialaniem, baczty a kbiqj pan pise. Na rozpieta ty. tuncz, panaw
 p. Genral Standard z Lubary, kbiqj palobu porula doloze wznowe w ty
 zolonec oiwulaj, ie badene do 1.09.1959 one przawial zolaj dincat.
 w konspiracyj. Pan p. Standard, kbiqj wie wron kbiqj wptat na ten tenat
 biecej publikacji. Piel jst usuj to wropowis pawkajis w tenie
 panawit intelenj na rowie iune fanj opoz. w kumie skupaj.
 By wiadomo pan woi a kontaktat (Raty w Naryo Maria hit
 wujt pte AK opowajis. Bawo wstawe pt do w Tytu polaje
 a kulturalne AK. Otsi z paridawo. puzt nas wchowa pialowajo
 puzt pt Gylubowej - wst. Naby pialowajo AK zowadakta
 obawo AK w Naryo - wst. Naby pialowajo.



By wron pan
 pialowajo hit
 tenie Naryo Maria 1939 Lubary 1945
 dajce obzawe kontaktat pan wujt wst. Naby 1945
 obzawe wudawo - ? C wujt puzt
 zolonec hit puzt (B. kbiqj wst. Naby
 a pan opowajis (wujt wst. Naby
 Obawo wst. Naby Lubawo 1945. 1945.) wujt wst. Naby
 a kontaktat hit wst. Naby wst. Naby wst. Naby

Dziękuję.

(Elżbieta Muchlińska?)

Dziś mam spotkanie w Klubie Historycznym w Toruniu. Aktualnie
 w pracach konspiracyj AK z oświatową wojną i defon i dany mianem Klubu
 jest pami. doc. Zabacka, u której obywatel kumier i kapitan Konrady Główny
 AK w Warszawie. Ja opracuję obywatel Nowe Miasto. Zabrakło dużo relacji z Nowego
 Miasta, Lubawy, doświadczeń od byłych AK. awanturę i ich rodzin. Zerknijcie się również
 do relacji, które są o kłótniach po piwie. Nie wziętych tego czasu, powstania
 p. Bernard Stawara z Lubawy, który posiadał porucznika i wiele innych uł. i
 zaliczanie się do niego, iż badano go 1.09.1939 nie przygotował żadnej brzozy
 w konspiracyj. Pan p. Stawara, który nie miał brzozy i był w ten ten
 brzozy publikacji. Jest też u niego to wspomnienie powstania w terenie
 powstania intelektualistów i ich rodziny i inne formy oporu w tym czasie.
 Czy wiadomo panu coś o kontaktach "Rok" w Nowym Miście lub
 innych z AK konspiracyj. Bardzo chciałbym też to co jest panu potrzebne
 o strukturze AK. Olski z paradyżem i ma to być w tym czasie
 przez p. Głuchę - szef i byłoby podobnie AK w paradyżu
 obywatel AK w Nowym Miście był kadetami:

- por. Z. Banderki "Bolesław"
- por. A. Siciński ps. "Stuś"
- por. S. Kordecki ps. "Róża"

Czy był pan u pana w Nowym Miście lub paradyżu. Czy może pan
 pami. si. z Nowym Miastem i paradyżem. W tym czasie AK i
 terenie Nowego Miasta i Lubawy. My 2 kłótni i były i do tego czasu
 są one obywatelami i materiałami i archiwum. Skąd są one i pan tak
 obywatelami i wiadomo? Czy są one i relacje i są one i
 schemat który jest (do kłótni i archiwum. Proszę bardzo o
 o panu i paradyżu (paradyż i "Rok" i "Bolesław" i "Stuś" i "Róża"
 Olski i kłótni Lubawy 1939-1945") (Czy są one i panu
 o kontaktach historycznych i może w tym czasie i panu i może one

Disks.

[Handwritten signature]

list skierowany do
B Standardy - Lubawa

Mgr Władysław Gierski

20-607 Lublin
ul. Rymwida 4, m.28.

1988.04.01.
ARCHIWUM
M-182
E-1988

3

+ . Szanowny D R U H U !

Serdecznie dziękuję za pamięć, list, życzenia, wiadomości wydawnicze, oraz książeczki. Przyznam się, że tych nie posiadam - poprostu nie miałem o nich wieszchy. Jeśli Pan pozwala, to ośmielam się je zatrzymać i pięknie - dziękuję.

Oczekuję i poszukuję, aż do skutku - obszerniejszej wiadomości dotyczącej misyjnego Biskupa Prusów - Chrystiana. Dowiaduję się z Pańskiego listu, iż w tym przedmiocie spodziewać się można pomocy od Niezawodnego Druha - Filomaty i Harcerza Pomorskiego. Przyklasnąć zachęcająco trzeba pracy Pńskiej nad "Słownikiem biograficznym..". Miałbym na myśli znalezienie się w r im Dh Hm Pater Dominika, "Domin", który urodził się 6.05.1908r w mieście To uniu, żył i pracował dla miasta Lubawy, a zmarł w sobotnie popołudnie 17.05.1980r, i pogrzebany został w środę 21.05.1980r na cmentarzu w Nowym Mieście. Wstąpił do apolitycznego ZHP w 1919r, i od zamieszkania w Lubawie w 1922r, pełnił funkcje sekretarza Komendy Hufca Lubawskiego, od powstania do zakonspirowania (3.11.1924 - 11.11.1939r) - w "Rój Biskup". Był z-cą Komendanta Hufca, i po zamordowaniu Hm Bronisława Grzymowicza - 25.10.1939r. pełnił funkcję Komendanta Hufca. W czerwcu 1939r został mianowany Komendantem tajnej grupy dywersyjnej - małych patroli, - "K - 7", kryptonimu "Grunwald". Tegoż miesiąca został Komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy ZHP Hufca Lubawa. Komendantem tajnych małych patroli "K - 7", "Grunwald" został z racji niezdatności do służby wojskowej, i nierzucania od tej strony podejrzeń nieprzyjaciela na, tyłach którego wypełniał zadania dywersyjno-sabotażowe. Przystosowani do tego zostali druhowie Stanisław Świątkowski i Władysław Gierski z XVII PDH w lipcu 1939r przydzieleni przez Hm. B. Grzymowicza do specjalnej służby - całodobowego nasłuchu niemieckich stacji radiowych, emitujących w języku polskim - "Tropem". Całodobowy nasłuch radiowy w miesiącu sierpniu 1939r przeprowadzano w mieszkaniu Dł Patra Dominika na styku Lubawy z Fijewem, i później w pomieszczeniu na ten cel przygotowanym w obejściu rolników Gierskich (27.09.1939 - 6.11.1941), aresztowani i 22/23.11.1941 wysiedlenia Gierskich. Sztab Komendy Hufca ZHP Lubawa, zakonspirowanego w "Rój Biskup" jednogłośnie wybrał na stanowisko Komendanta Dh Hm "Domina" Patra Dominika, co zostało zatwierdzone przez nadrzędności, i ~~to~~ na stanowisku piastował w okresie 11.11.1939 - 9.05.1945r. Dh Hm Pater "Domin" do końca chorowitego życia aktywnie udzielał się harcerstwu na obszarze Hufca Lubawskiej ziemi, i zgodnie łączył pracę społeczną z pracą zawodową dla ~~przysparzania~~ przysparzania dóbr materialnych, kulturalnych i moralno-samowychowawczych w służbie człowieka, ku chwale Boga i Ojczyzny. Cnoty - Roztropności, pocieszenia i nadziei na lepsze czasy, dni i chwile - pozazdraszczą mu wielu zurzędniczących, pseudopatriotycznych działaczy, niedoceniających w nienawiści programowej - faktów z ducha niłości skautowej myśli braterskiej, tworzonych przez "Domina": 69

4

Mój maszynopis 33 st z tyt.: "Rój Biskup" Hufiec Lubawski-Szare Szeregi (w dokumentach i relacjach członków) przekazałem 4.03.1986r Komendzie Hufca w Lubawie, -bez reakcji. Obszerniejszy rękopis mam do ułożenia w przedmiocie wywiadu i konspiracji "Grunwaldu", "KOP", i "Ak", oraz "Szare Szeregi" z roboczym tytułem: "Obrona i walka lubawiaków 1939 - 45." Po wykonaniu maszynopisu, będę mógł egzemplarz dla zainteresowania przekazać Szanownemu Druhowi.

Z tego, co mi jest wiadomem to DOK VIII w Toruniu WP zostało zakonspirowane w Obszar 6-Toruń-"Pomnik", i później Okręg 15 Toruń-"Pomnik" Wydzielone zostały dwa podokręgi administracyjne wzdłuż -Wdół Wisły. Podokręg Północno Zachodni, "Mosiądz", "Jary" obejmował obszary po lewej stronie Wisły i miał w składzie 3 Inspektoraty-Bydgoski, Chojnicki, Wąbrzeże.

Podokręg Południowo Wschodni, "Profil" występował po prawej stronie Wisły i lewej w wyżej położonym biegu, miał w strukturze 4 Inspektoraty, to: Włocławski, Toruński, Brodnicki i Grudziądzki.

W Inspektoracie A K -Brodnickim występowały 3 Obwody: Brodnica, Nowe Miasto i Rypin. Obwód Nowe Miasto miał w składzie 3 Podobwody, i to:

Nowe Miasto, -kier- Przybylskiego

Lubawa, - kier- por rez Zażembzowski Józefa

Lidzbark Welski, -kier- ppWelski, por Czarny, Wasal i Brzozowski.

Ziemia Lubawska i Ziemia Michałowska otoczone są naturalnym pierścieniem rzek- Wlu - Brynicy, tej kanałów i Drwęcy, a także wzdłuż tych występującym pierścieniem jezior i prawie nieprzerwanych lasów z duktami i ścieżynami, po których przedzierali się wywiadowcy i dywersanci z garnizonów Lubawskiego i Brodnickiego 67 pp-ppłk Sołtysa, komendanta dowojen.

Garnizon Lubawski stanowiła do wojny- Podoficerska Szkoła Młodoletnich, pod komendą ppłk Hugo Mijakowskiego, "Tygrys", który z kapt tej Szkoły Młodoletnich z milianem Zadrowem -unicestwieni zostali w Katyniu 1940r

Pierścień rzek, jezior i lasów wokół Inspektoratu Brodnickiego dawał naturalne schronienie spalonym w czasie okupacji i Oddziałom Lotnym AK - por "Sprężyny" w lasach brodnickich, "Cichego" i "Borożyńskiego" w lasach iławskich oraz batalionowi mjr Józefa Ballego w lasach lidzbarskich.

Oddziały Lotne operowały poza pierścieniem i tam rwały tyły npl, fetującego, poza ziemią lubawską, w latach 1942 - 1945.

Zagrożone karą więzienia i zsyłką do obozów koncentracyjnych komplety tego nauczania języka i literatury oraz historii polskiej organizowali druhowie i działacze ZHP zakonspirowani w "Roju Biskup" 1939-1945r.

Wiekami starsi i teoretycznie przygotowani nauczali młodszych, będących uczniami i samoukami przerabiającymi program szkoły średniej do matury, którą wielu zdawało w systemie eksternistycznym. Przepraszam za rozpisanie

Proszę przyjąć życzenia zdrowia i błogosławieństwa Zmartwychwstałego Chrystusa-Chwalcie Pana - Alleluja ! Słę dla Pana i Pańskiej Makzonki

pozdrawienie harcerskie - CZUWAJ ! (-) Władysław Gierski

70

IV/9. Korespondencja z Elżbietą Zawacką,
i Fundacją: Gierski Władysław

1. List E. Z. z 20.06.1989 - prośba o informacje
nt. konspiracji w Obr. AK Nowe Miasto Lub.
i Lubawa, mpis kop. k. 1 s. 1
2. List z 8.07.1989, mpis kopia k. 7 s. 2-15
3. List do E. Z. z 1991 ("Sprężyna",
"Agnes") mpis oryg. k. 1 s. 16
4. List do E. Z. z 1994 (replika 6.01.1995)
w sprawie ks. Wł. Janiewskiego, kserokop.
oryg. repl. k. 2 s. 17-19
5. Pismo Fundacji z 10.02.2000,
mpis ksero k. 1 s. 20
6. Pismo do E. Zawackiej z 1.04.2000,
mpis oryg. k. 2 s. 21-22

Doc. dr hab. **Elżbieta Zawacka**
ul. Gagarina 136 m 26 tel. 173-44
87-100 TORUŃ

Toruń, dnia 20.06.1989r.

Szanowny Kolego !

p. Gierowski

d. dz. 47/Pom

W maju 1988r współpracownik Toruńskiego Klubu Historycznego p. Zbigniew Muchliński próbował z Panem nawiązać kontakt listowny. W dalszym ciągu nie udaje nam się do końca wyjaśnić strukturę i faktycznych nazwisk komendantów obwodu AK w Nowym-Mieście i Lubawie. Ponieważ łączy nas wspólny cel, uprzejmie proszę o nawiązanie współpracy z naszym klubem. Dziękuję.

Gierowski Władysław
ul. Rybnicza 4/28
20-607 Lublin

aktoria
19-09-89

d. dz. 98/
Pom

8.VII.89.

ARCHIWUM
Ełbiety Zaisackiej

poz. M-182
data wpływu IX-1989

+ Szanowna i Niespożyta Druhno -Pomorzanko !

Wielką radość przyniosło mi pismo 47 Pom z 20.06.89r.-przypominające wspólny cel,- z szacownym podpisem Druhny " Z O ".

Czuję się wielce zobowiązanym wobec Szanownej Szeferowej i Duszy inspirującej upamiętnianie wkładu Pomorzaków w obronę i walkę lat 1939-45 i później o integrację i Solidarność naszą w tego potrzebnej chwili, że też Podjęła trud pisania do mnie,-z czego jestem usatysfakcjonowany przeogromnie,i za już dziękuję,polecając się przychyłnej pamięci.

Kolejna korespondencja moja (104.88) z Dn Jerzym Szewsem,zam.w Gdańsku przyniosła mi miły list (4.05.88) od p Zbigniewa Muchlińskiego z Torunia. Będąc w Toruniu ,-latem 1988r podzwiami mieszkania Wymienionego dowiedziałem się o wyjeździe Jego do Paryża.Będąc po wtóre w Toruniu 11.11.88r. na uroczystej Mszy św w Kościele NMP o godz 18,po uroczystościach usiłowałem się telefonicznie dodzwonić do p.Muchlińskiego-bez skutecznie.

Wtedy to w Kościele rozmawiałem z Panami:Górką i Michalskim.Pan Michalski przesłał mi miły liścik z 15.11.88,wraz ze schematem relacji.Relację przygotuję i prześlę do Państwa,lub dowiozę,przy okazji wojaży do Gdańska.Mam tam rodzinę.

Owczesne wojaże moje na Pomorze 11 - 18.11.88r-więzały się z dotarciem do ludzi ocalałych z pogromu 4.05.1944r-bandyckiego mordu dokonanego przez "Cienia" z AL-owskiej bojówki w Owczarni,parafia Boby -na 19 żołnierzach A K z 3 komp"Hektora" 15 pp AK "Wilków",Rejon -Dęblin.

Fakt,który miał pójść w niepamięć od 5 lat przywołuję z przerwą w 1985r, kiedy byłem kontuzjonowanym.W latach następnych ten fakt starałem się w upamiętniać w parafii Boby-Mszę św 4.05.87r,i 8.05.88r -poświęceniem tablicy upamiętniającej,a wmurowanej na ścianie Kościoła.Tego roku- 7.05.89. we wsi Owczarnia na miejscu wrzucenia do dołu Zwłok Akowców,- Krzyż Męki Pańskiej wyniesiony-został w uroczystym nabożeństwie poświęcony.Fakt skazany na niepamięć został utrwalony w kamiennych tablicach i Krzyżu Żelaznym i pamięć przejdzie w pokolenia,ku chwale Boga i Ojczyzny. Przeprowadzenie wymienionych upamiętnień i zebranie niezbędnych materiałów zabiera trochę czasu i na nadmiar tego nie narzekam,a co najgorsze nie wyrabiam się w czasie z korespondencją i utrwalaniem pamiętnych faktów. Mile czytam otrzymywane listy,do poduszki,lub w drodze,bo egzystuje w drodze między uroczystościami w Częstochowie,Krakowie,Sromowcach.Ostatnio byłem na uroczystościach w Radomsku,Zwierzyncu,na Wykusie i Wąchocku. Uroczyście obchodziliśmy 1-3 bm 40 rocznicę Matki Bożej Płaczącej.Okazje pomagają mi w odnajdywaniu ludzi zagubionych,i dla tych sporządzanie arkuszy weryfikacyjnych zajmuje też trochę czasu.

182.20.2
3

Od lat uczestniczę w dorocznych Pielgrzymkach Polski Walczącej na Jasną Górę, -w drugą niedzielę września, i tym rokiem 1989 będzie XVII Pielgrzymka Żołnierzy Wojska Polskiego, zakonspirowanych w SZP, ZWZ, AK i Szarych Szeregach. Pod tablicą Okręgu XV-Pomnik w czasie IV Pielgrzymki PW na błoniach Jasnej Góry w 1976 r zebrało się niewielu wokół x Radcy Stefana Czepek, proboszcza parafii Wudzyń, 86-020 Kotomierz, woj. Bydgoszcz. Później bywało różnie i co raz to któryś z Komandosów NMP Jasnogórskiej-Królowej Polski na jej rozkaz przed tronem Odwiecznego stawał.

Bieżące zajęcia harcerek służby wypełniam od 1934r w XVII PDH, Hufca Lubawa, -zakonspirowanej w OB, Rój Biskup, Ul Lina, przywróconej do formy w ramach ZHP, zagrabionego po 1948r przez administrację polityczną do urabiania kwasu politycznego ZHP dla politycznej partii. Tego skwaśnienia rozbijającego solidarność polską zaznało wielu i czas nagli, by uwolniona została młodzież polska do pełnoletności od polityki i zostało retywowane apolityczne ZHP i tego prawi sukcesorzy byli w kraju, tak jak są poza jego granicami. Apolityczne ZHP jest oddolnym ruchem o jedności formy z treściami patriotyczno-religijną samowychowania-deformowanego niszcycielsko odgórnym sterowaniem nakazowo-rozdzielczym kadencyjno-etatowych aparateczków z nadbudowy instytucjonalnej administracji, poza drużynowej-piramidy; szczepów, hufców, chorągwi, Głównej Kwatery. Pozyskać nam trzeba sukcesorstwo uformowane oddolnie przez Dziadów, Ojców, przez nas dla potomnych, ku chwale Boga i Ojczyzny.

Lubawa lat 1939-45 żyła tradycją polską. Żyły roczniki zaciągnięte w szeregi Wehrmachtu. w tych wojujące i z tych dezertujące do legionów i Wojska Polskiego, by z Batalionem Pomorskim z Torunia wyruszyć pod Ostrołękę przeciwko bolszewikom (27.VII.20r). Batalion Pomorski rozbudowany w struktury bojowe 63 pp, garnizon w Toruniu. Pułki 63, 14pp i 67 pp w Brodnicy znalazły się w 4 DP. Żołnierze z tych jednostek mieli rodowody lubawskie. Żyli jeszcze rekruci 4 pułku ułanów pruskich, bazy 4 pułku Ułanów Nadwiślańskich, reorganizowanego w Toruniu i Grudzędu, gdzie stacjonował jako 18 Pułk Ułanów Pomorskich. Wojskowi I wojny światowej i Odrodzonej Rzeczypospolitej wciągali się w konspirację lat 1939-45. Ożywiali tradycje garnizonu lubawskiego 1774-1921 i 1937-45 i protoplastycznego bractwa kurkowego (1351-1382), także tajnego Związku Jaszczurczego (1397-1440), oraz Związku Pruskiego (1440-66). Wówczas konfederowała szlachta z mieszczanami, wznieśli powstanie 1454 i trzynastoletnią wojnę, uwieńczoną 19. 10. 1466r Pokojem Toruńskim. W 1939r konfederacja objęła rolników i mieszczan. Od tej stronili mieszczenie konformiści, oddani rządzącym i tych-mitlauferzy, oraz doraźni koniunkturaliści, a takich nie brakło w mieście w latach 1939-45, Przed utratą stanowisk i tych zagrożeniem oblani strachem, utrzymywali wolną stopę okupacyjną stroniącą i niechętną konspiracją

4
3.

Weterani powstań i wojnami doświadczeni mieli za sobą walkę o polskość i równouprawnienie Polaków i Niemców. Zнали niemiecki porządek państwowy z czasów księcia Otto v Bismarcka (1815-98). Jego twardą żąpe kanclerską z kulturkampfem (1871-78) i rugami pruskimi oraz kolonizacją eliminującą polskość na ziemiach polskich. Pamiętali Hakatę, Hannemanna-Kennemanna-Tiedemanna i tych Ostmarkenverein Od 1894r germanizujący prawie zabór. Wyrazem zdziwienia władców stały się rozkazy użycia gazów bojowych od 22.04.1915r pod Ypern-iperytu unicestwiającego własne siły niemieckie. Sztab niemiecki odwiecznie parł na wschód. Paul v Hindenburg (1847-1934) i kwatermistrz, szef sztabu gen Erich Ludendorff (1865-1937) na czele dwóch korpusów zadali klęskę dwom armiom rosyjskim w bitwach pod Tannenbergiem, 23-31.08.1914r i na jeziorach mazurskich 5-15.09.1914r. Wojska niemieckie przekłamały front rosyjski pod Gorlicami w maju i 5.08.1915r zajęły Warszawę, -opuszczoną 9-12.11.1918r-uciekł gen gubernator warszawski Hans v Beseler (1850-1921) Głosowaniem powszechnym - 25.04.1925r na prezydenta Rzeszy wybraho Hindenburga, .Powołał on 30.01.1933r rząd kanclerza Adolfa Hitlera (20.04.1889 - 30.04.1945) z NSDAP: Partii politycznej, ideologii walki o władzę i zabór obcych terenów, wynaradawianie, rasizm, antysemityzm, indywidualizm religijny i ateizm. Eskalacja zagrożeń hitlerowskich, -po ansluase Austrii 12.03.1938r, układzie Monachijskim: -Chamberlaina, Hitlera, Mussoliniego i Daladiera z 30.09.1938r- w sprawie natychmiastowego przekazania Sudetów -Niemcom i przez tych armie zajęcia Czech z Pragą i Moraw (15.03.1939), oraz wymuszenia na Litwie odstąpienia Kłajpedy (23.03.1939) zagarniętej 10.01.1923 przez Litwę od Głównych Mocarstw Sprzymierzonych, -rosza, Dryfowanie, -partyjnego internacjonalizmu stalinowskiego, ku partyjnemu nacjonalizmowi socjalistycznemu-Hitlera szykowało fuzje kolejnego zaboru ziemi polskiej i Ojczyzny Polaków. Trend ten potwierdziło zbliżenie niemiecko-radzieckie, podpisanym w Berlinie układem handlowym (19.08.39), oraz w Moskwie podpisanymi 23.08.39-tych paktem o nieagresji i tajnym układem o strefie wpływów, a ponadto stwierdzeniem rządowym niemiecko-radzieckim z 28.09.1939r- o stworzeniu przez nich podstaw trwałego pokoju w Europie. Zaborcy zwracali się do mocarstw zachodnich o zakończenie wojny z Niemcami. Było to po rokowaniach w Moskwie: francusko-brytyjsko-radzieckich, ciągnących się od stycznia do 22 sierpnia 1939r, wypełnionych obłudą i nieszczerością, a także po demarche ambasadorów Noela i Kennarda na Wierbowej (18.08.39). Wtedy Minister Beck odmówił im zgody na możliwość wkroczenia wojsk radzieckich do Polski, choćby w chwili rozpoczęcia agresji niemieckiej. Propozycję radziecką nazwał Beck: "nowy rozbiór Polski", Śmigły-opiniował: "Z Niemcami ryzykujemy utratę wolności; Rosjanie odbiorą nam duszę" (1).

5

Dygnitarze rządowi francusko-brytyjscy zbliżyli, ku sobie agresorów, słynących z niewybrednych mordów, teroru i zbiorowej odpowiedzialności, im to niewygodnych i niewinnych, a podejrzanych, więzionych i unicestwianych. Agresorzy słynęli z pomawiania o spiski anty partyjno-rządowe i zbiorowe mordy. Świata nie obce były miejsca kaźni w Oranienburgu, nad Havelą, leżącym na pn od Berlina K L unicestwiającym od 1933r i na tego przedmieściu zorganizowanym w 1936r Sachsenhausen-0, czy Dachau w Bawarii funkcjonującym w latach 1933-45 KL, utrzymywano ponad 100 tys więźniów w tym 1600 polskich księży. Wiadomo było o istnieniu łagrów i miejsc zsyłek syberyjskich na kole podbiegunowym, na Kozymie, Workucie, w byłych monastyrach, zamienionych na świątynie kultu ateizmu partyjno-państwowego z siedzibami GPU i NKWD na ostrowiu Ostaszkowskim, Starobielsku Kozielsku, Katyniu itp. Tajemnicą polszynela, a publicznie znane były pacyfikacje całych wiosek pod kołchozy w drodze rozkułaczania. Wiadomo było o programach leninowsko-stalinowskich-NEP-u, progresji podatkowej od powierzchni, rekwizycji, konfiskatach gospodarstw rolnych pod kołchozy w akcji kolektywizacji wsi (1927) Destrukcja i planowe pięciolatki: 1929-32, -1933-37, -1938-42. Partyjno państwowa władza pod zarzutem spisku aresztowała 19 i straciła w styczniu 1935r - Kamieniewa i Zinowiewa. Szalał terór z łamaniem leninowskich norm partyjnych i tej stanowionej praworządności przez aparat bezpieczeństwa, obsadzony przez komisarzy ludowych: -Henryka Jagodę, Mikołaja Jeżowa i Ławrentije Berię. Robili czystki w partii i kadrze oficerskiej w latach 1935-38. Oskarżono i stracono Tuchaczewskiego N. Michała (1893-1937), marszałka ZSRR, teoretyka wojskowości i dowódcę frontu 1920r w wojnie z Polską, a później zastępcę komisarza obrony 1931-37. Stracono Bucharina Nikołaja N (1888-1938), działacza Międzynarodówki, i członka Biura Politycznego KC KPZR (1917-29). Pod zarzutem odchylenia - Interkom w 1938r rozwiązał 16 tys KPP, a jej 29 osobowe polit-biuro aresztowano, więziono w Moskwie i unicestwiono. Zginął min :- Warski Adolf v A. J. Warszawski (1868-1937), publicysta i współprzewódca SDKPiL oraz KPP, członek KC 1918-23, i 1925-29, oraz Biura Polit KC 1928-29, poseł na sejm 1925-26 i 1928, uciekł do ZSRR w 1930r, gdzie został aresztowany i stracony w 1937r. Wieszczogminna niesie: - Partyjnych partyjni w imię partii mordowali, mordują i będą mordowali. Zadrączono - Koszyską Marię, "Kostrzewę, Werę" (1877-1940), działaczkę PPS 1900-1918, później Międzynarodówki komunistycznej 1919-29, Członek Biura Polit KC KPP 1919-24, sekretariat KC, emigrowała 1930r do ZSRZ, tam aresztowana i więziona w Moskwie, nie zaznawszy ratunku od tamtejszej mieszkanki Wandy Wasilewskiej (1905-64), żony vicekomisarza O. Kornijczuka, adoratora Stalina Józefa Wissarianowicza (21.12.1879 - 5.03.1953). Stalin, generalissymus i odeń 10 lat młodszy Hitler, Führer - żywili żądzą zapanowania nad światem i wówczas uzyskiwali akceptację dygnitarzy wielowładzy partyjno-państwowej - Włoch, Francji i Brytanii. Władze rządów mocarstwowych,

5.6

Militaryści zawłaszczyli sobie prawo do decydowania o losach państw im obcych z naruszaniem ich hegemonii i suwerenności. Potworzyli swoje zwierzchnictwa nad blokami państw i w tych zależnościach słabszych militarnie od zwierzchności militarnych mocarstw. Tych przywódcy państwowi potworzyli przedstawicielstwa w swoich interesach, wbrew woli i zdeptaniem etnicznych przynależności mieszkańców do krain, przedmiotu manipulowania. Władcy nakazowo-rozdzielnymi stawowieniami zniewalają umowami międzypaństwowymi ludzi w decyzjach o ich przyszłych losach, dokonywanych, wbrew naturalnym i niezbywalnym prawom człowieka osobowego z wolną wolą wyboru dobrego, lub złego. Zło przysłonięte doraźnymi pożytkami magnesowało mitlauferów partykularnych wielowładzy, a tej aparat ucisku siał wokół strach, gwałty i terór zniewalający i obezwładniający fizycznie i moralnie. Osłabieni ulegali destrukcyjnym plotkom wrogiej propagandy. A ta szła od militarysty wschodniego i zachodniego. Skumanie się obydwóch w 1939r z germańską ciągotą zaborów w świadomości władców siało zawieruchę w sercu Europy. Pożar wojny rozniecał ateizm, a podsycala masoneria, wielkiej loży londyńskiej (1717) Berlina i Paryża (1735) i Wielkiego Wschodu (1784). Działają jako tajny międzynarodowy ruch antypowszechny. Doszły do głosu indolencja, nieczułość i bierność wobec religii i wobec zagrożenia hitlerowskiego i stalinowskiego. Tym podatni w zamiśle samolubnym byli niechętni jakiemukolwiek oporowi społecznemu i zorganizowanemu ruchowi oporu, czy konspiracji, lub dywesji na tyłach wroga, kłębnie w jego społeczeństwie sianiu destrukcyjnej propagandy, -późniejszych akcji "N".

Brędownicy zachowawczego statusu okupacyjnej wolności, tej zachowanie obiecywali sobie po relacjach z czasów feldmarszałka Hindenburga i na tego pruskie porządki prawnopństwowe liczyli. W tych zakresie usiłowali układać sobie bytowanie spokojne, niekiedy ogarnięte obezwładniającym strachem w posłuchu do prawa administracyjnego, co bywało ich ryzykiem wobec samounicestwiającego strachu. Strach ograniczał im aktywność w dochodzeniu swoich praw administracyjnych dezawuowanych w czynnościach urzędniczych, gdy te były wykonywane przez nadgorliwców, na tej drodze przywilejowanych i awansowanych. Urzędnicy usiłowali zachować stanowiska pracowników umysłowych, w ich pojęciu będące awansem społecznym, -za cenę służalczości panującej władzy. Było tych niemało, występujących jako umysłowcy w administracji terenowej Rzeczypospolitej i na niższych stanowiskach w okupacyjnej. Umysłowcy administracyjni od 1939r zachowawczo trzymali się stanowisk zajmowanych i uchylali się od aktywności zorganizowanego oporu do września, a od tego zorganizowanej samoobrony. Stronili też od organizujących samoobronę społeczną i wzajemną solidarną pomoc polską. Otwartość polska -została im poczytana na krąbność Polaków -Frèches Polen .

7

Zagrożenie najazdem 1939r mobilizowało do aktywności życia tradycją polską przez organizowanie samoobrony społecznej, co światlejszych obywateli polskich. Samorzutnie schętkowali miejscy rolnicy i rzemieślnicy lubawscy oraz z tymi solidaryzujący nieliczni inteligenści i robotnicy, gdy obojętną rezerwę manifestowali pracownicy umysłowi, kupcy i handlarze oraz tartaczni pracownicy i robotnicy. Miejskie środowisko niechętnie odnosiło się do organizowania samoobrony społecznej i oporu społecznego na okres planowanego ewakuowania administracji polskiej i zajęcia przejściowo jej funkcji przez npl.

Środowisko miejskie na taką ewentualność nakładało wielokrotną konspirację na konspiratorów, przebywających na wolności okupacyjnej, i jeszcze ściślejsze rygory konspiracyjne narzucało spalonym na stopie wolności okupacyjnej. Przynależność do konspiracji i służby w jej formacjach nie można było ujawniać w żadnych okolicznościach, a tajemnica obligowała, wobec swoich i najbliższej rodziny, sąsiadów i znajomych. Tajemnicę nie wolno było zdradzić nikomu, obligowała wobec wewnętrznych i zewnętrznych przygodnych znajomości npl mundurowych i tajniaków, szpicli, szpiegów, wtyczek i prowokatorów. Każde drobne przejrzyczenie, mogło dać nieobliczalne konsekwencje, gdy gadatliwość niepopłacała, a szczerość mogła wplątać w tarapaty w czasach, gdy dziecko żyło religijno-patriotycznie w rodzinie, po polsku wśród rówieśników i nieodbierało umizgów npl, a w szkole poznawało językiem niemieckim-propagandę, selekcyjując po polsku. Od najmłodszych lat wdrażano młodzież w czujność, a wróg uczyń- nieufności wobec każdej oferty npl. Sytuacyjna odukcja przyspieszała dojrzewanie umysłowe, obowiązkowość i poznawczość środowiska, nierzadko w stopniu wyprzedzającym znacznie dorastanie wiekowe. Przynależność do wchodzenia młodzieży w aktywność służby człowiekowi i eksplozje młodzieży w apolitycznym ZHP, a nie w żadnych nie związanych z tej strukturami i od tych niezależnych, a wobec tych perwersyjnych i **propolitycznych**: - KIMB-Kregu Instruktorskiego im. Mieczysława Bema. Patron ten zginął w majowych burdach 1926r jako drużynowy 40 WDH. Odwoływało się do niego czerwone harcerstwo warszawskie lat 1930-38, jako przedbudówka KPP z tym wtedy rozwiązane przez interkom. Ekskluzywność emanowała z młodzieży: partykularyzmu totalno-nacjonalistycznego, przedpocztę Stronictwa Narodowego, występujące w odłamach: - Hufce Polskie, Harcerstwo Polskie, Harcerstwo Katolickie, Harcerstwo Narodowe, i Krąg św. Jerzego. Tych ekskluzywny styl bycia podważał zasady skautowe i nie licował z braterstwem harcerskim. Odłamy lewicowe-czerwone i prawicowe-czarne występowały na teren Warszawy do lat poprzedzających II wojnę światową (CZ, SB, 348-9). One to nie przynależały do apolitycznego ZHP, samowychowania religijno-patriotycznego na zasadzie moralności chrześcijańskiej i etyki normatywnej.

- 7.8
- ✓ Hufiec Harcerzy ZHP w Lubawie zawiązał Komendę Hufca Związku Harcerstwa Polskiego 8 listopada 1924r. Obejmowała zasięgiem drużyny lubawskie i działdowskie, a w czasie wojny zakonspirowane drużyny na ziemi lubawskiej. Od roku szkolnego 1935/36 komendantem Hufca Harcerzy ZHP w Lubawie był pfm Dronisław Grzymowicz (31.07.1909 - 25.10.1939). On to w lipcu 1939r-uczesniczyk w specjalnym wojskowym kursie w Toruniu. Został komendantem tajnej grupy dywersyjnej. Tworzyli ją zaprzysiężeni starsi wiekiem harcerze. Umundurowani i uzbrojeni na zasadzie terytorialnej weszli jako duże patrole i plutony wzmocnienia Straży Granicznej na odcinku pogranicza: -Radomno-Rakowice-Rodzono-Raczek, Byszwałd. Stację kolejową Rakowice w ostatnich dniach dowojennych wzmocnił wydzielony oddział 67 pp z Brodnicy. Wojsko, Straż Graniczna i wzmocnienie harcerskiego dużego patrolu wycofywało się na kolejne pozycje wtapierania walczących na kiefunku warszawskim. Z kolejnych rozproszonych wracali do domów i jako spaleni związkami dużych patroli nie weszli do konspiracji.
- ✓ Pfm Dominik Pater, urodzony 6.05.1908r w Toruniu, żył dla Lubawy, a zmarł 17.05.1980r w Nowym Mieście. Był sekretarzem Komendy Hufca Harcerzy ZHP w Lubawie, następnie jego komendanta-zastępcą i komendantem. Zwerbowany przez Wydział wojskowy II Oddziału, zakonspirowany przy starości po zaprzysiężeniu przyjął pseudonim: "Domin" i w pierwszym turnusie szkolenia od końca maja 1939r przeszedł przeszkolenie w specjalnym ośrodku w Zalesiu, pd. Warszawy. Mianowany został komendantem - Małych patroli. Rekrutowały się z ludzi starszych wiekiem i nie rzucających się aktywnością partyjną, nicraz upośledzonych fizycznie, i nawet kalekich. Dobierano ludzi wyrażających zgodę narodową, a kryterium decydującym bywało opowiedzenie się za niepodległością i integralnością państwa polskiego. Byli w tych zakonspirowani: rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy, nauczyciele, księża, harcerze i urzędnicy, -przedstawiciele niemalże wszystkich profesji i warstw społecznych. Zwerbowany w Starostwie przez II, rólnik z Osówki, st bosman wodnopłotów Antoni Raciński (5.02.1906-29.12.1984) przechodził przeszkolenie w pierwszym turnusie w Gdyni i Fucku. Otrzymał nominację komendanta Małych patroli w Marzęcicach na Nowe Miasto.
- Materiały wywiadu polskiego zasięgu głębokiego i płytkiego opracowane przez II Oddział Sztabu Głównego i III jego ekspozytury oraz danych Straży Granicznej i placówek jej załóg były przedmiotem szkolenia, prowadzonego przez specjalnych instruktorów w Ośrodkach: -Warszawa, Kazuń, Zalesie, k. W-wy, Karwacz oraz Gdynia.
- Szkolenie agentów i wywiadowców zasięgu głębokiego i płytkiego oraz tych siatki i komórki przygotowywano w Oddz. II. Latem 1939r stworzono w Warszawie Ośrodek kierowniczy do synchronizacji działalności sabotażowo dywersyjnej na zapleczu npl i na terenie Rzeszy.

9

Ośrodek synchronizacyjny skupił 7 członków i od tej ilości nazwał się "Komitetem Siedmiu", a w obiegowym skrócie "K 7", w skład którego wchodziło 3 oficerów sztabowych, w tym mjr Edmund Charaszkiewicz-oficer II Oddziału-szef Wydziału Dywersji, oraz 4 wysokich urzędników MSZ. Na czele "K 7" stanął z MSZ Wiktor Tomir Drymer. Organizacja przyjęła działalność sabotażowo-dywersyjną: -na zapleczu nieprzyjaciela; -na opanowanym przez niego terenie polskim; -na terenach Rzeszy po wybuchu wojny. Powołano szefów podziemnej organizacji dywersyjnej. Na północnym Mazowszu na szefa powołany został ppłk Witalis Jakub Chmura, komendant Mazowieckiego Okręgu Straży Granicznej. Pomorską organizację dywersyjną oznakowano kryptonimem "Grunwald" i na jej czele postawiono mjr rezerwy Juliana Marceliego Cyrkiewicza, występującego pod pseudonimami-"Bończa, Paszota". Zadania organizacji dywersyjnej zostały dostosowane do planów obronnych północnego Mazowsza, przez Armie Modlin, a Pomorza z Armie Pomorze. Dowództwom tych armii została podporządkowana Straż Graniczna. W sztabach tych armii pierwszymi oficerami wywiadu zostali: w armii Modlin, szef Oddziału II ppłk dypl. Włodzimierz Peuckár, a w armii Pomorze obowiązki szefa Oddziału II objął ppłk dypl. K. Rosner, poprzednio pracujący w Komisariacie Rządu Polskiego w Gdańsku. Obronne przygotowania podjęło Naczelnictwo Głównych Kwater ZHP. Naczelniczka Harcerek M. Krynicka zarządziła rozkazem L. 1. z dn. 10.01.1939r Pogotowie Harcerek, obejmujące instruktorki, starsze harcerki i wędrowniczki. Komendantką Pogotowia Harcerek została mianowana dh J. Japińska. Naczelnik Harcerczy-Zbigniew Trylski (1.11.1936-1.09.1939r rozkazem L. 1: z dn. 10.05.1935r mianował skład Komisji Pogotowia Wojennego Harcerczy z przewodniczącym i komisarzem mjr Józefem Ratajczakiem, wówczas członkiem Naczelnej Rady Harcerskiej ZHP i zastępcą d-cy 15 pp "Wilków", późniejszym obrońcą Modlina i jeńcą Działdowa oraz komendantem Okręgu Pomorze XV AK "Pomnik" w Toruniu. Harcercz od 1912r i dowódcą kompanii harcerskiej w Powstaniu Wielkopolskim urodził się 24.02.1897r w Poznaniu, był aresztowany 24.11.1940r przez Gestapo i rozstrzelany 28.05.1942r. Szefem Sztabu Okręgu Pomorskiego ZWZ i AK był kpt Józef Chyliński urodzony 1904r w Jabłonowie. Szefem Wywiadu Okręgu był por. Józef Gruss, "Stanisław, Józef", pełnił tę funkcję do 1944r, a po nim pełnił ją Franciszek Bendig. "Ksawery" do 15.08.1944r. Pracował w II KO AK Henryk Szymanowicz, "Marek", oraz kpt Ciechła, zginął jesienią 1943r w Toruniu. Komenda Okręgu Pomorskiego ZWZ i AK "Grunwald" rozwijała sieć wywiadowczą w trzech kierunkach-pionach. Szczegół. Komendy Głównej AK prowadził wywiad głęboki. Jedną z sieci tego pionu oznaczona była kryptonimem: "Stragan", -miała komórki w Gdyni i Gdańsku, do 1942r kierowane przez Betlejewskiego. Sieć informatorów występujący od Gdyni do Królewca i na południe od Bydgoszczy była dziełem "Gerwazego", Derengowski Gerard, żył na legalnej stopie wolności okupacyjnej do 1940.

Wywiad Okręgu, był drugim pionem pracującym w siatce wywiadu płytkiego. Obowiązkiem każdego konspiratora było obserwowanie zachowania okupantów w bezpośredniej styczności i zasięgu środowiskowym. Istotne spostrzeżenia w strukturach organizacyjnych przekazywano meldunkami do komendy Okręgu, której szef por Józef Gruss, "Józef", a później następcy byli analizatorami Wywiadu płytki od 1939 r. wypełniali harcerze Hufca lubawskiego z 17 PDH, pozaszkolnej 33 PDH i 133 DH im. Zawiszy Czarnego, oraz gimnazjalnej 22 DH im. Tadeusza Kościuszki. Buta niemiecka miękka i dezorganizowała ich oglądanie etykiet krzywego koła, którego linia rysowała profilową facjatę: Hitlera i Stalina, sfuzjowanych wspólnym uchem w karykaturze ośmieszającej. Etykiety takie z okazji fetowania hitlerowsko-stalinowskiego pod drzwi Niemcom od sierpnia 1939 r. w Lubawie i Iławie podrzucano do 1941 r., a później niejczęściej stalinowską zastępował Duce. Iława była związana z Lubuszczyzną wymianą handlową. Legalnie wywożono koniczyne i nabiąż, a kontrabanda niósła techniczne rozwiązania i szpiegów. Wywiad polski dalekiego zasięgu wychodził z Lubawy, Siatka zakonspirowana była w Hotelu "Kopernik", a działała od 1930 r. Niemiecki wywiad na północne obszary polskie miał siedzibę w Iławie przy ul. Oberwaldstrasse 6. Szefem był Oberkommissar der Geheime Staats Polizei für Provinz Westpreußen Kuntz. Hotel Kromprentz w Iławie przy Starym Rynku-Pflaumbauma był pod ciągłą obserwacją polską, -min tam zatrudnionych Polaków. Ponad 60 osób do Iławy na przymusowe roboty skierował 12.07.1940 r. arbeitsamt lubawski. Pracowali w różnych zawodach i specjalnościach. Inżynier kolejnictwa Feliks Cieszyński został zatrudniony na kolei w technicznym pionie i to pozwoliło mu na rozpracowanie szlaków i rozjazdów, oraz mostów i wiaduktów pod ośrodek wyrzutni rakietowych w Peenemünde. Plany dróg, mostów i węzłów kolejowych dojazdów do ośrodka broni rakietowej z Iławy przez Lubawę i siatkę w Kiełpinach zostały przekazane Aliantom. Pod zarzutem sporządzenia planów kolejnictwa, dla celów do zbombardowania - gruzdzkie gestapo po rewizjach aresztowało w Iławie Feliksa Cieszyńskiego w maju 1942 r. i więziony był w Stutthofie do wyzwolenia 3.5.45 r. Wrócił na lokomotywownię do Iławy, gdzie organizował węzeł kolejowy i był pierwszym zawiadowcą stacji PKP w Iławie. Lubawiaczy przymusowo zatrudnieni w Iławie pracowali na kolei, u miejscowych bakersów, rzemieśle i zakładach przemysłowych, też i w masarni kierowanej przez Ignacego Tucholskiego od czerwca 1942 r. kierującego akcją "N" Rejonu "Rzeźnia-Iława-Elbląg-Olsztyn-Malbork". Wszytowali go z Warszawy kolejarze - kuzynowie Witkowski, "Żbik" i Adalbert Kozłowski, "Jeziorański". Akcji "N" bibuła z Iławy. szła do tamtejszego garnizonu i nieliczna do szkoły podoficerskiej w Lubawie.

Podoficer łączności WP Alfons Leszczyński zmontował radiostację, przejętą przez siatkę Kiełpińską. Pod zarzutem posiadania radiostacji Leszczyński został aresztowany i mimo niedowiedzenia zarzutów, aresztowany w 3 dn. świąt wielkanocnych 1940 r., więziony 15 m-cy i 1 tydzień w Lubawie, Płocku i na Zaolziu.

Nasłuch radiowy polskojęzycznych stacji nadawczych: "Tropem", Tulon, BBC, "Błyskawica", "Kościuszko" i innych odbierano zorganizowanie w latach 1939-45 w kilku punktach w Lubawie i na ziemi lubawskiej. W Lubawie harcerski nasłuch radiowy zorganizowanie pracował w mieszkaniu pod Fijewem p/m Dominika Patra. Komunikaty przekazywane były łącznikami z Komendy Pogotowia Harcerskiego do komendy Straży Granicznej, kpt J. Kruka i St sierżanta Józefa Białasa. Ścisłe zakonspirowany nasłuch radiowy pracował w obejściu Przyjaciół Harcerstwa rolników Gierskich w czasie 27.09.39-6.10.41. Aresztowani przez grudządzkie Gestapo 6.10.41r pod zarzutem naruszania przepisów prawa państwa niemieckiego w zakresie obrotu reglamentowanymi tkaninami, niedopuszczanymi dla Polaków. Więzieni byli w Lubawie i Grudądzu Władysława Gierska w fordonie przez 3 lata (6.10.41-20.01.45). Jej mąż Józef więziony był pozostymi w Działdowie i Ciechanowie. Fakt skazania i więzienia potwierdza zaświadczenie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Znak 842-2493 z dn 5.12.1988r. Radiostacje na Fijewie uruchomił Sykstus Kaczyński, a radioodbiorniki uruchomili i dozorowali -radiotechnicy Rutkowski i Neuman. Inż. Feliks Cieszyński, przy ul Gdańskiej 12 prowadził nasłuch do swego aresztowania. Franciszek Neuman miał zakonspirowany punkt radiowy działający przez całą wojnę, przy ul Gdańskiej 10 i od 1943r przy ul Gdańskiej 42. Franciszek Neuman z Lubawy i Leczkowski z Byszwałda byli łącznikami Obwodu lubawskiego z siatką kęłpińską, Lidzbarkiem Welskim i Iławą oraz Komendą Okręgu XV AK w Toruniu. Jesienią 1943r Leczkowski wpadł w kocioł zastawiony w Toruniu. Był tam u ofic. kpt. Ciechli, który wtedy zginął. Spóźnienie do rannego pociągu w Lubawie, stało się ocaleniem Franciszka Neumana (11.04.1906 - 28.12.1971). Wsparciem mu i duszą konspiracyjnej operatywności była wymienionego żona - Elżbieta Neuman z d. Lewalska (21.11.1905 - 5.06.1988). Punkt nasłuchu radiowego w Złotowie do października 1941r był w obejściu Graduszewskich Franciszka i Marii, wysiedlonych z gospodarstwa do Myłtału-karbidówki w Bydgoszczy. Zatrzymywani tam byli do wigilii BN 1941r. Graduszewskiego powtórnie aresztowało grudządzkie gestapo i maltretowało do 23.03.1942r. Po otrzymanym tam zastrzyku uśmiercającym zwolniony zmarł 25.03.1942r w szpitalu lubawskim. Punkty radiowego nasłuchu przez całą wojnę pracowały w Rejonie Rumiana. Były zainstalowane w obejściach rolników: -Cieszyńskich, Szulwiców, Rucińskich. Ostatnio wymieniony obsługiwał bracia - Ruciński Jan, Julian, podoficer łączności 13 pp w Pułtuskach (1.05.1911-15.06.1952) oraz - Władysław (17.05.1922-6.11.1981). Radio w Gutowie obsługiwał Józef Zieliński, podoficer 8 pac w Toruniu, a w Jegliji radiotelegrafista kolejowy emeryt - Mielewczyk. Zaskłyszane wiadomości radiowe do wojny - komunikaty służyły Komendom Wojennego Pogotowia Harcerzy Hufca Lubawa i Komendzie Straży Granicznej w dla niej przeznaczonych szyfrach.

Informacje z nasłuchu radiowego czasu wojny wykorzystywały siatki konspiracyjne jako źródło wiadomości ze świata, które były kolportowane propagandowo wśród konspiratorów i nie zorganizowanej ludności polskiej-pocztą pantoflową i w nielicznym nakładzie biuletynem "Redko". Intencją było podtrzymywanie polskości i czynu przed zbliżającą się "Burzą", oraz szerzenie destrukcji w szeregach npl.

✓ Zanim nastał czas wojny, to pogranicze lubawskie nie mające doświadczeń konspiracyjnych, przyjmowało postawę samoobrony społecznej i już od pierwszych dni obsadzania granicy przez Wojsko Polskie, te wspierało i pomagało w tropieniu dywersantów. Członkinie Zarządu Rumiańskiego Oddziału KSMŻ i działaczki ZHP na zajmowanych stanowiskach opowiadali się za niepodległością i integralnością państwa, -byli apolityczni i religijno-patriotyczni. Skrzętnie obserwowali granicę i wysiłki przemytników i dywersantów ukrywane na odcinku Gutowo-Nowa Wieś, długości 15 km, wtedy dozorowanym przez pluton ułanów NBK pod komendą por Jerzego Króla. Podręcznym jego był żołnierz Kulésza. Stali na kwaterze w domu Rucińskich i z tej rodziny dh Zarządu KSMŻ i działaczka ZHP "Walerka" była łączniczką i organizatorką pomocy dla wojska pełniącego służbę, a później ewakującego się i internowanego w Mławie, Ikwie, Działdowie i Olsztynku. Później w Rejonie Rumian pełniła funkcję kwatermistrza, dźwigając toboły z aprowizacją, ściągane z punktu od Kroplewskiego z Jamiełnika, na rowerze i koleją do Rybna, i dalej rowerem do Rumiana i Grabacza m.p. kapelana ks Alfonsa Tegowskiego, proboszcza z Bursztynowa, ps. "Kruk", działał w konspiracji Rumian i lasach L. Kiełpiny. Rumian i Naguszewo dawały schronienie ks Albinowi Ossowskiemu, i seminarzyście: Żuchowskiemu i Kujawskiemu, "Dyrektorowi" z kongresówki i oficerowi angielskiemu, "Zrzutkowi". Komendant małych patroli "K 7"-"Grunwald", ps "Domin" Dominik Pater, phm od czerwca 39 -Komendant Pogotowia Harcerskiego trafił na otwarty i życzliwy dla konspiracji Rejon Rumiana. Nad jeziorem Rumiańskim w obejściu rodzinnym współczesny Infułat z Chełmży, ks Alfons Groszkowski w obecności por "Czarnego" z Garnizonu Grudzińskiego, w końcu listopada 1939r-przyjęli zaprzysiężenie do konspiracji od hm Dominika Patra, "Domin", oraz Jana Kujawskiego, ps "Janek". Wtedy też działacze harcerscy nad jeziorem Rumiańskim, w sobotę 11.11.1939r zdecydowali o uaktywnieniu działalności Hufca ZHP-lubawskiego w zakonspirowaniu, przyjmując konspiracyjny kryptonim:-"Rój Biskup" z m.p. Jezioro Rumiańskie. W miejsce zamordowanego komendanta Hufca zdecydowało jednogłośnie stanowisko wyborców na komendanta "Roju Biskup"-Hm Dominika Patra, "Domin", (11.11.1939-9.05.1945). On to był od maja 1939r -komendantem małych patroli "K 7"-"Grunwald", od czerwca 1939r-komendantem Wojennego Pogotowia Harcerskiego, komendy Hufca Lubawskiego z zadaniem współpracy z władzami wojska polskiego w obronie niepodległości, oraz od 11.11.1939r był komendantem Hufca Lubawskiego ZHP zakonspirowanego pod kryptonimem "Rój Biskup".

Wszystkie te funkcje z narażeniem zdrowia i życia w służbie bliźnim wypełniał bez reszty, ku chwale Boga i Ojczyzny, aż do zwycięstwa. Wojenne Pogotowie Harcerzy w nieście powołane zostało w czerwcu 1939r przy udziale komendanta Hufca pfm Grzymowicza i oficera Wojska Polskiego z 67 pp kpt Dulębę. Przeszkolenie wojskowe odbywało się na strzelnicy Straży Granicznej i Wojska Polskiego oraz w koszarach Podoficerskiej Szkoły dla Małoletnich w Lubawie przy ul Gdańskiej 17. Komendantem tej był ppłk Hugo Mijakowski, "Tygrys". Adiutantem był kpt Aleksander Warwas, Wykładowcami wiedzy ogólnie wojskowej i uzbrojenia byli: -kpt Maksymilian Zadrow i kpt Szymon Szymański. St sierżant Stanisław Ratajczak, "Wojtek" instruktor obsługi broni maszynowej: Km, ckm, dział ppanc. Uczestnik powstania warszawskiego z Sadyby. Podoficerowie 67 pp z Brodnicy - sierżant Marchlewski i Szulniewicz Bronisław prowadzili zajęcia na strzelnicy WP oraz na obozie Wojennego Pogotowia Harcerzy w Białej Górze. (25.06-25.08.39) Pierwsze ćwiczenia strzelania osobiście przechodziłem 19.03.1939r i to był pierwszy dzień przeszkolenia wojskowego (19.03.-27.08.1939r) Przeszkolenie wojskowe i obóz WPH zaliczyli dh: Rykaczewski Bolesław, Świątkowski Stanisław i Gierski Władysław z 17 PDH zakonspirowanej w Oddział Błękitny 8.09.1939r i wtedy wybrano drużynowego OB, kryptonim "Buda" 17 PDH - ówika Władysława Gierskiego, był po kolejnych samowychowawczych próbach organizacyjnych na stopnie: -Młodzika, -Wywiadowcy, ówika, Harcerza, Orlego, i Harcerza Rzeczypospolitej, a także zaliczonych kursach: -Zastępowego, przybocznego i drużynowego. Organizacyjną jednostką został zastęp (3 druhów+ łącznik i zastępowy) Zastępy 3-7 formowały drużynę. Zakładano, że mała liczebność w strukturze merytorycznej będzie gwarantowała duży stopień konspiracyjności, a zastępy całej drużynie dadzą pełną samodzielność i samorządność, a także zdecentralizowaną operatywność w ramach niezbywalnej tożsamości. Zaktywizowana drużyna ZHP mająca własną tradycję żyła własnym programem wychowawczym i stawała się zdolną przetrwać najucięźliwsze zawieruchy i oderwania od struktur pionowych i się odnalezienia tych w stosownym czasie do operacji skoncentrowanych: -w strukturach szczebu, poziomych, także i pionowych: -Hufca, i Chorągwi. Ostatniego listopada 1939r Hm "Domin" przyjął zaprzysiężenie do konspiracji harcerskiej od dh Władysława Gierskiego, ps "Ryś", zatwierdzając go na drużynowego Oddziału Błękitnego "OB", Kryptonim "Buda"-17 PDH, "Rój Biskup".

Miałem już pewną praktykę konspiracyjną, gdy wraz z dh Stanisławem Świątkowkim przez Komendanta Grzymowicza z dn 1.07.39r zostaliśmy przydzieleni do Komendy Wojennego Pogotowia Harcerzy, pod komendę hm Dominika Patra do całodobowych dyżurów w nasłuchu niemieckiej stacji radiowej. Byłem zwiadowcą i kurierem Komendy WPH z Komendą Straży Granicznej. Insp. był kpt Kruk i komendantem placówki st sierż J. Białas. Tym ujawniliśmy dywysanta niemieckiego przebywającego w restauracji "Łukasza" w Rynku skąd 18.08.39-został zabrany przez Straż Graniczną.

14
13.

St sierż. Józef Białas, przez dwie doby włącznie do 2.09.39r, na Pustkach pod Radomnem z gniazda karabinu maszynowego odpierał nacierających od Iławy-zieloną granicą npl. Pod koniec walki dh Gedeon Maniszewski z 33 PDH-pozaszkolonej pełnił obowiązki amunicyjnego, gdy łącznikami sztafetowymi byli Stanisław Świątkowski i Gierski z 17 PDH. Ciążad we dwóch pełniliśmy zadania małych patroli na tyłach npl. Wykonaliśmy z dh "Stanisławem m"-"Rys" -akcje rozsypania gwoździ drobnych i podkowiaków na których przebijali opony kolarze Landwehry jadący rano 4.09.39 od krzyżówki Samplawa-Borek, ku Lubawie. Przed zmrokiem 9 i 27.09.39r za Parkiem pod górką w kierunku Tuszewa rozsypaliśmy gwoździe i haki rozdzierające opony samochodowe, co przy tych pełnym "ferdunklungu" przyhamowało tempo na front pod Modlin i Warszawę. Później w wigilie fet hitlerowsko-stalinowskich, podrzucaliśmy etykiety z karykaturami Fuhrera i Generalisymusa pod drzwi niemieckich hakatystów. Akcje małych patroli wykonywali też:-

✓ Jozik" (Józef Neuman i "Mergel" (Bogdan Krotowski), Galiński i inni. Józef Neuman był też łącznikiem w Podobwodzie Lubawa i pomiędzy Lubawą a Iławą oraz Lubawą i Lidzbarkiem Welskim. Zadania łącznika wykonywał w latach 1941-45.

DOK VIII w Toruniu zakonspirowany w Obszar 6, Toruń-"Pomnik" i później Okręg AK 15 Toruń-"Pomnik" wydzielone miał dwa podokręgi administracyjne w dół Wisły:

-Podokręg Północno Zachodni -"Mosiądz", "Jary", -obejmował obszary po lewej stronie Wisły i miał w składzie 3 Inspektoraty : -Bydgoską, Chojnicki i Wąbrzeźno.

-Podokręg Południowo Wschodni- "Profil", -występował po prawej stronie Wisły i lewej w wyżej położonym jej biegu. Miał w strukturze 4 Inspektoraty : -Włocławski Toruński, Brodnicki i Grudziądzki.

✓ Inspektoratem Brodnica dowodzili :- Alfons Jarecki, -Jan Galiński, "Terenowicz" do 1941r, później kpt Tadeusz Piutowski, oficer organizacyjny -kpt Bolesław Laskowski, "Jeleń", -Wróblewski, - por "Sprężyna.

Inspektorat AK -Brodnica miał w strukturze 3 Obwody : -Brodnica, -Nowe miasto, -Rypin.

Obwodem Nowe Miasto p. dowodzili komendanci :

-por Z. Baranowski, "Bolesław"

-por A. Siciński, "Sten"

-por S. Kornicki, "Roman".

Obwód AK Nowe Miasto miał w składzie 3 Podobwody : -

- Nowe Miasto, kier -Przybylski, -Mineta

- Lubawa, kier -por rez Józef Zażembłowski

- Lidzbark Welski, kier - por "Czarny", "Wąsal", Brzozowski, "Ogrodnik"

Etapem rowiniętych struktur terenowych w Podobwodach były Rejony i Placówki. Rejony obejmowały administracyjne Gminy, nieraz kilka gmin. Placówki ograniczały się do miejscowości, nieraz obejmowały też przysiółki; mogąc wystawić w strukturach bojowych, conajmniej sekcję, drużynę, ewentualnie - pluton. Planistycznie struktury terenowe podobwodów przewidywały komendy Rejonowe, i to:

- Podobwód A - Nowe Miasto, k-dt Przybylski miał Terenowe Rejony: Brzozie, Mroczno, Boleszyn, Bratuszewo, Bałówki, Marzęcice, Biskupiec, i Jamielnik.
- Podobwód B - Lubawa, k-dt Zażembiowski miał Terenowe Rejony: Samplawa, Kazanice, Grabowo, Złotowo, Szczepankowo, Prątnica, Zwiniarz, Rumian, Gródziczno.
- Podobwód C - Lidzbark Welski, k-dt Brzozowski miał Terenowe Rejony: Kiełpiny, Kopaniarze, Gralewo, Płońnica, Cicibórz, Wlewsz, Klonowo.

Wojsko Polskie zakonstruowane w terenowych strukturach :-SZP, ZWZ, AK przyjmowało taktykę wojny trójwymiarowej, i to :

- 1) Wojna pozycyjna - bić npl.
- 2) Wojna manewrowa - odstępować na pozycje pośrednie.
- 3) Wojna obronno-ruchowa wstrzymywać napór npl, bez groźby otoczenia.

Taktyka trójwymiarowej wojny nie była do końca przestrzegana przez oddziały niedostatecznie siebie ubezpieczające. Niedostateczna czujność zgubiła patrol zwiadu z Rejonu Grodziczna w ostatnich dniach - piątek 19.01.1945r - Jagdkomando, pod zarzutem szpiegostwa, dezorientacji i szerzenia paniki przeszkadzającej ewakuacji zamordowało: - Brzozowskiego, ogrodnika z majątku Montowo, - koniuszego z majątku Katlewo i rolnika z Grodziczna, - na krzyżówce szosy Lidzbark Welski-Lubawa, Katlewo-Grodziczno.

Ziemia Lubawska i Ziemia Michałowska otoczone są naturalnym pierścieniem rzek i jezior oraz lasów, tworzą go rzeki Wel, Brnica, tej kanał i Drwęca, a także wzdłuż tych występujące jeziora i nieprzerwane lasy. Przez te naturalne utrudnienia przedzierali się wywiadowcy i dywersanci z garnizonów lubawskiego i brodnickiego 67 pp. Naturalne warunki wokół Inspektoratu Brodnickiego dawały naturalne schronienie spalonym w czasie okupacji i Oddziałom Lotnym AK - por "Sprężyny" w lasach brodnickich, "Cichego" i "Borożyńskiego" w lasach ikawskich, oraz batalionowi mjr. Józefa Ballego w lasach lidzbarskich. Oddziały lotne operowały poza pierścieniem i tam rwały tyły npl, fetującego poza ziemią lubawską w latach 1942-45. W tych latach zginęło wielu, ale niemniej zginęło z Lubawy zimą 1939/40, też i w Katyniu zostali zamordowani: - ppłk Hugon Mijakowski (51 lat), - kpt Maksymilian Zadrow, - kpt Szymon Szymański, - kpt Piotr Dulęba, i lotnik ppor Witold, Józef Dembicki, ur 15.05.1900r w Lubawie. - Chwała poległym i pomordowanym za Ojczyznę. - Cz. 86jmy

L 428/A/16
Poroch

+. Szanowna Pani Profesor Elżbieta Zawadzka

ul.Gagarina 136,m 26, 87-100 Toruń

Będąc na Pomorzu na przełomie lat 90-91 dotarłem do ludzi z Mārżęcic i losów "Cichego", także Lidzbarka Welskiego i losów "Ballego" ,oraz w Ostródzie odnalazłem -Borożyńskiego "Wacka" i ludzi jego OL.Zobligowałem ich do pomocy w odszukaniu śladów "Sprężyny".Przy okazji pogrzebu "Albina" w Sampławie rozmawiałem z ludźmi z Kurzętnika i tam padło imię "Agnes".Powtórzyła je w tym roku kuzynka w opowiadaniu o wojennych czasach w Kurzętniku. Nie podchwyciłem tematu,nie wiążąc "Agnes" ze "Sprężyną". Wybieram się w lipcu w tamte strony i trochę czasu więcej poświęcę tematowi "Sprężyny" i "Ballego".

Informacje uzyskane postaram się przesłać Niestrudzonej "ZO" Szanownej Pani Profesor,Prezesowi Fundacji "Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej w Toruniu.Nie bacząc na utrudzenia i przeżycia, ciągle w młodym usposobieniu Druhna Elżbieta jest w służbie czło wiekowi,ku chwale Boga i Ojczyzny.Dzięki Jej za to,po ludzku. Dzięki Jej za niespożyta służbę i trud codzienny i modlić mi wypada by zdrowie i siłami niespożytymi darzył Miłującą nas Druhnę -Bóg ,a opieką obdarzała MHP Jasnogórska.

Dziękuję za pozdrowienia i pamięć.Ślę pozdrowienie harcerskie

CZUWAJ i polecam się pamięci

Św.patronalne, 1991.

Władysław Gierski

ul. Rymwida 4, 28. 20-607 Lublin.
tel.55-13-68.

odpow. 15 07 91 na prośbę:
podryskowania i próba o wszelkie
wiadomości z okupacji ziemni
lub arstury
E2

oryg. listu w
bence ks. Wł. Zamieńskiego
(Brodzina) P.

lekarz Zamieński młodszy
Dublin, wpijcie 9h

1/17

6.1995
17/4/95

t.

Szanowne Pani Profesor
Elżbieta Zawadzka

about Dublin
Pymoride 4/28

Chwała Bogu na Wykoszacie, a pokój na ziemi
ludziom dobrej woli. Kolesiemy przy stole wipilijny
z tego wziętym opatkiem tamże z Renardem Druhu
Zyca zdrowie szersze i nosici over spelnienie
sz najskrytych zyczen w Roku 1995. Obyśmy nie
tylko potrafiłi mozi ale tez czyniti zle sity z
woli oprowadzi z inspiracji ktorych lye sz kwer
i ciemieniem sz ludzie w Srebie, Polce. Oprawy
uchylaj sz od mordernej im kory. Uchylaj sz
od szag penepo na siebie ludobojstwa, Closte, ze
nie sz systemem ludobojcyu, pchz tej uszy me
uader im parlament, a ten ludobojcyu nie przyu
je sz w umierze poms tocyu, am iwtoryu
w Polce ptygta lwer obrowos spierowid, a ugeri-
cos Germanisko-rusyfikatorski, owrtych sukcesorin
i szblancin, a oprawos ludobojcyu lat 1944-94
rozumiejacych, z tytutu stoworise zpinowany z przewoz, i
te wymeniaczacy na fctre i onustre obwodnikos.
Dla tych wachodni lwer, a przy jame olemarkowin
moyu przystonore shre na vev wpty ve prerde
Ciglo, ale powolithe do do driny do prerdy obr-
pacy, lat 1939-45 inspektoratu AK Brestnia
Dasyi przy posthoro na Zerdnie 50-ue KKK w dublinie
spokhetem obrowenths mienhenky Prasyra, a ta
shpatktoeta mnie z mienhenky Szrytne, i ad ty-
Pani wyphatem informegs o k, mienhenan Pome nie
P. Banasihu d-ay LO Feder utry mzygym kontakty
nowojenne 1957.05.27 list do X zamieńskiego. ten

X domowski Władysław ps "dan" "dan" Bryler
 Urodził się 27.11.1909r. w Lubaniu i tutaj ukończył szkołę podstawową i średnią. Ustąpił w 1928r. do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Oblatów w Olbrze. Po sześciu latach studiów filozoficzno-teologicznych przyjął kapłaństwo w uroczystości Nowego Jerozolimy 24.06.1934r. Prymicyjną Mszę świętą odprawił w kościele parafialnym św. Anny w Lubaniu 20.06.1934r. hiszpanoskiego Księży i jego prezbitero ojciec superiora Koołskiego z Kosowa. Uroczystości przywiozł do domu w domu. Anny Kozmickiej. To ślubem i otrzymaniu polecenie wyjazdu na Cejlon - Sri Lanka. Wnca do kraju w ostatnim miesiącu przed ujęciem służby, Ne. Saska zostaje po skreśleniu z tego wsiha niemieckie. Wyptorowane koronie o ujęciu i stety się powodem stosować do zastępowania powrotu na rekonesansowe do Lubawy, Nowego Miasta. Odmaria podpisanie woli listy. Nie utrymuję jęszczy i odcierze braku iść, lub gdańskie od bpspleta i housekontnie porostaje proze ofi-gelum dursposterstrem. Padejmye przez kędzowę w Taktaku i firmie Rafinski in Stralsund, Hermant Goring str. M. jednowarunek zarymje stowarsko reffe Wyriadu inspektora AK Brachnie wedzejiorom Gwyg's spotkanię 10 wqumie 1945 bralup Wawarski Mety im hien Keller przyjmye x domowskiego do swyę odcierze i e bps Teodor Bensch kienyę po do Fryntie do powstania WMP Duelsowięty. Zekłode porofie w S'ięty i nie, jest prefektem szkolnym Ubrzy, wchpnyj. cyprielskiego i teryny, zwet mieniedzi, francuzki embort w konytnie 5.07.1993r. Kapie trop i szukam o czym wnięty w informuję Duchus Władysław Gierki

Władysław Gierki

20-607 Lubku
ml Prymicyjnie 4/28

X Staniewski Władysław ps "Stan" "Stan" Bryler
 Urodził się 27.11.1909r w Dubarce i tutaj ukończył szkołę podstawową i średnią. Ustąpił w 1928r do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Oblatów w Olsze. Po sześciu latach studiów filozoficznych i teologicznych przyjął kapłaństwo w uroczystości Nowego Jerozolimy 24.06.1934r Prymicyjnym Msze św odprawił w kościele parafialnym św Anny w Dubarce 20.06.1934r ksiądz proboszcz Ksiądz i jego przełożony ojciec superior Kowalski z Koźmina. Uroczystości prymicyjale odbyły się w domu p. Anny Kozmyckiej. To świąteczne otrzymanie polecenie wyjazdu na Cejton - Sridankę. Wreca obkryła w ostatnim miesiącu przed ujęciem świąt, Ne. Świątku zostaje po ukreśleniu tam wsiha niemieckie. Wyptornie koronie o ujęciu i staj się powodem skonosu do zastępnego i powrotu na rekonesansu do dubary, Nowego Miasta. Odnowa podpisanie woli listy. Nie utrzymanię jęmski i nie obce i profumacje, lub gdańskie od bp Splate i housekranie porostaje przez ofi-gelum durnposterstem. Padejmy przez kęspow w Taktaku i firmie Rafuski in Strastamp, Hermałto Coring str M. jednowarunie zojany stancishu kępa wyriada inspektora AK Brednicka ued jeziorom Grogis spotkanię 10 w gnie 1945 bishup Wawniaski Meloyimhan Keller przyjany x Staniewskiego do swyę obce i e bp Teodor Baisch kęmye po do kęmye do powstania WMP Duelsowięty. Zokode powie w Świątynie i jest prefektem Felobum w kęmye religij. auptshępo i kęmye, zwet mieniedzi i francuzki embort w kęmye 5.07.1993r kęmye trop i szukom o czym w kęmye by u informuję Duchus

na 20-607 Lublin
 ul. Rymska 4/28

20-607 Lublin
 ul. Rymska 4/28



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWE

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56)65-22-18
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 2000-02-10

1. dz. 0378/POM/2000

Pan
Władysław R. Gierski
ul. Rymwida 4/28
20-607 Lublin

Szanowny Panie!

W imieniu Pani prof. Elżbiety Zawackiej bardzo dziękuje za życiorys i zdjęcia. Dokumenty te stały się podstawą do założenia w naszym Archiwumteczki osobowej opatrzonej Pana nazwiskiem.

Mam jednak wielką prośbę i sędzę, że spotka się ona z Pana zrozumieniem: Otóż byłabym zobowiązana, gdyby, może korzystając z pomocy wnuka zainteresowanego Pana walką w Szarych Szeregach, spisał Pan relacje pismem nieco czytelniejszym lub na maszynie, bowiem Pana dokumenty staną się materiałem badawczym historyków i w związku z tym zachodzi konieczność ich jednoznacznego odczytania. Aby Panu ułatwić spisanie relacji przesyłam jej schemat, a także kserokopię dokumentu, który od Pana otrzymaliśmy. Dołączam również informacje o działalności Fundacji, naszym wydawnictwie i ostatni numer m"Biuletynu".

Jestem przekonana, że zrozumie Pan moja prośbę. Z niecierpliwością będę oczekiwała na odpowiedź.

Łączę serdeczne pozdrowienia od Pani prof. Elżbiety Zawackiej.

Z poważaniem
mgr Ella Skerska
dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie AK w Toruniu

Teczka z aktami osobowymi była

Lublin 1 lipiec 2000 AD.

Szanowna Druhno Pomorzanko
Pani Profesor Elżbieta Zawadzka
ul. Gagarina 136 m.26 87-100

Składam wyrazy wdzięczności z życzeniami zdrowia i niespożytego ofiarnego życia w służbie człowiekowi, ku chwale Boga i Ojczyzny.

Bóg i Ojczyzna sakrum najwyższe czczone przez Dziadków, Ojców, Synów wielu pokoleń Polaków, co to mają prestiż i autorytet zapracowany w godności i honorze nie ustępującym innym narodom. Polacy budowali Polskę pracowicie przez tysiące lat i weszli w trzecie tysiąclecie..

Naród Polski budował nowoczesno-postępowy kraj z Krzyżem Pańskim, pod osłonnym płaszczem NMP- Hetmanki Królowej Polski. Wobec Niej był niezbywale wierny, niósł godnie honor z wychowaniem rodzinnym religijno-patriotycznym i w tym trwał przez zawieruchy historyczne: „Drang nah osten”- zniewolenia hitlerowskiego i „Nastuplenie na zapad”- ostatniego stalinowskiego komunizowania i opiera się współczesnej zarazie ateizmu, masonerii i laickiemu, rzekomej swobody do wolności i rozwiążności, pod egidą postępu i nowoczesności-neopogaństwa, pod partyjne kreacje wsteczne, niedoskonałe, bierne, mierne, wierne partiom.

Ateistom odpór dają Polacy- pokolenia stare i młode.

Od zarania wierne Bogu i Ojczyźnie było harcerstwo, a już to szeregi ZHP, paramilitarne i religijno-patriotyczne już to stanęli w obronie Lwowa- Orleń Lwowski i pełnili straż nad granicą, też nad Drwęcą, nad „Gorącą Granicą” przed inwigilacją V kolumny germańskiej.

Pełnili służbę zwiadowczą i obronną, a także sabotażowo-blokującą przemarsz npl. Wypełniali obowiązki meldunkowe między placówkami polskimi Szarych Szeregów i AK.

Z chęcią i na ochotnika, sumiennie i rzetelnie z wychowania religijno-patriotycznego, będącego motorem i spójnikiem ZHP, co do którego nie było równych w religijno-politycznym życiu młodzieży szkolnej i ponad podstawowej.

Wzorce rosły w każdym pokoleniu Polski odrodzonej, wzajemnej i uzupełniającej się w walce z najeźdźcami z zachodu i wschodu. Wzorcem pokoleniowym jest nam druhna „ZO”- Elżbieta Zawadzka. Meldunki przenosiła przez granice lądu i morza, a także jako skoczek. Pracując dla wolnej Polski nie uniknęła katorgi bolszewickiej od której chroniła ją Najświętsza Maryja Panna Jasnogórska. Bóg dał za pracę krzewiącą ducha polskiego, religijno-patriotycznego druhnie ZHP wiele pomyślności.

Wśród zasobów szufladkowych utrzymał się proporzec „Oddziałów Młodzieży Szkoły Polskiej” z awersu i rewersu „Gotów” (60x60cm- zdjęcie przesyłam, a proporzec pochodzi z 1942r. z ziemi garbu lubawskiego). Szuflady kryją pamiątki- periodyki na temat: rolniczo-ekonomiczny pod tytułem „Redło”, „Wici” itp.; namiestnicy.

Przesyłam niniejszy biogram kombatanta za czas 19.III.1939 - 3.V.1945 oraz o czasach pracy parobkowania pod nadzorem arbaitzantu 1942- 44 obozowy i leśny, a także pracy organizacyjnej w gospodarstwie rodzinnym 1945-1947, eskalacji ubowskiej syna rolnika AK i rejterawę do Warszawy. Tam nauka w szkole średniej i matura eksternistyczna w Toruniu. Zdane egzaminy na studia weterynarii SGGW skąd wilczy bilet pod naciskiem UB, WSW, PRN w Nowym Mieście Lubawskim, donoszący, że studia moje godzą w interesy państwa. Z Warszawy po utraceniu adresów odwrotnych rejterowałem do Lublina. Mając dokumenty uczelni warszawskiej przyjęty zostałem na wydział ekonomiczny i socjologii, a także filozofii na KUL-u. Po uzyskaniu absolutorium w 1954r. pracowałem jako asystent w zakładzie KUL i później podjąłem pracę zarobkową w Artosie i Estradzie jako organizator i impresario. Ożeniłem się i zawiązałem rodzinę. W kolej-

ności podjąłem studia wyższe na WSR w Lublinie i pracę w nowo założonej komórce ekonomii rolniczej PGR. Opracowałem program analizy kosztów jednostkowych systemem organicznym, z którym zostałem przyjęty przez NIK. W kontroli państwowej pracowałem do 1979r. Nabawiłem się zawału serca, jednego i drugiego, a później wylewu i przeszedłem na rentę.

Mam małżonkę Urszulę, dwoje dzieci- Iwonę i Grzegorza, ich rodziny- Andrzeja i Barbarę oraz sześcioro wnucząt i nowe małżeństwo po wyższych studiach wnucząt- Moniki i Tomasza.

Podzielałem potrzebę relacjonowania czasów przeżytych w Szarych Szeregach. Służyłem w ZHP od 1934r. i to syntetycznie spisałem.

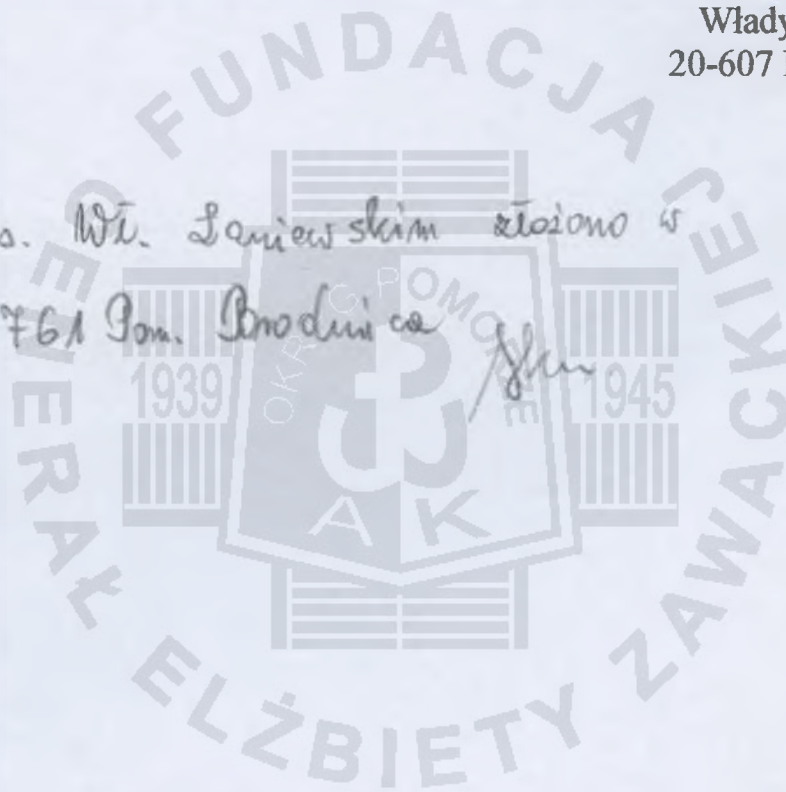
Jeden egzemplarz przesyłam szanownej drużynie pani profesor Elżbiecie Zawadzkiej i dokumentalistce pani magister Eli Skierskiej. Przesyłam też egzemplarz informacji o lubawszczyźnie dotyczących ks. Władysława Łaniewskiego, który służył w inspektoracie Brodnica, a zmarł w Szczytnie.

Szanownym paniom śle serdeczne pozdrowienia i polecam się miłej pamięci.

Władysław Ryszard Gierski

Władysław Ryszard Gierski
20-607 Lublin Rymwida 4/28

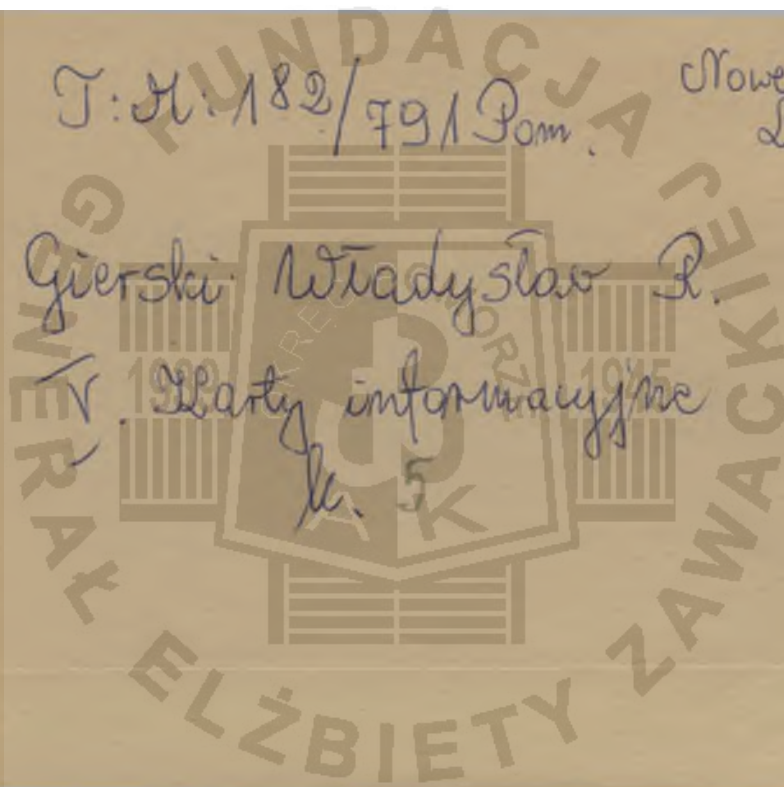
*Inf. o ks. Wł. Łaniewskim złożono w
T.M. 152/761 Pom. Brodnica*



T: M: 182/791 Pom.

Nowe Miasto
Lub.

Gierski Władysław R.
Warty informacyjne
k. 5



M. 182
A

AK Nowe Miasto 3

4. Gierski ~~Stanisław~~ ^{Władysław} 5 Gierski Władysław 1

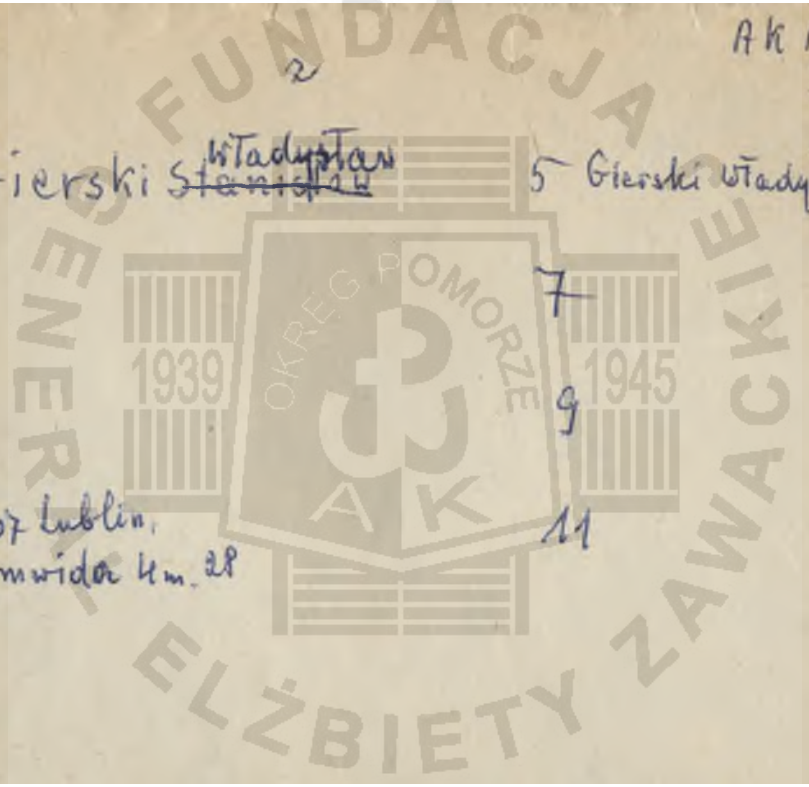
6 7

8 9

10 20-607 Lublin,
ul. Rybnicka 4 m. 28

11

12.



T. Pom



GIERSKI Władysław

- wysłano list w sprawie WSK
Ldz. 66/Wsk/99, G.I. 1999

Cjerski Władysław
ps. „Groźny Ryś”

Wrocław
Sz. Sz. 3

Nowe miasto

Całonek Wywiadu Harc. i ochrony Szar. Szar.

Zob. Teczka problemowa „Harcerstwo - Sz. Szar.”
Wrocław
wykaz nr 1

Maiku III '09

Gierski Władysław

Nowe Miasto
Lub. 4

Zaruka mu się, nieprawdziwość
niektórych faktów podanych w
relacji:

zob: Dujawski Jan, Latartym tropem...
Tomini 2002, s. 124, 126-131, 134,
136

Wz. 11, '05

Wprowadzenie 5

++ Gierski Władysław

Liszt „Biuletynu” Fundacji

28.12.2004 z adnotacją posty:

„adresat smutku”

Wł. G. '05

Gierski Władysław

